Dzisiaj 16 stron

Wydanie wieczorne

Cena 20 groszy

KURIER POZNAŃSKI

wychodzi 2 × dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr Marian Chełmikowski, wiadomości potocznych Witold Urbański, za wszelkie inne działy odpowiada Zdzisław Antoniewicz, wszyscy w Poznaniu

Wydawnictwo: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna w Poznaniu, św. Marcin 70.

Nr 573 Wydanie P Poznań, czwartek dnia 16 grudnia 1937 Rok 32

Poznań, 15 grudnia

Przyszłość przemysłowa Wielkopolski

Wobec planów uprzemysłowienia środkowo-południowej Polski, a po części wobec nawoływań do uprzywilejowania ewentualnych przedsiębiorstw przemysłowych na ziemiach wschodnich, powstało zagadnienie przyszłości gospodarczej województwa poznańskiego, ocenianej częstokroć pesymistycznie. Chodzi o to, czy ewolucja ekonomiczna istotnie ukształtuje się niepomyślnie dla rozwoju przemysłu w tej dzielnicy.

O wyborze siedziby przedsiębiorstw przemysłowych rozstrzygają rozliczne warunki. Można wymienić tylko najważniejsze. W przemyśle „ciężkim" decydują przede wszystkim koszty przewozu zużywanych surowców. Dlatego zakłady metalurgiczne lokują się na ogół w pobliżu kopalń węgla, rzadziej w pobliżu kopalń rudy. Ale już koszt przewozu surowców zagranicznych do poszczególnych miejscowości w kraju z reguły nie odgrywa roli. Postęp elektryfikacji pozwoli w wielu gałęziach na zastąpienie pary jako siły popędowej elektrycznością.

Czasami momentem, przesądzającym o miejscu wytwórczości, jest bliskość rynków zbytu. Tak np. w sąsiedztwie wielkich ognisk przemysłu tkackiego powstają zakłady mechaniczne, wyrabiające warsztaty tkackie. Przemysł rękodzielniczy jest z zasady obliczony na okolicznych nabywców.

Drugim czynnikiem podstawowym są warunki rynku pracy. Z jednej strony taniość robotnika wywiera wpływ przyciągający, z drugiej — dostateczna ilość wykwalifikowanych sił pracowniczych. Historia Łodzi uwydatnia znaczenie tego ostatniego czynnika. Położenie geograficzne tego miasta, pozbawionego dogodnych połączeń komunikacyjnych, nie sprzyjało bynajmniej wytworzeniu się wielkiego ośrodka przemysłowego. Natomiast sprowadzeni z Niemiec tkacze-rzemieślnicy dostarczyli wykwalifikowanych pracowników dla powstającego wielkiego przemysłu.

Tym tendencjom naturalnym wybierania przez przedsiębiorców najdogodniejszych miejsc wytwórczości może przeciwdziałać polityka gospodarcza państwa. Tak po odzyskaniu niepodległości zjednoczenie dzielnic, wprzągniętych po rozbiorach w odrębne systemy gospodarcze, musiałoby wywołać wstrząs ekonomiczny, gdyby o losach istniejących zakładów przemysłowych, powstałych w odmiennych warunkach, nagle rozstrzygała całkiem nieskrępowana gra konkurencyjna. Dotyczyło to np. przemysłu rolnego, który wpływa na poziom kultury rolnej (cukrownie, gorzelnie); państwo nie chciało dopuścić do upadku istniejących przedsiębiorstw technicznie i ekonomicznie słabszych. Niewątpliwie i w tej dziedzinie polityka gospodarcza państwa wyszła na niekorzyść dzielnic zachodnich.

Względy obrony państwa odgrywają obecnie w rozmieszczeniu przemysłu bardzo poważną rolę. Pewne gałęzie przemysłu, zasadnicze dla zaopatrzenia armii, winny być ulokowane w okolicach możliwie najbezpieczniejszych, aby nie były zajęte przez nieprzyjaciela. Ale jednocześnie zasięg lotnictwa bombardującego jest już obecnie taki, że pod tym względem nie ma w Polsce miejsc bezpiecznych i zamiast dawniejszej tendencji do koncentracji wielkich zakładów przemysłowych wysuwa się postulat decentralizacji przemysłu. Ponieważ zaś — poza przedsiębiorstwami zasadniczymi, pracującymi bezpośrednio dla obrony państwa — niemal wszystkie inne zakłady przemysłowe w razie wojny będą zmuszone dostosować swą produkcję do potrzeb wojennych, rozsianie ich więc po całym kraju, a nie skoncentrowanie w pewnych okolicach wydaje się rzeczą wskazaną.

W świetle tych rozważań rozpatrzmy widoki rozwoju przemysłowego Wielkopolski. Rolnictwo wielkopolskie stoi na znacznie wyższym poziomie od rolnictwa w innych dzielnicach. Dlatego przemysł, związany z rolnictwem lub pracujący dla potrzeb rolnictwa tutaj właśnie ma najbardziej sprzyjające warunki. Struktura gospodarcza wsi wielkopolskiej sprawia, że jest ona bez porównania lepszym konsumentem wytwórczości przemysłowej niż ludność rolnicza w centralnej, wschodniej i południowej Polsce, gdzie większość włościan prowadzi jeszcze niemal gospodarkę naturalną i bierze bardzo słaby udział w obrocie gospodarczym. Rzemiosło i mniejszy przemysł fabryczny, liczący przede wszystkim na odbiorców miejscowych, ma z tego powodu pomyślniejsze warunki bytu, niż w innych dzielnicach.

Wprawdzie mieszkańcy miasta są stosunkowo większymi konsumentami wytworów przemysłowych od wieśniaków, ale i z tego punktu widzenia położenie Wielkopolski jest pomyślne. Chociaż podstawą gospodarczą tej dzielnicy jest rolnictwo, urbanizacja jest tutaj dalej posunięta, niż gdzie indziej. Ze wszystkich województw poznańskie obok łódzkiego, z jego ogromnym ośrodkiem przemysłowym w samej Łodzi i okolicy, ma najwyższy odsetek ludności miejskiej (41,8 pct ogółu mieszkańców), ludności przy tym zamożniejszej, pomimo że kryzys dotknął ją w stopniu szczególnym. Ponieważ w przeciwieństwie do innych województw ludność wiejska w Wielkopolsce się nie zgęszcza, a przyrost naturalny odpływa całkowicie do miast, żywioł miejski będzie się nadal wzmagał. Skład zawodowy ludności również stwierdza ten korzystny stan rzeczy. Procent ludności, żyjącej z rolnictwa, jest w województwie poznańskim (1931 r.) niższy, niż w innych województwach, z wyjątkiem łódzkiego i śląskiego; odsetek osób, żyjących z przemysłu, co do swej wielkości zajmuje trzecie miejsce po tych dwóch wymienionych województwach; procentem żyjących z handlu przewyższa poznańskie tylko województwo łódzkie, z komunikacji — tylko województwo pomorskie.

Gdy w dzielnicach uboższych i stojących niżej kulturalnie żywioł robotniczy rekrutuje się głównie z wiejskiego proletariatu, nie posiadającego przygotowania zawodowego, Wielkopolska ma większą możność dostarczenia przemysłowi pracowników wykwalifikowanych. Ta sytuacja na rynku pracy ułatwia powstawanie przemysłu przetwórczego. Na ogół ten przemysł nie wymaga dla swego rozwoju tak znacznych kapitałów, jak przemysł ciężki, opanowany przez obcokrajowców. Rzutkie i wyrobione gospodarczo mieszczaństwo ma możność drogą ewolucyjną przekształcić drobniejsze przedsiębiorstwa w większe. Będzie to istotnie przemysł polski, oparty na kapitale rodzimym. A skoro po zatryumfowaniu zasady popierania handlu polskiego musi zapanować również hasło popierania polskiej wytwórczości, przedsiębiorstwa przemysłowe wielkopolskie znajdą rynki zbytu dzięki uświadomieniu narodowemu społeczeństwa w całej Polsce.

B. WASIUTYŃSKI.

Akcja pikietowania sklepów żydowskich

Przeszło tysiąc pikietujących w Częstochowie — Ogromne zaniepokojenie Żydów — Warszawski Komitet Pomocy Zimowej nie uznaje hasła „swój do swego"

Warszawa. (Tel. wł.) Dzisiejszy „Nasz Przegląd" donosi, że żydowskie koła polityczne i gospodarcze były zaalarmowane wczoraj wiadomością z Częstochowy.

We wtorek rano, wedle tych doniesień, zjechała do Częstochowy większa grupa pikietujących z okolicy w liczbie przeszło 1000 osób. Wszyscy podzielili się na oddziały liczące po 20 osób, które bez przerwy pikietowały sklepy i warsztaty żydowskie w całym mieście. Również przybyły kuchnie polowe, które dostarczały żywności uczestnikom pikietowania.

Około godz. 17 kupcy i handlarze byli zmuszeni zamknąć sklepy. Delegacja zwróciła się do starostwa, gdzie im poradzono skierować swą interwencję do wojewody w Kielcach.

Wobec tych wiadomości odbyła się wieczorem narada parlamentarzystów żydowskich wraz z przedstawicielami żydowskich organizacyj gospodarczych. W jej wyniku pos. Sommerstein interweniował u wojewody Dziadosza, a sen. Trockenheim u dyrektora departamentu politycznego w MSWewn.. Żyborskiego. Obaj obiecali, że spokój i porządek w Częstochowie będą utrzymane.

Równocześnie w stolicy trzech chrześcijańskich wędliniarzy wystosowało protest przeciwko powierzeniu dostawy przez warszawski Obywatelski Komitet Pomocy Zimowej firmie żydowskiej. (w)

Katastrofa kolejowa pod Dęblinem

Warszawa. (Tel. wł.). Dziś o godz. 3.10 przyśpieszony pociąg towarowy, idący z Dęblina ku Warszawie, przejechał stację Łaskarzew pomimo sygnału „stój" i nie zatrzymany wpadł w odległości 500 metrów za stacją na osobowy, idący z Warszawy do Lwowa.

Konduktor pociągu towarowego został zabity. Jest 9 rannych, a z tego 4 ciężko, których opatrzyli miejscowi lekarze. Wszystkich przewieziono pociągiem sanitarnym do szpitala kolejowego w Warszawie.

Brankard i 10 wagonów pociągu towarowego zostało zdruzgotanych. Wagony osobowego nie ucierpiały wskutek konstrukcji stalowej. Ranni zostali sami kolejarze.

Winę ponosi maszynista towarówki oraz dyżurny ruchu w Łaskarzewie, który uciekł.

Znów wysoki urzędnik przed sądem

Toruń. (Tel. wł.) Zapowiedź rozprawy karnej przeciwko b. naczelnikowi wydziału komunikacyjno-budowlanego inż. Kazimierzowi Maćkowskiemu, oskarżonemu z art 286 i 287 k. k., wywołała na całym Pomorzu wielkie zainteresowanie.

Rozprawie przewodniczyć będzie wiceprez. Krupka. Rozpisano ją na dwa dni, tj. na 16 i 17. Na świadków powołano cały szereg pracowników urzędu wojewódzkiego w Toruniu.

Obszernie komentuje się sprawę, czy b. wojewoda pomorski i białostocki p. Stefan Kirtiklis, zawezwany w piątek na godz. 12, stawi się przed sądem. Jak wiadomo, w procesie b. starosty kartuskiego, Czarnockiego, który toczy się w Gdyni, p. Kirtiklis nie zjawił się na rozprawę „z powodu choroby".

Tylko Stronnictwo Narodowe ma czynny program przeciwżydowski

Rozwój wypadków na Dalekim Wschodzie

Dziś brytyjska Rada Ministrów rozpatrzy sprawę zajść na rzece Jang-Tse — Dokoła żądań Ameryki — Memoriał Japonii — Konferencja u mikada

Londyn. (Tel. wł.) Angielska opinia publiczna w dalszym ciągu uważnie śledzi rozwój wypadków na Dalekim Wschodzie, w związku z bombardowaniem statków brytyjskich i amerykańskich. Większość dzienników porannych spodziewa się, że po dzisiejszym posiedzeniu Rady Ministrów wzorem Ameryki, rząd wyśle podobny protest. W związku z tym przeprowadził wczoraj min. Eden specjalne narady z premierem Chamberlainem i min. Duff Cooperem.

Dyplomatyczny korespondent „Daily Telegraphu" twierdzi, że rozważana jest sprawa ewentualnego wzmocnienia floty na wodach Dalekiego Wschodu. Mówi się o wysłaniu dwóch pancerników i kilku krążowników, chociaż poważne trudności sprawia wielka odległość.

„Daily Express" zwraca uwagę na wczorajszą rozmowę min. Edena z ministrem marynarki. Anglia posiada w tej chwili na wodach chińskich jeden lotniskowiec, trzy krążowniki, zakładacz min, 9 kontrtorpedowców, 6 statków pomocniczych, 15 łodzi podwodnych, statek pomocniczy oraz 18 kanonierek.

„United Press" twierdzi, że prez. Roosevelt zadowolić się może jedynie przeproszeniem, wyrażonym osobiście przez samego cesarza Hirohitę oraz zapewnieniem rządu japońskiego, że wyda surowe polecenie uniemożliwiające na przyszłość powtórzenia się podobnych wypadków.

Koła oficjalne uważają, że żądanie, jakie prez. Roosevelt skierował przez sekretarza stanu Hulla do ambasadora japońskiego Saito, za najostrzejsze z tych, jakie w ostatnich czasach rząd St. Zjedn. przedłożył obcemu mocarstwu. O ile Japonia nie da odpowiedniego zadośćuczynienia, rząd Ameryki chwyci się środków, które przyczynią poważny uszczerbek handlowi, finansom i w ogóle prestiżowi japońskiemu.

Dotychczas japońskie Min. Spr. Zagr. doręczyło ambasadorom W. Brytanii i St. Zjedn. tylko memoriał z wyrazami ubolewania i gotowością do odszkodowania oraz z zapewnieniami, iż zostały wydane zarządzenia, udaremniające powtórzenie się tego rodzaju wypadków w przyszłości.

Wspomniany memoriał służyć będzie jako podstawa do dalszych rokowań dyplomatycznych i prawdopodobnie zostanie przyjęty do wiadomości z nieznacznymi może zmianami przez Londyn i Waszyngton, gdyż zarówno Anglia, jak i Stany Zjednoczone dążą do niezaostrzania zatargu.

Z Tokio donoszą wreszcie, że cesarz Japonii zwołał naradę przy udziale osobistości wojskowych, aby omówić położenie, które wytworzyło się wskutek kroku Roosevelta. W kołach politycznych obiegały pogłoski, że nie należy się spodziewać, by cesarz odpowiedział na notę prezydenta, chcąc uniknąć bezpośredniego wciągania w politykę międzynarodową, co jest z punktu widzenia obyczajów japońskich niedopuszczalne.

DZIEŃ POLITYCZNY

TELEFONEM OD KORESPONDENTA „KURIERA POZNAŃSKIEGO"

Warszawa, 15 grudnia.

Dopiero czwartego dnia po opuszczeniu przez Włochy Genewy nasze Min. Spraw Zagr. za pośrednictwem Polskiej Informacji Prasowej ogłosiło swoje stanowisko wobec tzw. kryzysu Ligi Narodów. Po scharakteryzowaniu historycznym zabiegów przedstawicieli polskich, zmierzających do usunięcia tego kryzysu, bowiem Polska nieustannie była przeciwna podziałowi świata na dwa wrogie sobie obozy ideologiczne, komunikat P. I. P. wskazuje na życzliwe zainteresowanie się rządu polskiego dla instytucji genewskiej, pozwalającej na szersze kontakty i poszukiwanie załatwień spraw spornych przez spotkanie przedstawicieli państw o różnych dążeniach przy jednym stole obrad.

„Gdyby jednak w instytucji genewskiej — czytamy — zarysowała się tendencja do pójścia po linii walki doktryn, rząd polski musiałby zbadać, czy nie stanąłby w sprzeczności z podstawowymi zasadami swojej polityki i musiałby uregulować na przyszłość swój stosunek do Ligi Narodów."

Ustęp ten posiada bardzo dużą wagę, zawiera bowiem groźbę wystąpienia Polski z Ligi Narodów, gdyby miała ona przeobrazić się w zespoł krajów z bloku tzw. państw demokratycznych. Komunikat kończy się zapewnieniem, że „polityka polska widzi możliwość odbudowy atmosfery zaufania w Europie tylko przez należyty respekt dla wszystkich państw jako partnerów porozumień międzynarodowych i przez uszanowanie prawa każdego narodu do urządzenia swego życia wewnętrznego według własnych idei i poglądów."

*

Na terenie parlamentarnym coraz silniej zaczynają się uwydatniać rozmaite intrygi. Znalazły one wyraz w zabiegach posła Hyli, zmierzających do osłabienia Koła Rolników, co uważają jako rewanż za udział tego ugrupowania przy wyborach do koła parlamentarnego „Ozonu". Obecnie mówią o możliwości zgłoszenia na posiedzeniu komisji wojskowej wotum nieufności dla pos. Żeligowskiego za jego ostatnie wystąpienie w Sejmie. Byłby to rewanż za obalenie kandydatury pos. Miedzińskiego na przewodniczącego tej komisji.

*

Wiele uwagi poświęcają wszyscy obradom niedzielnym „Wici", podkreślając w nich zwycięstwo kierunku lewicowego i to tych żywiołów, które prą całą siłą ku coraz większemu zbliżeniu się ludowców do PPS. Tu i owdzie również wyrażają przekonanie, że w takich warunkach może nastąpić rozłam w tej organizacji, a przez to też zbliżenie się „Wici" do „Siewu", pozostającego pod wpływami min. Poniatowskiego.

W.

Rewizja w lokalu Zarządu Głównego S.N.

Warszawa. (Tel. wł.). We wtorek wieczorem w lokalu Zarządu Głównego Stronnictwa Narodowego przy Al. Jerozolimskich 17 przeprowadzono rewizję.

Rewizja trwała dwie godziny. Ponieważ kierownik biura był nieobecny, otworzono szafy przy pomocy wezwanego ślusarza, a w niektórych drzwiach usuwano skoble.

W 10 minut po opuszczeniu lokalu przez policję przybył naczelnik urzędu śledczego Wasilewski w towarzystwie przedstawicieli wydziału prasowego komisariatu rządu, oraz funkcjonariuszy policji i dokonali ponownej rewizji, która trwała nie długo, ale wiele czasu zajęło spisywanie protokołu.

(w)

Zasadnicze przemiany w Chinach

Tokio. (ATE). Cała prasa japońska poświęca artykuły ukonstytuowaniu się nowego chińskiego rządu w prastarej stolicy, Pekinie, zaznaczając, że właściwie dawny rząd centralny przestał istnieć. Jego prezes Lin-Szen i pięć ministerstw, wyjechało do m. Czun-Tsin w prow. Se-Czu-Wan. Odległość tego miasta od Nankinu wynosi w linii powietrznej 1100 km. MSZ i MSW ewakuowano do Han-Kow, w prostej linii od dawnej stolicy o 450 km. Min. Komunikacji i Łączności umieszczono w m. Czan-Szu. Dystans od Nankinu wynosi 700 km. Gdzie się znajduje sam Czang-Kai-Czek i kwatera główna — niewiadomo.

Ministerstwa rządu nankińskiego rozmieściły się w punktach odległych od siebie o tysiące kilometrów, nie związanych koleją. Drogi do tych miast prowadzą przez 8 prowincyj. Z tego strona japońska wyciąga wniosek, że rząd nankiński faktycznie przestał istnieć.

Premier Konoye, min. Hirota i inni odbyli z członkami Najwyższej Rady Cesarskiej konferencję w sprawie polityki, jaka ma być stosowana w Chinach po upadku Nankinu. Po jutrzejszym posiedzeniu, które Rada ma odbyć w obecności cesarza, będą ustalone wytyczne polityki, jaką ma prowadzić Japonia, celem osiągnięcia stabilizacji stosunków na Dalekim Wschodzie.

Woda na Helu

Jastarnia. (PAT). Miejscowości na Helu cierpią stale na brak wody do picia. Woda w studniach ma smak słony i niezdatny do użytku. W czasie sezonu dostarczana jest ona w specjalnych beczkach.

Swego rodzaju sensację dla całego półwyspu stanowi odkrycie w tych dniach bardzo obfitego źródła doskonałej wody pod Jastarnią. O ile analiza da pomyślne wyniki, gmina będzie zabiegać by tam założone zostały projektowane zbiorniki wodociągów. Źródło powstało po ostatniej burzy.

Wiadomości

„Front Patriotyczny" zorganizował w Wiedniu olbrzymią manifestację i pochód z okazji 40-tej rocznicy urodzin kanclerza Schuschnigga.

Wiedeńskie koła legitymistyczne dementują stanowczo obiegające w prasie pogłoski na temat przyjęcia przez Ottona propozycji wstąpienia na tron hiszpański. Propozycja ta rzekomo miała wyjść od gen. Franco.

B. premier francuski Flandin, który przebywa obecnie w charakterze prywatnym w Berlinie, odbył godzinną rozmowę z premierem Goeringiem. W ub. poniedziałek Flandin miał również dłuższą rozmowę z ministrem spraw zagranicznych Rzeszy Neurathem.

Ciągnienie loterii

Warszawa. (Tel. wł.). W ciągnieniu Loterii Państwowej większe wygrane padły na następujące numery:

15 000 zł — 186398.

5 000 zł — 83620, 82709, 85526, 111051, 164532.

2 000 zł — 112818, 153544, 173557, 179149.

1 000 zł — 59556, 67903, 193492, 154093. (w)

Premier przeciw królowi

Londyn. (Tel. wł.) Z Kairu donoszą o konflikcie jaki wynikł między królem Farukiem, a premierem Nahas Paszą na tle dążenia premiera do obezwładnienia opozycji, ograniczenia wpływów osobistych króla, a uczynienia siebie faktycznym dyktatorem Egiptu. W związku z tym przewiduje się możliwość ustąpienia rządu.

Stosunki pomiędzy młodym monarchą Egiptu a gabinetem są do tego stopnia naprężone, że np. Nahas Pasza nie towarzyszy królowi w tradycyjnych modłach piątkowych w meczecie królewskim i nie bierze udziału w urzędowych przyjęciach.

Procent głosujących w ZSRR

Moskwa. (Tel. wł.) Centralny Komitet Wyborczy ZSRR podaje następujące wyniki wyborów do Najwyższej Rady. Z ogólnej liczby 1.143 kandydatów wybrano do naczelnego sowietu 1.014.

W Moskwie oddało głosów 99,13 pct wyborców, w okręgu moskiewskim 98 pct; w Leningradzie głosowało 96,3 pct wyborców, w okręgu leningradzkim 96 pct; w Mińsku głosowało 99,6 pct, w Charkowie 98,8 pct, w Kijowie 98,6 pct, w Tyflisie 95,6 pct, w Taszkiencie 93,7 pct, w Baku 95,5 pct.

ng 1462

POZNAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Poznań, 15. 12. 1937 r.

Tendencja dzisiejszego zebrania giełdowego była mocna.

Z pożyczek państwowych płacono za 5% poż. konwers. — za drobne odcinki — 58,—; grube odcinki poszukiwano po 64,— bez oddawców.; poza tym płacono za 4% prem. dol. 39,50.

Z papierów lokacyjnych P. Z. K. płacono za 4½% listy zast. złote w złocie 58,— oraz za 4½% złotowe listy zast. serii L. 58,25, w końcu ofiarowano 4% listy zast. konwert po 49,75.

Z akcyj bankowych płacono za Bank Polski 108,—.

Cedula Urzędowa Giełdy Pieniężnej w Poznaniu
Kurs w procentach nominału wzgl. w złotych za sztukę.

Papiery procentowe

5% państwowa pożyczka konwers. drobne odc. 58,— P.

4% poż. prem. dol., seria III 39,50 P.

4½% listy zastawne złote w złocie przestemplowane Pozn. Ziemstwa Kredyt (dawn. 4½% dolar. listy zast. w zł = 8,9141 zł za 1 dol.) 58,— P.

4½% złotowe listy zastaw. serii L. Pozn. Ziem. Kred. 58,25 P.

4% listy zastaw. konwert. ostempl. P. Z. K. 49,75 O.

Akcje bankowe i przemysłowe

Bank Polski 108,— P.

Tendencja mocna.

Urzędowa cedula Giełdy Zbożowej i Towarowej

Poznań. 15. 12. 1937 r.

Warunki: Handel hurtowy, parytet Poznań, ładunki wagonowe dostawa bieżąca za 100 kg.

Standarty: 1) żyto 712 g/l., 2 pszenica 742 g/l., 3) owies I. stand. 480 g/l., 4) owies II. stand. 450 g/l.

Ceny transakcyjne:

Żyto 15 tonn par. Poznań	21,45
Owies I. stand. 30 tonn par. Poznań	21,00

Ceny orientacyjne:

Żyto	21.00— 21.25
Usposobienie spokojne.	
Pszenica	26.25— 26.75
Usposobienie słabe.	
Jęczmień browarowy	20,00— 21,00
Usposobienie słabe.	
Jęczmień 700—717 g/l.	19.00— 19.25
Jęczmień 673—678 g/l.	18.00— 18.50
Jęczmień 638—650 g/l.	17.75— 18.00
Usposobienie słabe.	
Owies I. stand.	20.50— 21.00
Usposobienie słabe.	
Owies II. stand	19.50— 20.00
Usposobienie słabe.	
Mąka żytnia gat. I. 0-50%	30.00— 31.00
Mąka żytnia gat. I. 0—65%	28.50— 29.50
Usposobienie spokojne.	
Mąka pszen. gat. I. wyc. 0-30%	46.00— 46.50
Mąka pszenna gat. I. 0-50%	42.00— 42.50
Mąka pszen. gat. I-A 0-65%	40,00— 40,50
Mąka pszenna gat. II. 30-65%	36,50— 37.00
Usposobienie spokojne.	
Otręby żytnie stand.	14.75— 15.50
Otręby pszenne grube stand.	16.25— 16.50
Otręby pszenne średnie stand.	15.00— 15.50
Otręby jęczmienne	15.00— 16.00
Rzepak zimowy	54.00— 56.00
Siemię lniane	49.00— 52.00
Gorczyca	34.00— 36.00
Groch Wiktoria	24.00— 26.00
Groch Folgera	23.50— 25.00
Łubin niebieski	12.75— 13.25
Łubin żółty	13.75— 14.75
Mak niebieski	74.00— 77.00
Koniczyna czerwona surowa	90.00—100.00
Koniczyna czerw. 95-97% czyst.	110.00—120.00
Koniczyna biała	190.00—220.00
Koniczyna szwedzka	220.00—240.00
Koniczyna żółta odłuszczona	80.00— 90.00
Ziemniaki fabr. za kilo %	19
Makuch lniany w taflach	21,75— 22.00
Makuch rzepak. w taflach	18.75— 19.00
Makuch słon. w taflach 42—43%	21,75— 22.50
Śrut Soja	23,50— 24.50
Słoma pszenna luzem	5,90— 6,15
„ pszenna prasowana	6,40— 6,65
„ żytnia luzem	6,25— 6,50
„ żytnia prasowana	7,00— 7.25
„ owsiana luzem	6,30— 6,55
„ owsiana prasowana	6,80— 7,05
Siano zwykłe luzem	7,35— 7.85
„ zwykłe prasowane	8.00— 8.50
„ nadnoteckie luzem	8,45— 8.95
„ nadnoteckie prasowane	9.45— 9.95

Ogólne usposobienie słabe.

Ogólny ibrót: 1424,6 tonn, w tym żyta 597 tonn, pszenicy 193 tonn, jęczmienia 75 tonn, owsa 130 tonn.

Świat ofensywy i świat defensywy

(Od własnego korespondenta „Kuriera Poznańskiego").

Berlin, 14 grudnia

Według doniesień tutejszej prasy ma min. Goebbels udać się tej zimy do Egiptu. Berlińskie źródła dodają, że podróż szefa propagandy niemieckiej pod piramidy miałaby charakter wypoczynkowy.

Jednakowoż nie uszło za granicą uwagi, że w ostatnim czasie zapowiadanych było więcej podróży niemieckich do słonecznych krain. Słońce Afryki stanowi tego roku szczególną atrakcję dla podróżników niemieckich.

Londyński „Daily Herald" począł snuć nić dalej i zamieścił w tych dniach notatkę, jakoby w związku z przyjazdem do Egiptu pewnego znanego dziennikarza niemieckiego, a b. naczelnego redaktora hitlerowskiego „Angriffu", udać się miało kilku czołowych polityków arabskich z Palestyny na spotkanie do Kairu. Organ angielskich socjalistów nie omieszkał napomknąć o istnieniu ruchliwej niemieckiej propagandy na Bliskim Wschodzie.

Nie będziemy doniesienia tego sprawdzać. Wyrazimy jedynie powątpiewanie, by w obecnej fazie ścisłego współdziałania osi Berlin — Rzym wkraczać miano ze strony niemieckiej we włoską raczej domenę wpływów, jakim jest Bliski Wschód. Już nieraz była mowa o funduszach propagandy włoskiej docierających w głąb świata muzułmańskiego dla siania fermentów antyangielskich. Jest więc zgoła nieprawdopodobne, by Mussolini, obwołany uroczyście „obrońcą wiary Mahometa", potrzebował tu sięgać po pomoc czynników niemieckich.

Jednakowoż nie zmienia to stanu rzeczy, że wszelkie ruchy Niemców poza Europą śledzi Anglia z dużą uwagą.

Z nie mniejszą skrupulatnością, z jaką notowane są objawy świeżej przyjaźni Rzeszy z Japonią — a trójkąt Berlin — Rzym — Tokio rozumiany jest w szerokich kołach opinii angielskiej jako wycelowany przeciw angielskim interesom na Dalekim Wschodzie — nie spuszcza się w Londynie z oka różnych pomniejszych dowodów aktywności niemieckiej na kontynencie azjatyckim, czy będą to niemieckie loty wywiadowcze w głąb Chin, czy niemieckie wyprawy geograficzne do centralnej Azji, a angielski Intelligence Service napewno rejestruje to wszystko w swej kartotece.

Czujność organów angielskich zdwojona jest szczególnie w rejonie Morza Śródziemnego i Afryki.

Umacnianie się Niemców w zachodniej połaci Morza Śródziemnego jest niezbyt starej daty i wiąże się z operacjami wojny domowej w Hiszpanii. Wiele się już pisało o eksploatacji bogactw kopalnianych Półwyspu Iberyjskiego przez kapitał niemiecki i fakte mjest, że praca inżynierów niemieckich idzie tam swoim biegiem, niezależnie od działań wojennych. Surowce hiszpańskie, dostarczane do portów niemieckich, stanowią dziś ważną podporę surowcową dla niemieckiego przemysłu wojennego. Świeżo wymienił na ten temat szereg cyfr książę Alba, przedstawiciel generała Franco w Londynie. W wywiadzie dla dziennika „Daily Telegraph" przyznał, że sama armia techników niemieckich, zatrudnionych na obszarze Hiszpanii, wynosi 6 tysięcy ludzi. Ta akcja przenosi się również na brzeg marokański.

Owa to właśnie obecność Niemców w najbliższym sąsiedztwie Gibraltaru musi w Londynie rodzić czujność. Obawa o stałe usadowienie się wpływów niemieckich w zachodniej części Morza Śródziemnego jest jedną z głównych przyczyn, dla których nie spuszcza Anglia swego wzroku z hiszpańskiego teatru wojnu.

Dalszym terenem niemieckiej aktywności zamorskiej są byłe niemieckie kolonie w Afryce. Nie będziemy się rozpisywać nad aktualnością niemieckiego problemu kolonialnego Warto jedynie wspomnieć, że dyplomatyczne wszczęcie akcji rewindykacyjnej, tak jak ona zarysowała się ostatnio, przygotowywane było już od dawna przez propagandę niemiecką. Robiono to nie tylko wewnątrz opinii niemieckiej, by mieć ją za sobą w chwili wszczęcia akcji, ale również wśród przyjaznych dla Niemiec odłamów opinii zagranicznej. Jest paradoksalne, ale nie mniej prawdziwe, że przyjazne to odcienie spotkać można nawet w Anglii, mimo że ona to właśnie — sama Anglia — płacić musiałaby główny koszt zwrotu Niemcom kolonij.

Widać więc, jak ta penetracja niemieckiej propagandy wśród zagranicznej opinii prowadzona jest zręcznie, świadcząc o szeroko rozgałęzionej sieci niemieckich wpływów w różnych dziedzinach życia, w prasie, handlu, finansach itd.

Z powyższych luźno skreślonych, różnorodnej natury obserwacyj muszą sobie odpowiedzialne czynniki w Londynie zdawać niewątpliwie sprawę.

Muszą one wiązać z sobą fakty, wyciągać z nich wnioski. Takim oto generalnym wnioskiem, który rodzi się z aktualnych refleksyj nad położeniem, jest fakt, że na licznych odcinkach świata jest dziś Anglia stroną atakowaną, a zarazem że jednym z atakujących są — Niemcy.

Nawet tam, gdzie trudno mówić o otwartym nacieraniu przez politykę Berlina na pozycje angielskie, dochodzi się do wniosku, że jeśli nie atakują same Niemcy bezpośrednio, co najmniej zwycięża ich teza. Zaś teza ta jest dynamiką, jest ofensywą. Wrogiem są pozycje zachowawcze,, pragnące w świecie zachować „status quo".

Z powyższych oto względów, że stoją na przeciw siebie dwa z gruntu odmienne światy — jeden ratujący to co ma, drugi pragnący zdobyć to czego nie ma — jest porozumienie angielsko-niemieckie, o którym ostatnio wiele się mówi, rzeczą niezmiernie trudną, o ile w obecnych warunkach zgoła nie niemożliwą.

B. L.

FAKTY i OCENY

Po dymisji Więckowskiego

Na łamach poznańskich pism „sanacyjnych" ukazał się wywiad z b. prezydentem komisarycznym Poznania, p. E. Więckowskim.

Według „Nowego Kuriera" p. Więckowski tak określił przyczyny swego ustąpienia:

„Nie chciałem swoją dalszą obecnością ani rządowi, ani społeczeństwu stać na zawadzie w dalszym rozwoju układania się wypadków. Nie chciałem swoją osobą stanąć na przeszkodzie temu, co stać się ma, ani utrudniać realizowanie jakichkolwiek, nieznanych mi zamierzeń."

Trudno doraźnie ocenić, jakim wypadkom stała na zawadzie osoba p. Więckowskiego, jeśli idzie o rząd, bo i o tym jest w tych wynurzeniach mowa. Czyżby to była zapowiedź jakichś nowych, nieznanych społeczeństwu pociągnięć, a może — starych tarć.

Warszawski „sanacyjny" „Kurier Poranny" dymisję p. Więckowskiego łączy ze sprawą nowych wyborów do rady miejskiej i pisze:

„Nowa rada — a przynajmniej jej większość — z pewnością nie wysunie na prezydenta miasta płka Więckowskiego. Dlatego też zgłosił on swoje ustąpienie, które — jak już podawaliśmy — zostało przez ministra spraw wewnętrznych przyjęte."

„Sanacyjne" pismo przewiduje więc, słusznie zresztą, zwycięstwo w wyborach do poznańskiej rady miejskiej tych kół, które stały w opozycji do czynników, z jakimi p. Więckowski był związany. A zatem zwycięstwo obozu narodowego.

Na boku trzeba zaznaczyć, że wbrew pogłoskom p. Więckowski nadal zostaje w Poznaniu.

Kariery

Lwowskie „Słowo Narodowe" podaje następującą wiadomość:

„Jak się dowiadujemy z kół dobrze poinformowanych, po pp. Hrabyku i Stahlu ze Lwowa jeszcze jeden działacz b. „Związku (Młodych) Narodowców" zwanego dzisiaj „Związkiem (Byłych) Narodowców", otrzymuje posadę w Warszawie. Jest nim p. Stanisław Starzewski, dotychczasowy redaktor „Dziennika Polskiego" we Lwowie, który przechodzi do Warszawy na stanowisko pomocnika dyrektora w koncernie „Prasy Czerwonej", zbliżonego do „Gazety Polskiej".

„W związku z tymi karierami i posadami w pozostałych b. nielicznych kołach secesjonistów ze Stronnictwa Narodowego panuje powszechne oburzenie, gdyż teraz dopiero wychodzi na jaw, jakie motywy kierowały przywódcami secesji."

Podobno — jak pisze „Słowo Narodowe" — „Dziennik Polski", lwowski organ Związku (Byłych) Narodowców, przestanie wychodzić z braku pracowników, którzy poszli na lepsze posady.

Gdańsk

Komitet organizacyjny zakazanej w Warszawie akademii gdańskiej nadesłał nam odpis odwołania przeciw temu zakazowi, skierowanego do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Odwołanie powołuje się na stan rzeczy w Gdańsku znany dobrze naszym czytelnikom i domaga się uchylenia zakazu.

Pod odwołaniem podpisany jest płk Stan. Moszkiewicz i mjr Julian Malinowski.

Zakaz akademii gdańskiej lwowskie „Słowo Narodowe" nazywa ciężkim błędem i stwierdza:

„Nie wolno, za żadną cenę nie wolno stwarzać faktów, któreby Gdańsk wyrywały nie tylko z zakresu ingerencji naszego państwa, ale i z zasięgu naszych zainteresowań. Poinniśmy o Gdańsku myśleć, o Gdańsk się troszczyć i obawiać."

Bo Gdańsk jest naszym portem, mimo swego specjalnego statutu!

Do Warszawy przybył po wizytach w Pradze i Wiedniu, lord George Lansbury, dawny prezes angielskiej Labour Party. Zdjęcie przedstawia lorda Lansbury (po lewej) opuszczającego dworzec warszawski w towarzystwie sekretarza ambasady angielskiej p. Hankey. (Fot. E. Fikus).

NA ŚWIĘTA
CZEKOLADKI WEDLA
to mile widziany prezent
w PARYŻU
Nasze sklepy w Polsce przyjmują zlecenia na dostawę z naszego składu w PARYŻU, 20 rue VIGNON
E. WEDEL
Pg 34 737-62.789

Najlepszy podarek na gwiazdkę —
książeczka premiowa PKO V-ej serii
Co 3 miesiące PKO losuje kilkuset złotowe premie między posiadaczy książeczek premiowych PKO V-ej serii. Wkładka miesięczna – 5 złotych, po 114 miesiącach – PKO wypłaca kapitał 600 złotych, a nawet przy wylosowaniu końcowej premii za wytrwałość w oszczędzaniu – zł 100

POGRZEB OFIAR DOUGLASA

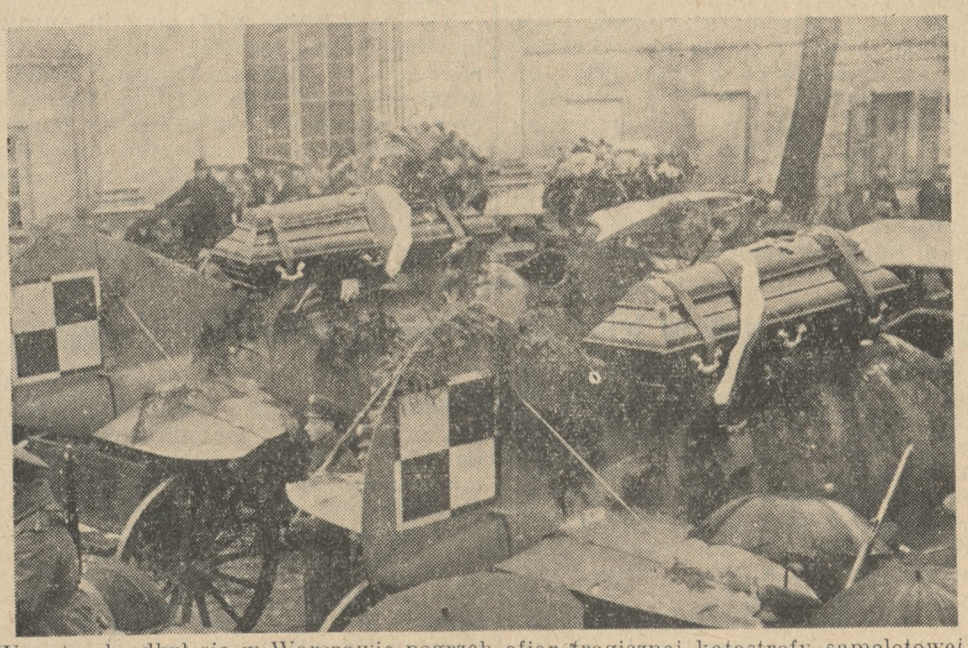

We wtorek odbył się w Warszawie pogrzeb ofiar tragicznej katastrofy samolotowej w górach Pirynu, śp. pilota Dmoszyńskiego i mechanika śp. Walentukiewicza. Na zdjęciu trumny ze zwłokami dzielnych lotników, umieszczone na kadłubach samolotów wyruszają na cmentarz wojskowy. (Fot. E. Fikus)

Poseł bułgarski Trojanow wygłasza mowę pogrzebową nad trumnami śp. Dmoszyńskiego i śp. Walentukiewicza. (Fot. J. Ryś)

Wysuszone mydło Tukan oszczędne i tanie.
Pg 34 931/2-R. 1003/32

Rada naczelna kupiectwa polskiego

Sprawa wprowadzenia w życie uchwał przeciwżydowskich ostatniego kongresu

Warszawa. (PAT). Pod przewodnictwem p. Bruna, przy licznym udziale przedstawicieli kupieckich organizacyj terytorialnych, odbył się zjazd delegatów rady naczelnej Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego. Głównym punktem debat była sprawa wykonania uchwał ogólnopolskiego kongresu kupiectwa chrześcijańskiego.

Rada naczelna ustaliła plan prac w tym zakresie na najbliższą przyszłość przydzielając opracowanie poszczególnych zagadnień organizacjom terytorialnym.

Omówiono również aktualne sprawy związane z akcją kredytowania kupiectwa, oraz ustalono klucz podziału przyznanych ostatnio kredytów dla kupiectwa chrześcijańskiego przez P. K. O. Wysunięto szereg wniosków w sprawie konieczności rozszerzenia akcji kredytowej przez przyznanie przede wszystkim specjalnych kwot dla hurtowni, jak również na budowę hal targowych w ośrodkach miejskich, głównie na terenie b. Kongresówki.

W dziale sprawozdań omówiono aktualne zagadnienia podatkowe, a więc przede wszystkim projekty nowelizacji ustawy o podatku dochodowym i zniesienia świadectw przemysłowych. Postanowiono zaprosić do współpracy, za pośrednictwem Stow. Kupców Polskich, zrzeszenie kupców wiejskich.

Echa projektowanego zamachu

Paryż. (ATE). Sędzia śledczy w Valenciennes po zbadaniu szyfrowanej korespondencji wymienionej pomiędzy obywatelem węgierskim Budaiem a matką jego p. Chałupny wydał nakaz aresztowania jej pod zarzutem brania udziału w akcji terrorystycznej swego syna. Nakaz ten posiada jednakże znaczenie czysto teoretyczne, ponieważ p. Chałupny jest obywatelką węgierską, zamieszkującą na Węgrzech.

Z drugiej strony zdołano ustalić, że zaaresztowany wspólnik Budaia, Czech Karol Havel, zawny Abdel Kaderem, pozostawał jeszcze jako żołnierz legii cudzoziemskiej w bardzo bliskich stosunkach z przywódcami ruchu panarabskiego. Po powrocie z Czechosłowacji przebywał on w kołach działaczy panarabskich, którzy jak wiadomo, rozwijają obecnie gorączkową działalność rewolucyjną wśród ludności mahometańskiej posiadłości francuskich w Afryce Północnej.

W ten sposób można wytłumaczyć trudny w pierwszej chwili do ustalenia związek pomiędzy zamierzonym zamachem na min. Delbosa a przygotowanym jednocześnie zamachem na gubernatora generalnego Algeru p. Le Beau.

O neutralność Szwajcarii

Paryż. (PAT). W kołach politycznych Francji duże wrażenie zrobiła wiadomość, iż Szwajcarska Rada Federalna poleciła prezydentowi poczynienie kroków w stolicach mocarstw, zmierzających do całkowitego odbudowania neutralności Szwajcarii.

ZE ŚWIATA

Król Jerzy VI skończył 42 lata. Zgodnie ze zwyczajem panującym od 500 lat na zamku Windsor oraz w Londynie oddano na cześć króla 21 strzałów armatnich.

*

W roku 1913-14 Anglia wydała na cele obrony państwowej 77 milionów funtów, w roku 1924 — 113 milionów, w 1937 — 278 milionów, zaś w roku 1938-39 suma wydatków przeznaczonych na zbrojenia wyniesie od 320 do 344 milionów funtów.

*

W Constancy drogą licytacji zostanie sprzedana broń oraz materiały wojenne skonfiskowane swego czasu przez władze rumuńskie na pokładzie statku „Lola". Na licytację wystawione będzie 36 wagonów z bronią.

*

W Paryżu w kilku wielkich magazynach handlowych pracownicy rozpoczęli we wtorek wieczorem, po zamknięciu składów, strajk okupacyjny, aby odczekać wyniku konferencji z ministrem pracy. Około północy strajkujący opuścili swe miejsca pracy

Kto szuka podarku gwiazdkowego niech spieszy do Kałamajskiego

P 34 866-49,25

STRONNICTWO NARODOWE

KOŁO STAROŁĘKA

Zebranie plenarne Koła odbędzie się w środę 15 bm. o godz. 20 w sali „Polonia" w Staroięce.

KOŁO GÓRCZYN

Zebranie plenarne w środę 15 bm. o godzinie 19,30 w lokalu p. Spychały przy ul. Marsz. Focha.

KOŁO ŚRÓDMIEŚCIE

Zebranie Sekcji Żeńskiej w środę 15 bm. o godz. 20.

JUŻ NA KILKA DNI NAPRZÓD

ORBIS SPRZEDAJE PO CENACH NOMINALNYCH

BILETY KOLEJOWE

krajowe i zagraniczne wszelkich rodzajów

Pg 34 711-62 718

Z Komitetu Nieinterwencji

Londyn. (ATE). Wyznaczona na wczoraj w godzinach poobiednich konferencja w Komitecie Nieinterwencji została odłożona bez dyskusji sine die. Przełożenie konferencji na czas nieokreślony uzasadnione jest tą okolicznością, że okazała się potrzeba wymiany zdań na tematy dotychczas nieuzgodnione.

Deszcze i lawiny

Trydent. (PAT) Na stokach Sassoboe lawina zasypała 22 uczestników kursu narciarskiego. Zorganizowana niezwłocznie akcja ratunkowa była utrudniona przez zamieć.

Do godz. 22 zdołano uratować 12 narciarzy i odnaleźć 8, którzy nie dawali już znaków życia. Jednego z zasypanych dotychczas nie odnaleziono.

Rzym. (PAT). W okolicy Rzymu Tybr przerwał drogę Salaria. Wsie Amidei More i Casa Nuova zostały zalane przez Arno. W miejscowości Montepescali wody przerwały tamę i uszkodziły tory.

na święta **KONIAKI WINKELHAUSENA**

ng 23 359

Po wizycie w Białogrodzie

Paryż. (Tel. wł.) Dziennikarze francuscy towarzyszący min. Delbosowi w obecnej jego podróży podkreślają w korespondencjach z Białogrodu serdeczne przyjęcie, jakie zgotowano Francuzom. Jedynym zgrzytem były manifestacje opozycji, podczas których, jak wiadomo, zginęła jedna osoba — manifestacje skierowane jednak przeciw rządowi Stojadinowicza, a nie Francji.

Polityka Jugosławii, która rozczarowała się do Ligi Narodów, pragnie zapewnić sobie bezpieczeństwo na zasadzie porozumień dwustronnych. Dlatego to Jugosławia jest gorąco za sojuszem z Francją, ugruntowanym na realnych podstawach, ale jest przeciwną opieraniu swego bezpieczeństwa na zasadach, które nie wytrzymały próby życia.

Wszystkie dzienniki donoszą w formie sensacyjnych depesz, że min. Delbos otrzymał od ks. Pawła i prem. Stojadinowicza oficjalne zapewnienie, iż Jugosławia stanie u boku Francji w razie jakiejkolwiek agresji przeciw niej.

Również zapewniono min. Delbosa, iż Jugosławia wypełni wszystkie swe zobowiązania wobec Małej Ententy. W czasie rozmów Stojadinowicz dał wyraz przekonaniu, iż w interesie M. Ententy leży porozumienie się z Węgrami.

Jeśli idzie o problemy naddunajskie, Jugosławii zależy na utrzymaniu status quo w Austrii. W tej sprawie otrzymał podobno Stojadinowicz podczas ostatniej swej wizyty we Włoszech zapewnienia od Mussoliniego, iż jest tego samego zdania

Realnym wynikiem rozmów francusko-jugosłowiańskich jest podpisanie traktatu handlowego, który w przeciwieństwie do zeszłorocznego ma charakter stały i przewiduje 20 pct nadwyżkę aktywną na korzyść Jugosławii. Układ ten wchodzi w życie z dniem 15 bm. i jest niewątpliwie wynikiem zadawalających rozmów politycznych

W drodze do Pragi

Budapeszt. (Tel. wł.). Dziś rano przejeżdżał przez Budapeszt, w drodze do Pragi, minister Delbos. W czasie prawie godzinnego postoju pociągu Delbos nie opuścił dworca. Jako przedstawiciel rządu węgierskiego powitał go zastępca ministra spraw zagranicznych Barn Apor, który w poczekalni dworcowej odbył z min. Delbos rozmowę.

Przeciw intrygom p. Titulescu

Bukareszt. (ATE) Byli członkowie rządu premiera Duci, których większość zasiada również w obecnym gabinecie, zajęli stanowisko wobec artykułu p. Titulescu, w którym tenże usiłował zrzucić z siebie odpowiedzialność za rozwiązanie w roku 1933 „Żelaznej Gwardii". Ta decyzja ówczesnego rządu była, jak wiadomo, przyczyną zamachu na premiera Duca, w czasie którego został on zabity.

Ministrowie stwierdzają w swym piśmie, skierowanym do brata b. premiera Duci, że gabinet rumuński był w roku 1933 bezwzględnie przeciwny rozwiązaniu „Żelaznej Gwardii" i zamierzał jedynie ograniczyć rozmiary agitacji.

Titulescu będąc wówczas min. spraw zagranicznych, zażądał kategorycznie rozwiązania „Żelaznej Gwardii" grożąc w przeciwnym razie dymisją. Oświadczenie ministrów stwierdza, że ponieważ zmiana na stanowisku ministra spraw zagranicznych była wówczas niepożądana, rząd wbrew swemu przekonaniu zgodził się na żądanie p. Titulescu i „Żelazną Gwardię" rozwiązał.

Sprawa Abisynii w Irlandii

Londyn. (Tel. wł.). Donoszą z Dublina: W parlamencie irlandzkim doszło do ostrej wymiany zdań między premierem de Valerą a przywódcą socjalistycznym Wiliamem Nortonem. Powodem starcia była sprawa akredytowania posła przy „królu Włoch i cesarzu Etiopii". Norton uważa to za uznanie podboju Abisynii, czego Irlandia nie może uczynić.

W odpowiedzi de Valera oświadczył, że Irlandia zdecydowała się jedynie na uznanie de facto aneksji Abisynii, a o uznaniu sytuacji de jure nie może być mowy.

Szósta ofiara Weidemanna

Paryż. (ATE). Odnaleziono w Melun pod Paryżem ciało Janiny Keller, szóstej ofiary wampira Weidmanna. Ciało zakopane było w piasku w tak zwanej „grocie bandytów". Ofierze pozostawiono na palcach złotą obrączkę oraz pierścionek z brylantami.

Donoszą ze Sztokholmu, że w związku ze znalezieniem zwłok dra Hetlmuna, w lesie pod Dijonem hr. Kerstun Hamilton wyjaśnia, iż tragicznie zmarły cierpiał na manię prześladowczą i parokrotnie już usiłował pozbawić się życia.

Z kraju

Z POLSKIEGO MONOPOLU LOTERYJNEGO

Donoszą z Warszawy, że wypisywanie do kół loteryjnych zwitków z numerami losów wylosowanych w klasie II, oraz wygranymi, oznaczonymi w planie gry III klasy 40 Loterii klasowej, odbyło się publicznie we środę dnia 15 bm. o godz. 8 w Warszawie, wobec komisji rządowej przy współudziale dwóch obywateli miasta st. Warszawy wydelegowanych przez prezydenta miasta.

Ciągnienie III klasy 40 loterii klasowej rozpoczęło się w dn. 15 grudnia bm. o godz. 9, zaś w dniach: 16, 17 i 18 grudnia o godz. 8 z rana w tym samym lokalu również publicznie, wobec komisji rządowej.

ZBRODNIA NA TLE HANDLU ŻYWYM TOWAREM

W morzu pod Gdańskiem znaleziono przed miesiącem zwłoki topielca, w którym po pewnym czasie rozpoznano niejakiego Kaplańskiego z Wilna. Był to znany i wielokrotnie już notowany handlarz żywym towarem, który niedawno przybył do Polski.

Zmarły miał rzekomo tutaj stosunki z rozmaitymi właścicielami domów publicznych i osobami podejrzanymi, przede wszystkim z niejakim Tajmanem. Temu ostatniemu miał nawet zabrać żonę, której miejsce pobytu do tej pory nie jest jeszcze znane. Tajman wobec tego zmobilizował swoich kolegów i udał się w pościg za Kaplańskim, którego tajemniczy zgon nie jest na razie jeszcze dostatecznie wyświetlony.

SPRYT ŻYDOWSKI

W wydziale karno - administracyjnym rozpatrywana była sprawa gminy starozakonnych w Warszawie, Eliasza Mazura, któremu władze skarbowe zarzuciły prowadzenie jednego ze swych przedsiębiorstw handlowych bez patentu. Stan taki miał trwać 4 lata, zanim lustracja władz skarbowych wykryła wykroczenie.

Po rozprawie sądowej Eliasza Mazura skazano na 12.000 złotych grzywny.

W Pińczowie pod Miechowem, wykryto u miejscowych rzeźników Żydów potajemny ubój bydła na sposób rytualny. Wspomniani rzeźnicy zabijali zwierzęta w sposób zakazany, a następnie do nieżyjących już strzelali jeszcze z pistoletu, ażeby upozorować wobec kontroli, że bydło jest bite sposobem mechanicznym. W sprawie tej toczy się śledztwo.

Przy obstrukcji, nieprawidłowej fermentacji w kiszce grubej, bólach żołądka oraz ucisku w okolicy żołądka, stosowanie naturalnej wody gorzkiej **Franciszka Józefa** szybko usuwa nagromadzone w przewodzie pokarmowym szlaki i pobudza niezawodnie dalszy proces trawienia. Zapyt. Wasz. lek.

Tg 21 951

OTWARCIE PODMIEJSKIEGO RUCHU ELEKTRYCZNEGO W STOLICY

Dnia 14 bm. nastąpiło otwarcie ruchu podmiejskiego o trakcji elektrycznej na linii Warszawa — Mińsk Mazowiecki. Stare połączenia kolejowe zostały zastąpione przez komunikację elektryczną na wzór angielski, przy czym część taboru wykonano w Anglii, a resztę w Polsce.

W otwarciu, którego po nabożeństwie dokonał przez przecięcie symbolicznej wstęgi p. wiceminister Kwiatkowski, uczestniczyli przedstawiciele angielscy z ambasadorem angielskim na czele, oraz przedstawiciele polscy. Całokształt robót obejmuje około 210 km. zelektryfikowanych torów głównych na napięcie 35 tys. volt, zasilających 10 lokomotyw elektrycznych, 76 jednostek elektr., warsztatów itd.

Po otwarciu goście odjechali nową kolejką do Miłosny i następnie Mińska Mazowieckiego, gdzie przybyłych oczekiwali przedstawiciele miasta z burm. p. Przyborą na czele.

Z GÓRNEGO ŚLĄSKA

Z Mysłowic wyjechało ostatnio na roboty do Francji około 530 emigrantów. Wszyscy oni mieli już gotowe kontrakty do poszczególnych kopalń francuskich.

Trwający od kilku dni strajk uczniów Państwowej Szkoły Gospodarstwa Wiejskiego w Cieszynie został zlikwidowany. Ministerstwo w odpowiedzi na wysłany memoriał dało przyrzeczenie, że postulaty strajkujących będą uwzględnione. Jak wiadomo, chodzi o usunięcie dyrektora i cofnięcie przeniesienia w stan spoczynku jednego z profesorów, jak również o zamianę nazwy szkoły.

CZYŚĆ ZĘBY PASTĄ DENS

ng 1442

Ochrona lokatorów we Francji i w Niemczech

Gdy Sejm przystąpił już do załatwienia rządowego projektu noweli do ustawy o ochronie lokatorów i sprawa ta interesuje całą ludność naszych miast, trzeba dobrze się przyjrzeć, jak te rzeczy uregulowano w innych krajach. Do poprzednich uwag na ten temat dodajemy obecnie szczegółowe dane o znoszeniu ochrony lokatorów we Francji i w Rzeszy Niemieckiej.

We Francji ustawa o ochronie lokatorów z 1929 r. stosuje się tylko do gmin miejskich, które mają powyżej 4 tys. mieszkańców, zaś w miastach o mniejszym zaludnieniu, o ile są odległe mniej niż o 5 km od miasta, liczącego ponad 10 tys. mieszkańców.

Przy tym ustawa może być znoszona drogą postanowienia Prezydenta Republiki po wysłuchaniu opinii Rady Stanu i rozważeniu przez rady miejskie odnośnych gmin, gdzie stwierdzono wygaśnięcie głodu mieszkaniowego. W ten sposób przeprowadzono powrót do prawa powszechnego w 550 gminach miejskich.

Wszystkie większe miasta ujęła ustawa z 1929 r. w trzy grupy zaliczając do pierwszej Paryż ze wszystkimi miastami, znajdującymi się w promieniu 50-kilometrowym oraz w departamencie Sekwany, do drugiej — miasta powyżej 100 tys. mieszkańców, do trzeciej — pozostałe.

Lokale najdroższe, których roczne komorne przedwojenne przekraczało w pierwszej grupie 9 tys. franków, w drugiej 6 tys. fr, w trzciej 3 tys. fr, zostały odrazu wyjęte spod ochrony, zaś następnie wychodziły co roku przy zachowaniu podobnego stopniowania.

W 1938 r. ustawy wyjątkowe przestaną dotyczyć w pierwszej grupie lokali, których roczne komorne przedwojenne wynosiły 500 fr., zaś w drugiej — 250 fr., w trzeciej grupie tj. w najmniejszych miastach nie będzie już zupełnie ochrony lokatorów.

Dzień 1 lipca 1939 r. jest wyznaczony jako termin wygaśnięcia ochrony lokatorów dla wszystkich pozostałych lokali.

W Belgii przeprowadzono likwidację ochrony lokatorów według analogicznych zasad. Różnica polega na tym, że ustawa z 1926 r. nie zniosła odrazu ustaw wyjątkowych w najmniejszych gminach miejskich i że miasta zostały podzielone na 6 grup. Natomiast powrót do prawa powszechnego nastąpił w szybszym tempie, tzn. został zakończony na 1 stycznia 1931 r.

W Niemczech ustawa o komornem (Reichsmietengesetz) dała szerokie pełnomocnictwo dla rządu Rzeszy i rządów poszczególnych krajów znoszenia ustaw wyjątkowych odpowiednio do warunków miejscowych, nie uzależniając tych zarządzeń od opinii rad miejskich, jak to się dzieje we Francji.

Według art. 22 ustawy „minister pracy i minister sprawiedliwości mogą nakazać, żeby poszczególne gminy albo poszczególne kategorie lokali były wyjęte z przepisów tej ustawy".

Poszczególne państwa Rzeszy skorzystały z danego uprawnienia wyjmując spod ochrony lokale handlowo-przemysłowe, połączone z mieszkaniem (lokale handlowo-przemysłowe nie wynajmowane z mieszkaniem są już wszystkie zwolnione) oraz lokale mieszkalne o wyższych i średnich stawkach komornego. Wysokość stawek była ustalona odpowiednio do wielkości miast, które zostały podzielone w Prusach na 6 kategoryj, w Bawarii na 5, w Saksonii na 4 itp.

Przedstawiliśmy szczegółowo metody i sposoby likwidowania ustawy o ochronie lokatorów u naszych sąsiadów zachodnich, żeby wykorzystać ich doświadczenia przy rozwiązywaniu tego zagadnienia w Polsce.

Wieloletnie trwanie u nas ustawy o ochronie lokatorów, w czasie której wyrosło już całe pokolenie, sprawia, że wiele osób z lękiem oczekuje jej zniesienia i nie dostrzega jej ujemnych stron.

Gdzieindziej też były obawy, ale wszędzie zdecydowano się na zniesienie ustawodawstwa wyjątkowego — zarówno w państwach neutralnych, jak i tych, co brały udział w wielkiej wojnie, — w tych, co przechodziły gwałtowną dewaluację pieniądza i w tych, co niemal jej nie zaznały, — w państwach bogatych i w państwach ubogich, w państwach totalnych i w państwach demokratycznych.

F. Ż.

ODMROŻENIE
ORYGINALNA MAŚĆ „MROZOL" (Z KOGUTKIEM)
STOSUJE SIĘ PRZY ODMROŻENIACH I PRZY RANKACH POWSTAŁYCH OD ODMROŻENIA
Tg 21 942

Przy silnym swędzeniu skóry, wypryskach i żyrakowatości wskazanem jest w każdym wypadku częste i gruntowne wypróżnienie żołądka i jelit przez stosowanie czystej naturalnej wody gorzkiej **Franciszka Józefa.** Zapyt. się Waszego lekarza.
Tg 21 952

Kiedy przywrócony będzie samorząd m. Poznania?

Pisaliśmy już, że ustąpienie tymcz. prezydenta miasta p. Erwina Więckowskiego nie ma nic wspólnego z przywróceniem normalnego samorządu. Komisaryczny prezydent mianowany został 2 października 1934 r. a Rada Miejska rozwiązana została po raz pierwszy dopiero 26 września 1935 r. z tego powodu, że w ciągu roku od jego mianowania nie dokonano wyboru kandydata na prezydenta, który by był zatwierdzony.

Ustąpienie p. Więckowskiego nie zmienia stanu prawnego. Zarząd komisaryczny pozostaje. Właściwie powinno nastąpić mianowanie tymczasowym prezydentem innej osoby. Jeśli to nie nastąpi, funkcje prezydenta pełnić będzie jego dotychczasowy zastępca tymcz. wiceprezydent inż. Tadeusz Ruge, a tego znów zastępować będzie jeden z zawodowych członków Magistratu. Tymczasowy zarząd pozostanie dopóty, dopóki Rada Miejska nie wybierze prezydenta miasta, a minister spraw wewnętrznych go nie zatwierdzi.

Natomiast zarządzenie wyborów do Rady Miejskiej — o ile Najw. Trybunał Admin. nie unieważni do tego czasu zaskarżonego ostatniego rozwiązania Rady — musi nastąpić ustawowo najpóźniej w rok od jej rozwiązania, a zatem do dnia 25 stycznia 1938. Ponieważ zaś formalności przedwyborcze regulaminowo trwać mogą aż 90 dni, a wybory muszą się odbyć najpóźniej 91. dnia w niedzielę lub święto, przeto ostateczny dzień wyborów wypada według kalendarza na rok 1938 na niedzielę Przewodnią po Wielkiejnocy, 24 kwietnia 1938. Zarządzenie wyborów może nastąpić wcześniej, a wtedy i wybory odbyłyby się o tyle wcześniej.

Wybrana w ten sposób nowa rada rozpoczęłaby nową 5-letnią kadencję — podczas gdy kadencje innych rad miejskich, które nie były rozwiązywane, kończą się w styczniu 1939 r., a zatem ogólne wybory miejskie odbędą się w grudniu 1938 r. Nowa rada wybrałaby niezwłocznie nowych 7 ławników

Gdyby jednak N. T. A. znowu unieważnił ostatnie rozwiązanie Rady przed nowymi wyborami (jak to się stało bezpośrednio przed wyborami oznaczonymi na 20 grudnia 1936), przywrócona by była ponownie stara rada, pochodząca z wyborów z grudnia 1933 i funkcjonowałaby, jak inne, do stycznia 1939.

Coby było, gdyby wyrok unieważniający N. T. A. nastąpił po nowych wyborach, nie warto na razie się zastanawiać; oczywiście ustawa takiego wypadku nie przewiduje.

Nowa czy stara przywrócona rada miejska przystąpiłaby niezwłocznie do wyboru prezydenta i wiceprezydenta. Rada mogłaby też osobną uchwałą postanowić wybór drugiego, a nawet trzeciego wiceprezydenta. Na wybór prezydium (ani ławników) ustawa nie wymaga osobnego zarządzenia wojewody; stanowi to tylko rozporządzenie ministra, które jako niezgodne z ustawą nie może być obowiązujące. Gdyby pierwszy wybór nie był zatwierdzony, następuje drugi, ewentualnie dalszy. Dopiero gdyby minął rok bez zatwierdzenia prezydenta i jednego wiceprezydenta, nowa Rada mogłaby być rozwiązana. Natomiast do ewentualnie przywróconej starej Rady, ponieważ ona już funkcjonowała rok z tymcz. prezydentem, a ustawa nie zawiera przepisu na taki wypadek, mogłyby być stosowane rozmaite „interpretacje" np. wyznaczenie krótkiego terminu do wyboru z zagrożeniem rozwiązania (trzeciego!)

Jak widać z powyższego, przywrócenie ustawowego samorządu w Poznaniu może nastąpić dopiero po trzech latach i około 8 miesięcy stanu wyjątkowego, a i to zależeć będzie od zaprzestania dotychczasowych praktyk administracyjnych.

Praktyki te okazały się dotychczas zupełnie zawodnymi. Stanowisko ludności stolicy Wielkopolski i jej reprezentacji będzie w r. 1938 takie same, jak w r. 1933 i 1934. Uważa ona bowiem, chyba słusznie, że dawno już dojrzała do takiego prawdziwego samorządu, który jest prawdziwą podstawą rozwoju narodu i państwa.

Gdzie jest kontrola?

Na marginesie procesów starościńskich

W związku z toczącym się obecnie procesem starosty Czarnockiego „Goniec Warszawski" pisze:

„Procesy starostów trwają od dwu lat prawie bez przerwy. Trzy na Pomorzu, cztery na Wołyniu, po parę w innych województwach — razem dobrze ponad tuzin. Oskarżyciele publiczni, prokuratorzy państwa wyciągają na wierzch rzeczy bardzo smutne: tu zabrano pieniądze, przeznaczone dla bezrobotnych, tam kredyty dla osadników, gdzie indziej sfałszowano kwity. Najgorsze w tym jest to, że przestępstwa te mają charakter epidemii."

Następnie autor zapytuje, czy w Polsce jest kontrola, czy jej nie ma i przedstawia w kolejności hierarchicznej instytucje powołane do kontroli. Mimo tej kontroli „złodzieje latami chodzą bezkarnie".

Przyczyny tego stanu rzeczy autor dopatruje się w składzie Sejmu i Senatu i braku kontroli z ich strony. W myśl nowej konstytucji kontrola — to jedyny nieograniczony dział pracy dla polskiego parlamentu. Czy Sejm i Senat skorzystały ze swych uprawnień?

Autor dochodzi do negatywnego wniosku.

„Na palcach jednej ręki można by wyliczyć posłów i senatorów, którzy interesowali się i interesują zamknięciami rachunkowymi i pracą N. I. K. Większość posłów nigdy tych dokumentów nawet nie widziała!

„Doprawdy: wstyd!"

Na marginesie należy dodać, że w Równem przed sądem okręgowym rozpocznie się niebawem seria procesów, w których jako oskarżeni staną trzej b. starostowie rówieńscy: Jerzy Boczkowicz-Sittauer, Robert Bogusławski i Adam Kański. Do kompletu tego dojdzie jeszcze b. starosta Robakiewicz z Nadwórnej. Wszyscy oskarżeni są o nadu

ng 52168

KWIAT PODHALAŃSKI
NIEZBĘDNY KREM
DO PIELĘGNOWANIA CERY I RĄK
Tg 21 782

FELIETON KULTURALNY

Cudze chwalicie...

Napisał profesor Ignacy Chrzanowski

Nie znamy dziejów polskiej myśli humanistycznej — Nie Niemcy, lecz Polak stworzył naukę typologii — Odkrycie Władysława Wiśniewskiego — Nie brak błędów, ale są też niemałe odkrycia — Charakterystyki narodów — Ale trafniejsze są charakterystyki indywidualnych typów psychicznych.

NIE MA chyba drugiej tak zaniedbanej dziedziny w naszej nauce, jak historia polskich nauk humanistycznych. Takie dzieło, jak Henryka Struvego „Historia logiki, jako teorii poznania, w Polsce", należy do rzadkich wyjątków. Wyjątkiem także jest świeżo wydane studium bibliograficzno-historyczne Jana Goldmana „La philologie romane en Pologne".

Nie zdobyliśmy się nawet dotychczas na dzieje historiografii ojczystej, to znaczy tej nauki, która się szczyci bardzo znakomitymi nazwiskami z wielkim Lelewelem na czele: mamy wprawdzie historię dziejopisarstwa polskiego w wiekach średnich, ale zawdzięczamy ją nie Polakowi, tylko Niemcowi. Ostatni tom „Kwartalnika Historycznego" przyniósł wprawdzie bardzo cenną pracę zbiorową, poświęconą historiografii polskiej — ale tylko w ostatnim półwieczu (1886-1936).

A cóż dopiero powiedzieć o historii filozofii polskiej! Struve nie skończył swego dzieła, zamierzonego na wielką skalę; szkic Franciszka Krupińskiego (1863) jest już mocno przestarzały. Najlepsza nawet praca z tej dziedziny — Wincentego Lutosławskiego „Die polnische Philosophie" — nie wyczerpuje przedmiotu, raz dlatego, że jest poświęcona jedynie filozofii wieku XIX a po wtóre, że autor musiał się krępować szczupłym miejscem, jakie mu wyznaczyła redakcja znakomitego dzieła, którego wszystkie narody mogą pozazdrościć Niemcom: „Grundriss der Geschichte der Philosophie" Ueberwega. Jest jeszcze elukubracja Franciszka Kwiatkowskiego, ale... „o Ryczywole zamilczeć wolę".

Tego braku opracowania całokształtu filozofii polskiej nie zastąpi szereg studiów o poszczególnych myślicielach, choćby nawet tak wyczerpujących i wartościowych jak monografia Stefana Huraszka o Goluchowskim. Bo przecie trudno wymagać od ogółu inteligencji, żeby wyrabiał sobie pojęcie o filozofii polskiej ze specjalnych studiów, poświęconych poszczególnym autorom i utworom.

Otóż ten właśnie brak opracowań historii poszczególnych nauk sprawia, że swego nie znamy, cudze chwalimy, sami nie wiemy, co posiadamy.

Te słowa przychodzą mimowolnie na myśl, kiedy się czyta wydane niedawno dzieło Michała Wiszniewskiego: „Charaktery rozumów ludzkich". W swoim czasie było ono poczytne (miało trzy wydania), ale aktualnym staje się dopiero dzisiaj, kiedy to psychologia zrywa na koniec z łatwymi uogólnieniami, kiedy się coraz żywiej zajmuje niezliczonymi różnicami, zachodzącymi pomiędzy charakterami i w ogóle psychikami ludzi. Wielkim rozgłosem cieszą się dzisiaj dzieła takich uczonych niemieckich, jak Odenbach, Dieter, Klages, poświęcone „typologii" umysłowości, uchodzące w oczach wielu za rewelacje i odkrycia naukowe. Okazuje się tymczasem, że, jak to wykazał profesor Stefan Szuman w obszernej przedmowie do swego wydania dzieła Wiszniewskiego, nie Odenbach, nie Dieter, nie Klages i nie inni uczeni zagraniczni są właściwymi twórcami tej typologii, tylko uczony polski (zmarły w r. 1875) Michał Wiszniewski (ten sam, który jest autorem pierwszej naukowej „Historii literatury polskiej", doprowadzonej niestety tylko do połowy XVII wieku). Otóż, jeśli stwierdzenie i szczegółowe uzasadnienie tego faktu przez prof. Szumana jest dla wielu czytelników rewelacją, to właśnie dlatego, że nie mamy dotychczas historii psychologii polskiej.

Jasno zdawał sobie Wiszniewski sprawę, że w dziedzinie rozróżniania i klasyfikacji „rozumów ludzkich" jest nowatorem. Oto jego własne słowa: „Nie mając w tym zawodzie żadnego przewodnika, żadnych śladów ludzkich, sam pierwszą przetorowałem sobie ścieżkę i zrobiłem, na co mnie stać było, tą ciągle ożywiony i zachęcony myślą, iż przynajmniej dla przyszłego Linneusza rozumów otworzyłem nową drogę do poznania ludzi". To nie zarozumiałość, tylko świadomość swojej zasługi. Ale tu niejeden może powie: „Jak to? przecie Francja już w XVII wieku szczyci się La Bruyèrem, autorem klasycznego utworu o charakterach ludzkich". Prawda, ale utwór ten ma charakter nie naukowy, tylko literacki, nie systematyczny, tylko dorywczy, a nadto jego autor, przy całym swoim talencie obserwacyjnym, nie jest umysłem głębokim, i słusznie powiedziano, że ustrzegł się wprawdzie wielkich błędów, ale też nie dokonał wielkich odkryć. Dzieło Wiszniewskiego tymczasem jest naukowe, systematyczne i mające małe błędy, ale niepomiernie więcej niemałych odkryć.

W oryginale polskim (pierwsze wydanie r. 1837, drugie 1842) składa się z siedmiu rozdziałów. Oto — dla orientacji — ich tytuły: Głupstwo i rozmaite jego odcienia; Przywary i niedoskonałości rozumów; Rozsądek, ludzie rozsądni, różne ich rodzaje; Dowcip, jego różnica od rozsądku i rozumu, tajemnice wesołego dowcipu i rozmaite rodzaje ludzi dowcipnych; Różnice w rozumach skąd wynikają; Dusze ogniste, głowy zapalone; Geniusz, jego przymioty i narowy. W angielskim wydaniu swojego dzieła (1853) dodał autor jeszcze trzy rozdziały, które w wydaniu Szumana ukazują się po raz pierwszy w przekładzie polskim; są to uzupełnienia, w których autor wyjaśnia przyczyny różnorodności rozumów ludzkich charakteryzuje inteligencję zwierząt i... umysłowość kobiet.

Dla uspokojenia ewentualnych czytelniczek dzieła Wiszniewskiego (żeby się nie zrażały sąsiedztwem ze zwierzętami) niechaj będzie wolno przytoczyć zakończenie ostatniego rozdziału:

„Myśl kobieca dla przypodobania się przybiera wszystkie kształty, wszystkie czary i uroki; bojaźliwa w obecności mężczyzn (w XIX wieku) ukrywa się jakby pod zasłoną, lecz gdy ją nagle co obudzi, niesłychane z siebie wydaje echa. Jak opal różnobarwne rozrzuca promienie, — przez które imaginacja i serce się przemykają".

Nie dosyć na tym. Przyznaje otwarcie Wiszniewski, że „są odcienia myśli i uczuć, które jedynie kobieta pochwycić i odmalować potrafi"; mówi jeszcze, że nie śmie wydawać ostatecznego sądu o zakresie umysłowych zdolności kobiet, i że nie komu innemu, tylko swojej czcigodnej matce zawdzięcza fundamenty wszystkiego, czym się jego głowa i serce poszczycić może.

Ale wróćmy do siedmiu pierwszych rozdziałów. Co za bystrość obserwacji, będącej jedynym źródłem całego dzieła! Co za subtelność w wyodrębnianiu rozmaitych odcieni każdego typu „rozumów ludzkich", zasługująca na tym większe uznanie, że psychologowie tak często wpadają w szablon! Oto np. odcienie „przywar i niedoskonałości rozumów": głowa mierna, pedant, drobnowidz, rozum płytki i ograniczony, rozum o jednej myśli, rozum literacki („tak bujny w ogólnym myśleniu" a „niedołężny w sprawach codziennego życia"), rozum bez pamięci, rozum z bujną pamięcią, rozum bez dna, dziwak, rozum krzywy, rozum wykrętny i przewrotny, rozum nudny, rozumy leniwe, rozum zakochanego; rozum systematyczny, rozum samorodny czyli nieuprawny nauką, rozum spekulacyjny, rozum ludzi wahających się, sceptyk itd. Oto jeszcze kilka odcieni człowieka głupiego: głupiuteńki, gap, głupiec przesądny, przeuczony, dowcipkujący, płaczliwy, polerowany, zarozumiały, półgłówek, półgłupiec, przemądrzały, drobroduszny, prostaczek itd.

Są i zwięzłe charakterystyki narodów. Nie należą one do najlepszych części dzieła, nie mniej przeto są w wielu szczegółach trafne (chociaż niewyczerpujące). Oto np. Włosi: czułe ucho, pojęcie bystre, zmysł estetyczny; zawsze w duszy przytomny ideał piękności i trafność w naśladowaniu natury, myśli rozlane, styl rozwlekły, skłonność do brania drobnostek za rzeczy ważne.

„Niemcy nie mają łatwego Francuzów pojęcia, lecz żelazną wytrwałość w pracach umysłowych, chętnie zawijają się w siebie i z siebie wszystko snują; u nich poezja staje się filozofią, a filozofia poezją duszy".

A Polacy?

„Skłonni do uniesień, przekonanie rozumu słabiej działa na ich wolę, jak zapał, który prędko ostyga; nie wytrwali w pracach rozumu, do długiego namysłu, do zimnej rozumu rachuby wstręt jakiś czują".

Za to poetyczni. O tym, że jedną z głównych cech charakteru polskiego jest nieszczęsna połowiczność — ani słowa. W ogóle nie ubocznie tylko traktowane charaktery narodów, lecz świetne charakterystyki indywidualnych typów psychicznych rozstrzygają o niepospolitej wartości dzieła Wiszniewskiego.

A co jeszcze jego wartość podwyższa, to tak rzadki u naszych uczonych w ogóle, a filozofów w szczególności, talent pisarski i świadoma troska nie tylko o jasność, ale i o piękno języka. Nie będzie żadnej przesady, jeśli się nazwie Wiszniewskiego znakomitym stylistą. Takie np. charakterystyki jak przesądnego głupca, pedanta, „ludzi z gustem" to prawdziwe cacka stylu (ale nie wycackane!). Zwięzłość — po prostu bajeczna i nie wykluczająca obrazowości. Oto przykłady:

„Pedanci... nie w naturę, ale w książki pilnie wlepiają oczy; zawsze im się zdaje, że przy nabladłym światełku okopconej latarki więcej jak przy blasku słońca zobaczą".

„Ludzie z gustem często miewają drażliwsze ucho niż sumienie".

„Stryjkowski jasno gada, a ćmi prawdę, Lelewel ciemno tłumaczy się, a historię objaśnił".

To upodobanie Wiszniewskiego do zwięzłości jest źródłem wielu jego świetnych sentencyj, np.

„Rozum nasz podobny jest do oka, które wszystko łatwo widzi prócz siebie"; — „Życie parlamentarne ma tendencję wyrabiania w ludziach dowcipu ze szkodą głębokiej myśli i ścisłego rozumowania".

Ale dosyć tego — żeby czasem kto nie zastosował do recenzenta sentencji Wiszniewskiego: „Mądry nie wie czasem, jak zacząć, a głupi — jak skończyć".

Ignacy Chrzanowski

Kraków

plotki stołeczne

14 grudnia.

Nadzieje tych wszystkich czynników, które rachowały na „Wici" — zawiodły. Kombinacje, że kierownictwo organizacją przypadnie temu czy innemu przywódcy, nie spełniły się zupełnie. „Wici" pozostały tym, czym były: pozornie niezapisaną kartą.

Ale w rzeczywistości sytuacja jest tam bardzo jasna. Kierują nimi żywioły, usposobione nieżyczliwie czynnikom narodowym, a także osobiści „wrogowie Kościoła". Czymże bowiem jest pan Niećko czy pan Solarz?

Pierwszy jest od lat redaktorem i wychowawcą „wiciowców", a drugi od lat urabia młode wiejskie pokolenie w uniwersytetach ludowych. Pierwszy w swych publikacjach nie uznaje żadnych tradycyj, odcina się całkowicie od przeszłości polskiej, od Mickiewicza i Sienkiewicza jako malarzy i wielbicieli „Polski szlacheckiej", a więc takiej Polski, jakiej nie chce, jaką odrzuca, jakiej nie uważa za Polskę, gdyż w jego mniemaniu prawdziwa Polska jest chłopska i tkwi swymi korzeniami aż w pogaństwie, bo chrześcijaństwo było religią szlachty, a poganizm odpowiadał chłopu. — A drugi znów radby tak wyrzeźbić duszę młodego chłopaka wiejskiego, żeby mogła się obyć bez żadnych potrzeb religijnych, żeby tak była przepojona altruizmem i tak urobiona społecznie, by nie odczuwała żadnych tęsknot religijnych.

*

Jeszcze się u nas zgoła nie spopularyzowały hasła ideologii narodowych socjalistów, może jeszcze nawet się nie uzewnętrzniły w samych Niemczech, gdy u nas obaj wymienieni działacze już pracowali. Wyrośli z jakiegoś mistycyzmu chłopsko - słowiańskiego. Pierwotne swe założenia szerzyli jeszcze przed wojną; wówczas byli zbliżeni do ideologii „Wyzwolenia".

Broszura Niećki, skierowana przeciwko katolicyzmowi i „szlachetczyźnie", a potępiająca naszą przeszłość jako przeszłość „szlachetczyzny", wyszła jeszcze przed zwycięstwem hitleryzmu. Głosi nawrót do poganizmu, jako religii chłopskiej, jako nieskażonego niczym przejawu i symbolu psychiki rdzennie polskiej. Coś niedawno u nas pojawiło się podobnego: to grupa „Zadrugi" naśladująca hitleryzm religijno - kulturalny Rosenberga i Kerrla.

Ta strona działalności Niećki — abstrahując całkowicie od jej założeń ideowych — może być nawet traktowana jako szukanie czegoś oryginalnego, jako dążenie do prasłowiańskości, jako wskrzeszenie sobótek, Świętowidów itd. Ma to być „rasizm" sięgający aż do pierwotności.

*

Ale inż Solarz przenosi te prądy z życia abstrakcji na konkrety. Dawniej w Sycach pod Krakowem, teraz w Gaci koło Przeworska urabia młodzież wiejską. Przez jego ręce przeszło dobrych parę tysięcy młodych ludzi. Przebywają w Gaci przez parę tygodni na studiach, na wychowaniu, na urabianiu poglądu na świat. Starsi świetnie pamiętają z własnych doświadczeń i własnych przeżyć, jak to się we łbach paliło, gdy się przeczytało jaką książkę astronomiczną lub z dziedziny fizyki czy filozofii: wtedy stawało się mędrszym od wszystkich, od nauczycieli, wtedy dziwiło się mimochodem Sienkiewiczowi, że mógł napisać: „mijają tysiące lat, a msza św. ciągle się odprawia...

A cóż się dzieje w głowach wychowanków pp. Solarzów?!

*

Działacze społeczni z rejonu Rzeszowa i Jarosławia, obserwatorzy życia wiejskiego opowiadając o pracy uniwersytetu ludowego w Gaci, największy nacisk kładą na religijne wychowanie młodzieży. Ta dziedzina życia pozostaje poza salą wykładową. Tak wychowany „wiciowiec" później w życiu nie uznaje żadnego autorytetu, zwłaszcza religijnego. Nie odczuwa żadnej potrzeby porozumienia się z księdzem, ani jako przedstawicielem sfery inteligencji, a tymbardziej jako reprezentantem Kościoła.

W areligijności tkwi największe niebezpieczeństwo, jakie ten nowy ruch niesie za sobą. To już nie są ci dawni piastowcy, którzy wprawdzie w młodości swojej walczyli z biskupem tarnowskim Wałęgą o „iura stolae", o to, by mniej płacić za potrzeby, ale regularnie przystępowali do Sakramentów, a nawet skarżyli się do Rzymu, gdy się im ich odmawiało; ci schodzą już do grobu.

Młodzi, co przeszli przez „Wici", ani księdza, ani religii nie potrzebują wcale, w nich rodzi się jakaś specjalna filozofia, nienawistna wobec wszystkich posiadających, zdolna do ryzyka, uważająca jedynie siebie za faktyczny odblask polskiego chłopa, nie uznająca ponad sobą nikogo; Witosa chyba tylko jako symbol. Narasta to w Małopolsce, i nie tylko tam.

Jest zupełnie zrozumiałe i nikogo nie może dziwić, iż młodzi „wiciowcy" z ziem zachodnich musieli ponieść porażkę, gdy się zgłosili z wnioskami o oparcie ideologii „Wici" o podstawy katolicyzmu. Jakżeż to? Przecie w takim razie całą ideologię Niećki i Solarza trzeba by przekreślić. A znaczy to: przekreślić całą ideologię dotychczasową „Wici", zatem siebie samych...

WARSZAWIANIN.

„PRACA POLSKA"

ODDZIAŁ METALOWCÓW

Zebranie plenarne oddziału Zw. Zaw. Metalowców „Praca Polska" odbędzie się w piątek 17 bm. o godz. 18 na sali zebrań przy ul. Św. Marcin 65. Uprasza się o liczne przybycie członków.

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Czwartek | Piątek
KALENDARZ RZYMSKO-KATOLICKI
Euzebiusz b. | Łazarz b., Florian
KALENDARZ SŁOWIAŃSKI
Zdzisława | Żyrosław

Słońca: wschód 7.57, zachód 15.39
Długość dni 7 godzin 42 minut
Księżyca: wschód 14.33, zachód 6.10
Faza: 1 dzień przed pełnią

Grudzień **16** Czwartek

Ważne numery telefonów:
Pogotowie rat. 66-66 i 55-55
Straż ogniowa. 19-57 i 30-50
Policja: 42-21
Posłańcy: 15-60 i 28-36
Postoje taksówek: Grunwaldzka 77-72, Rynek Jeż. 77-08, Klinika przy Polnej 74-02; Marsz. Focha (nar. Niegolewskich) 77-82; Plac Świętokrzyski 49-80; Zielona (narożnik Strzeleckiej) 50-35; Rynek Wildecki 66-35; Wielkie Garbary (nar. Wielkiej) 57-87.
Poczt. biuro zleceń: 49-28. **Zegarynka:** 07. **Centr. międzym.** 00. **Inf. tel.** 09. **Biuro napr.** 08. **Inform. dworc.** 67-41. **Dw. autob.** 67-19 **Lotnisko** 78-45.

Wodowskaz na Warcie poziom +72 cm (średnia żeglowna + 1 m) temper. wody + 0,2

NOCNY DYŻUR APTEK

Śródmieście: Apt. dra L. Kierzyńskiego, ul. Pierackiego 14; — Apt. pod Eskulapem, plac Wolności 13; — Apt. pod Złotym Lwem, Stary Rynek 75; — Apt. przy Grobli, Wielkie Garbary 41; — Apt. na Chwaliszewie, Chwaliszewo 76; — **Jeżyce:** Apt. Mickiewicza, ul. Dąbrowskiego 10; — **Łazarz.** Apt. przy Parku Wilsona, ul. Marsz. Focha 47; — **Wilda:** Apt. Fortuna, Górna Wilda 96. — **Solacz:** Apt. przy ul. Mazowieckiej 12; — **Górczyn:** Apt. Karpińskiego. Marsz. Focha 158. — **Dębiec:** Apt. przy ul. Debieckiej 6; — **Poznań-Wschód:** Apt. przy Krzyżu, ul. Główna 53; — **Starołęka:** Apt. miejscowa.

KRONIKA MIASTA POZNANIA

W Poznaniu przed 10 laty

Dnia 15 grudnia 1927 r.

Nauczyciele miejskich szkół powszechnych i wydziałowych otrzymali zasiłek świąteczny. Robotnicy miejscy, zwolnieni w listopadzie lub grudniu, otrzymali zasiłek, wzgl. odszkodowanie. — Rozstrzygnięty został przez jury konkurs na plakat PWK. Pierwszą nagrodę otrzymał profesor Szkoły Sztuk Pięknych w Warszawie, Wojciech Jastrzębowski.

W Wielkopolsce przed 100 laty

Dnia 15 grudnia 1837 r.

Folwark Zielazno, w powiecie kościańskim, obszaru przeszło tysiąc mórg, został przez wydział dochodów stałych królewskiej pruskiej regencji w Poznaniu wystawiony na licytację publiczną. — Dobra szlacheckie Obra, w powiecie babimojskim, oszacowane na 129 188 talarów (ok. 755 tys. złotych dzisiejszych) zostały przez główny sąd ziemiański w Poznaniu wystawione na licytację przymusową. — Królewskie najwyższe kolegium cenzuralne udzieliło debitu na dziewięć dzieł drukowanych za granicą w języku polskim.

NEKROLOGI

— * **Zgon byłej przełożonej klasztoru i gimnazjum SS. Urszulanek w Poznaniu.** Wczoraj w godzinach porannych, w wieku 52 lat, zmarła w Krakowie, w domu macierzystym SS. Urszulanek matka

Matka Inmaculata Maria Krakowie.

Inmaculata Maria, ś. p. Irena Łabujewska, była długoletnią przełożoną klasztoru i gimnazjum SS. Urszulanek w Poznaniu i nowicjatu w Pokrzywnie pod Poznaniem. Zmarła spędziła ostatnie dziesięć lat w Charbinie (Mandżu-Kuo), gdzie była przełożoną polskiego gimnazjum koedukacyjnego i gdzie ostatnio nabawiła się ciężkiej choroby wewnętrznej. Pogrzeb matki Inmaculaty odbędzie się jutro rano w

— * **Śp. Marian Garstecki.** Wczoraj po południu zmarł w Poznaniu znany na terenie Poznania adwokat, śp. Marian Garstecki. Zmarły urodził się w 1889 roku w Poznaniu. Studiował w Lipsku, Bononii, Berlinie i Getyndze. Egzamin referendariusza złożył w Celle z wynikiem dobrym, a asesorski składał w Poznaniu. W r. 1924 śp. Marian Garstecki otworzył w Poznaniu kancelarię adwokacką. Zmarły był bratem ks. Garsteckiego, proboszcza na Winiarach

OBCHODY

— * **Uroczysta Gwiazdka dla sierot po pracownikach kolejowych,** zorganizowana przez Dyrekcyjne Koło Rodziny Kolejowej i Ognisko Dyrekcyjne K. P. W. odbędzie się dnia 19 bm. o godz. 15,30 w gmachu D. O. K. P. Poznań — Wały Zygm. Starego 4. (o)

KRONIKA MIEJSCOWA

— * **Godziny handlu w okresie świątecznym.** Zrzeszenie Kupców Chrześcijan w Poznaniu komunikuje, że w okresie przedświątecznym godziny handlu są następujące: od 18 do 23 bm. składy mogą być otwarte o dwie godziny dłużej, czyli do godz. 20,30, spożywcze do godz. 21-ej;

W złotą niedzielę, dnia 19 bm. wszystkie składy od 13-tej do 18-tej.

W wigilię, dnia 24 bm. wszystkie bez wyjątku przedsiębiorstwa handlowe tylko do godz. 18-tej.

— * **Dalszych wypadków Heine Medina nie stwierdzono.** Jak się dowiadujemy, poza trzema wypadkami Heine Mediny w Poznaniu dalszych nie zanotowano. Jak wiadomo, chore na Heine Medinę dziecko zmarło, drugie zaś, jak i opiekunka przebywają w szpitalu. Chore dziecko, znajdujące się w szpitalu na Piekarach, uległo porażeniu, natomiast stan zdrowia opiekunki, która przebywa w szpitalu Diakonisek, uległ po zastosowaniu surowicy uzdrowieńczej znacznej poprawie. Chora w najbliższym czasie powróci zupełnie do zdrowia i opuści szpital.

— * **Licytacja na dworcu głównym.** Dziś rano o godzinie 9-tej w ekspedycji towarowej dworca głównego odbyła się licytacja przedmiotów zgubionych przez pasażerów, a znalezionych przez funkcjonariuszy kolejowych. — Następnie o godz. 11 odbyła się dalsza licytacja przesyłek kolejowych, nie odebranych przez adresatów. M. in. wystawione zostały na licytację 80 kg wódki gatunkowej, trzy skrzynie z andrutami, wagi 54 kg, kosz do podróży, skrzynia świec samochodowych, 64 kg kopert, 142 kg części maszyn rolniczych, 100 kg musztardy, beczka przetworów chemicznych itd. Niektóre z tych przesyłek zostały w ostatniej chwili przez adresatów wykupione.

Następna licytacja nieodebranych przesyłek kolejowych odbędzie się dnia 20 bm. w ekspedycji towarowej dworca głównego. Przewidziane są na licytację dwie skrzynie obuwia gumowego, wagi 116 kg, trzy skrzynie wyrobów czekoladowych, wagi 135 kg, skrzynia wyrobów ze sztucznego marmuru, skrzynia kosmetyków, dwie oplatanki wina owocowego, wagi 41 kg, 269 kg atramentu, 290 kg listew i ram i in. (pt)

Całe pogranicze Wielkopolski zagrożone pryszczycą z Niemiec

Nowe, bardzo surowe zarządzenie ochronne wojewody poznańskiego

W związku z coraz większym rozszerzeniem się zarazy pryszczycy u bydła również na wschodzie Niemiec, wojewoda poznański wydał nowe rozporządzenie, rozszerzające okręg zagrożony pryszczycą w Wielkopolsce.

Do okręgu tego wcielono cały obszar powiatów Kępno, Rawicz i Czarnków, cały obszar gmin wiejskich i miejskich Kobylin, Krotoszyn, Sulmierzyce i Zduny pow. krotoszyńskiego, dalej gmin wiejskich Czarnylas, Granowiec, Odolanów, Daniszyn, Przygodzice, Mikstat i Sieroszewice Nowe, jak też i gmin miejskich Mikstat i Odolanów, pow. ostrzeszowskiego; ponadto obszar gmin położonych na pograniczu polsko-niemieckim powiatów Chodzież, Leszno, Międzychód, Nowy Tomyśl, Wolsztyn, województwa poznańskiego.

Mapka sytuacyjna okręgu zagrożonego pryszczycą w Wielkopolsce

Na całym polsko-niemieckim odcinku granicznym powiatów Kępno, Krotoszyn, Ostrów Wlkp. i Rawicz wstrzymany zostaje ruch graniczny zwierzętami racicowymi (bydło rogate, owce, kozy i świnie), częściami tych zwierząt i wytworami zwierzęcymi jak i przedmiotami, mogącymi być nośnikami zarazy (pasza objętościowa, słoma, nawóz, mierzwa itp.). Zakazane jest w obrębie okręgu zagrożonego pryszczycą puszczanie zwierząt racicowych poza obręb zagrody, odbywanie targów na zwierzęta racicowe, z wyjątkiem targów urządzanych przy rzeźniach publicznych na zwierzęta rzeźne, które na czas trwania niebezpieczeństwa pryszczycy podlegają pewnym ustawowym ograniczeniom, dalej prowadzenie handlu domokrążnego zwierzętami racicowymi i drobiem, urządzanie przetargów na zwierzęta racicowe z wyjątkiem tych, które pozostają w zagrodzie przynajmniej od trzech miesięcy i urządzanie publicznych pokazów i spędów zwierząt racicowych.

Wypędzanie zwierząt racicowych na wspólne pastwiska, jak i pojenie ich w wspólnych wodopojach, dozwolone jest tylko po uzyskaniu zezwolenia Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu.

Wywóz a również wyprowadzanie, wypędzanie i wynoszenie wspomnianych zwierząt poza obszar okręgu zagrożonego jest wzbroniony. Zezwolenia na ten wywóz z okręgu zagrożonego, utworzonego w powiatach Czarnków, Kępno, Krotoszyn, Ostrów Wlkp. i Rawicz, może udzielić wyłącznie Urząd Wojewódzki w Poznaniu, na wywóz z innych powiatów zagrożonych — właściwy starosta. Wywóz zwierząt racicowych z okręgów zagrożonych do innych województw jest bezwzględnie zakazany.

Rozporządzenie wojewody poznańskiego w sprawie pryszczycy, zamieszczone w nr 52 Poznańskiego Dziennika Wojewódzkiego z dnia 11 grudnia rb., wchodzi natychmiast w życie i obowiązuje aż do odwołania.

Uczesanie sprawia wiele kłopotu jeśli się chce przy rzadkich włosach zakryć łysinę i zachować młody wygląd. Jedynie MIA działa skutecznie pobudza żywotność cebulek włosowych i zapobiega wypadaniu włosów

MIA Henryk Łak -POZNAŃ-

PRZED UŻYCIEM ZMYĆ GŁOWĘ SZAMPONEM MIAFLOR

Pg 34 119/20-Ż. 960/61

Kurs poświęcony sprawom zadrzewiania dróg i osiedli

W dniu dzisiejszym rozpoczął się w Poznaniu, w Państwowej Szkole Ogrodnictwa, V kurs dla inżynierów i techników drogowych oraz budowniczych powiatowych województw poznańskiego i pomorskiego, poświęcony sprawom zadrzewienia dróg i osiedli i zorganizowany przez Związek Powiatów R. P. Na kurs, który będzie trwał 5 dni, przybyło około 60 osób. Otwarcia kursu dokonał dyr. Franciszek Grela, następnie wygłosił półgodzinne przemówienie wojewoda Maruszewski, wskazując na wagę zagadnienia zadrzewiania dróg i osiedli dla podniesienia kulturalnego i gospodarczego naszego kraju, po czym przemawiał kurator dr Jakóbiec.

Pierwszy inauguracyjny wykład nt. „Wartość i znaczenie drzewostanu w krajobrazie" wygłosił prof. U. P. dr Wodziczko.

Drugi wykład nt. „Dobór i opis drzew i krzewów" — dyr. Wróblewski.

Po południu będzie mówił o zadrzewianiu samorządowym inspektor Michał Kordus, który jest kierownikiem kursu.

Oprócz wykładów program przewiduje jeszcze wykłady praktyczne.

Każda pani kupuje tylko najlepsze
POLSKIE
budynie, proszki do pieczywa i galaretki
Luba
Pg 34 239/40-39.580/620

RÓŻNE

— * **Prace nad nowym rozkładem jazdy rozpoczęte.** Ostatnio odbyła się w Gnieźnie doroczna konferencja zasadnicza, dotycząca nowego rozkładu jazdy pociągów pasażerskich. Rozpoczęte w ten sposób prace nad nowym rozkładem jazdy zostaną ostatecznie ustalone po odbyciu w ciągu grudnia i pierwszych dni stycznia konferencyj sąsiedzkich z kolejami niemieckimi, czechosłowackimi, rumuńskimi, sowieckimi i łotewskim.

Zmarł 91-letni rektor śp. Marcinkowski

We wtorek o godzinie 3,30 w nocy zmarł w Poznaniu emerytowany rektor I szkoły wydziałowej im. Działyńskich w Poznaniu śp. Alojzy Marcinkowski. Zmarły, do którego uczniów zalicza się kilka pokoleń, był popularną postacią.

Rektor Marcinkowski, który zmarł

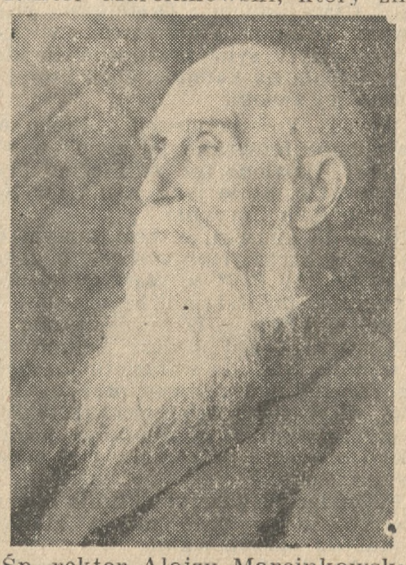

Śp. rektor Alojzy Marcinkowski

w wieku 91 lat (urodził się 4 grudnia 1846), pracował przez całe życie w mieście Poznaniu.

Po ukończeniu seminarium pedagogicznego w Poznaniu w 1867 roku pracował jako nauczyciel przy X. szkole miejskiej, a po zdaniu egzaminu na nauczyciela szkół średnich w roku 1877 objął stanowisko stałego nauczyciela w ówczesnej szkole średniej przy ul. Naumanna. Równocześnie wykładał oprócz ulubionych przedmiotów (matematyki i przyrody) język polski i nauczał religii w języku polskim na pensjach panien Warnka i Estkowskiej. Praca pedagogiczna śp. rektora Marcinkowskiego odbywała się w okresie ciężkich prześladowań polskości za czasów Bismarcka. Posługiwanie się językiem polskim przez urzędnika w tych czasach groziło przeniesieniem, nawet zwolnieniem z urzędu. Jubilat wykonywał swój patriotyczny obowiązek sumiennie i bez reszty.

W uznaniu zasług pedagogicznych i narodowych rząd polski wyróżnił popularnego rektora nadaniem mu orderu „Polonia Restituta". W listopadzie 1918 r. Naczelna Rada Ludowa mianowała śp. Marcinkowskiego doradcą rektora szkoły wydziałowej, a w dniu 22 kwietnia roku 1919 powierzono mu stanowisko rektora przy szkole wydziałowej im. Działyńskich. Magistrat mianował śp. rektora Marcinkowskiego członkiem miejskiej deputacji szkolnej, gdzie doświadczony pedagog służył z pożytkiem sprawie szkolnictwa polskiego. Z końcem września 1925 r. po 58 latach urzędowania, a 42 latach pracy w szkole wydziałowej przeszedł rektor Marcinkowski w stan zasłużonego spoczynku. Rzesze uczniów rektora Marcinkowskiego rekrutują się z wszystkich warstw społecznych, a liczba ich dochodzi do 30 tysięcy.

W ostatnim roku śp. rektor Marcinkowski wychodził rzadko z mieszkania z powodu osłabienia. Dłuższa choroba położyła kres życiu zasłużonego pedagoga i patrioty.

Cześć Jego pamięci!

Figlarz przyznał się do podwójnego morderstwa

Twierdzi jednak, że gdyby gospodyni Oertel nie była się obudziła, to nie splamiłby się krwią

Dziś, w środę, o godz. 9, przed Sądem Okręgowym w Poznaniu rozpoczął się proces Floriana Figlarza, bestialskiego mordercy swej matki Ewy i gospodyni Augusty Oertel. Oskarżony urodził się w dniu 1 kwietnia 1919 r. w Ostrorogu, powiat Szamotuły, z zawodu jest leśnikiem. Ostatnio mieszkał w Bielsku, pow. Kobryń (Polesie), a od 17 czerwca znajduje się w więzieniu.

Jak wiadomo, Figlarz w nocy z 14 na 15 czerwca rb., w Poznaniu, w parterowym mieszkaniu Jakóba Czarnikaua przy ul. Mickiewicza 29 zamordował toporkiem matkę swoją, która była tam zatrudniona jako służąca, oraz gospodynię Oertel, po czym zbiegł, zrabowawszy na szkodę Czarnikaua 33 tysiące złotych oraz złote monety i banknoty zagraniczne.

Figlarz stanął przed trójosobowym trybunałem w składzie: przewodniczący dr Stachowski i wotanci sędziowie Długołęcki i Ostrowski. Oskarża prokurator Marski.

Broni go 2 adwokatów.

Na rozprawę powołano dwóch biegłych psychiatrów: prof. dra Horoszkiewicza i dra Łagunę.

Na rozprawę, która potrwa dwa dni, powołano 34 świadków. Prokurator ze swej strony wezwał 19 osób z Warszawy, Poznania i Kobrynia.

Do akt sprawy dołączono korespondencję Figlarza ze swoją matką.

Ławy dla publiczności przepełnione. Uwagę zwraca obecność licznych funkcjonariuszy policji, którzy utrzymują porządek.

Po otwarciu rozprawy sąd dokonał zaprzysiężenia 18-stu świadków (trzech się nie stawiło), wezwanych na dzisiaj. — Świadkowie Żydzi Czarnikau i Poznański złożyli przysięgę w kapeluszach, na torę.

Akt oskarżenia

Według aktu oskarżenia, odczytanego przez przewodniczącego dra Stachowskiego, w domu przy ul. Mickiewicza nr 29 w Poznaniu na parterze zajmował jako

Podwójny morderca Figlarz wysłuchuje aktu oskarżenia

lokator 5-pokojowe mieszkanie kapitalista Żyd Jakub Czarnikau wraz ze swą gospodynią Augustą Oertel i służącą Ewą Figlarzówną.

W dniu 14 czerwca 1937 po południu Czarnikau wyjechał do Czechosłowacji, zamierzając odbyć tam kilkutygodniową kurację. W mieszkaniu Czarnikaua pozostała służąca i gospodyni.

W nocy z 14 na 15 czerwca mieszkający w tym samym domu na II piętrze adw. F. Górnicki usłyszał dwukrotny krzyk, który przeraźliwie rozdarł nocną ciszę... Po tajemniczych krzykach zapanowała cisza.

Następnego dnia jak zwykle przed południem przybył do kamienicy przy ulicy Mickiewicza 29 Marian Bobke, który lokatorom domu dostarczał sztuczny lód.

Bobke zapukał kilkakrotnie do drzwi kuchennych mieszkania Czarnikaua, zostawił słupek lodu i udał się na III piętro w tej samej kamienicy.

Gdy wracał, zauważył, że lodu spod drzwi nikt nie odebrał.

Wkrótce po nim przed drzwi kuchenne mieszkania Czarnikaua przybył instalator Stefan Schonert celem dokonania naprawy wodociągu. Na próżno jednak pukał do drzwi. Nikt ich nie otwierał.

W jakiś czas później do Czarnikaua przybył dostawca masła Natan Poznański. Gdy drzwi mimo pukania nikt mu nie otwierał, postanowił poczekać na ulicy na domowników. Po godzinnym oczekiwaniu wszedł ponownie Poznański na dziedziniec. W tej chwili minął go jakiś mężczyzna.

Kiedy Poznański przybył powtórnie przed drzwi kuchenne, zauważył, że są one otwarte. Okna były zasłonięte okiennicami, a wewnątrz paliło się światło. Poznański wezwał dozorcę i wspólnie weszli do mieszkania.

Żaluzje w oknach pokojowych były zapuszczone, zaś w jednym z pokoi na podłodze leżał trup kobiety. Natychmiast zaalarmowano władze policyjne i śledcze. Na miejsce zjechał sędzia okręgowy śledczy. Dokonano oględzin mieszkania jak również sfotografowano miejsce zbrodni.

Na podłodze jadalnego pokoju znaleziono zwłoki Ewy Figlarzówny, w pokoju zaś służebnym zwłoki Augusty Oertel.

Głowy zamordowanych ofiar były pokryte ranami rąbanymi. Obok zwłok Ewy Figlarzówny leżał zakrwawiony toporek. W pokoju służbowym znaleziono łóżko, przy czym ułożenie pościeli wskazywało, że ktoś spał w tym łóżku i wstając odsunął lekko pierzynę.

Władze śledcze nie znalazły na miejscu zbrodni śladów gwałtownego wtargnięcia do mieszkania, ani też śladów plądrowania.

Na podstawach tych okoliczności nasunęło się władzom śledczym przypuszczenie, że sprawca został wpuszczony do mieszkania przez jedną z kobiet i musiał znać dobrze nie tylko rozkład mieszkania, ale i domowników.

W toku dalszego dochodzenia władze prowadzące śledztwo ujawniły, że Ewa Figlarzówna miała nieślubnego syna, 18-letniego Floriana, którego przedstawiała obcym jako swego młodszego brata.

Syn Figlarzówny odwiedzał ją od czasu do czasu i sypiał nieraz w tajemnicy przed Czarnikauem i Oertelówną w służbowym pokoju. Figlarzówna w czasie nocnej wizyty syna przenosiła się do jadalni i spała na kanapie, obok której znaleziono jej zwłoki.

Wśród korespondencji Figlarzówny znaleziono fotografię jej syna w stroju leśnika. Ustalono też, że Florian Figlarz przebywał ostatnio jako leśnik w Nowosiołkach koło Kobrynia.

Dnia 15 czerwca, w tym samym dniu, kiedy wykryto morderstwo, o godz. 22 urząd śledczy P. P. w Warszawie rozesłał radiogram do wszystkich urzędów śledczych w kraju. W radiogramie tym warszawski urząd śledczy komunikował, że w dniu tym do warsztatu mechanicznego Leona Sadowskiego przy ul. Litewskiej w Warszawie przyjechał taksówką młody mężczyzna w mundurze leśnika i polecił otworzyć przywiezioną ze sobą żelazną kasetkę.

Po otwarciu kasetki ukazała się w jej wnętrzu duża ilość monet złotych i banknotów obcych walut.

Mechanik Sadowski nabrał podejrzenia i zawiadomił policję. W międzyczasie tajemniczy leśnik znikł ze swym skarbem.

Po otrzymaniu radiogramu policja poznańska nawiązała kontakt z policją warszawską.

Urząd śledczy w Warszawie ustalił, że tajemniczy leśnik zmienił część pieniędzy w Banku Polskim, przy czym pokwitował odbiór pieniędzy nazwiskiem Florian Figlarz i następnie taksówką z Warszawy udał się w stronę Brześcia.

W tym samym czasie zgłosił się do wydziału śledczego w Poznaniu szofer Ignacy Baranowski, który zeznał, że 14 czerwca w godzinach południowych odwoził z dworca głównego w Poznaniu na Dębinę młodego mężczyznę w mundurze leśnika.

W czasie jazdy pasażer wypytywał o cenę przejazdu taksówką z Poznania do Warszawy. Kiedy dowiedział się, że przejazd będzie kosztował 210 zł, zgodził się na tę cenę i oświadczył szoferowi, że następnego dnia po północy musi wyjechać do Warszawy i to tak, by zdążyć na pociąg do Pińska.

Zaprzysiężenie świadków w procesie Figlarza wezwanych na dzisiejszą rozprawę.
Od lewej: p. Walenty Korcz, p. St. Schonert, lodziarz Bobka, przodownik P. P. Rychlewski, dr Górnicki i ciotka Figlarza.

Szofer z taksówką miał czekać o godz. 4-tej rano przy ul. Jasnej. Ostatecznie stanęło na tym, że leśnik ów miał jeszcze zadzwonić do Baranowskiego na postój taksówek i zawiadomić go, czy pozostaje przy zamiarze jazdy do Warszawy.

Ponieważ leśnik ten nie telefonował, więc Baranowski nie pojechał tej nocy na ul. Jasną.

Nazwisko domniemanego mordercy stało się znane.

Wszystkie zebrane dowody padały groźnym cieniem na Floriana Figlarza. Zarządzono jego ujęcie.

Wieść o morderstwie przy ul. Mickiewicza rozeszła się lotem błyskawicy po Poznaniu. Przed miejscem zbrodni zbierały się tłumy ciekawych. Wśród tłumu ciekawych znalazł się i Florian Figlarz, który ciągniony fatalnym prawem przestępców, przybył na miejsce popełnionej przez siebie zbrodni.

W nocy z 16 na 17 czerwca 1937 na ul. Mickiewicza do patrolującego policjanta podszedł młody mężczyzna i oświadczył, że jest Florianem Figlarzem. Nadto wyjaśnił, że w podróży do Poznania z gazet dowiedział się o strasznej zbrodni i teraz nie ma się gdzie zatrzymać. Figlarza odprowadzono na komisariat i tam mu oświadczono, że on właśnie jest podejrzany o dokonanie morderstwa.

Początkowo Figlarz kategorycznie wypierał się winy, wreszcie wobec zebranych dowodów przyznał się i dokładnie opisał sposób dokonania zbrodni.

Nosił on się już oddawna z zamiarami zawładnięcia kasetką, Czarnikaua, o której ukryciu i zawartości dobrze wiedział.

Postanowił zabić Oertelową, bo ta znała numerację ukrytych w kasetce banknotów, matkę zaś zabił w obawie przed zdradą. Kiedy plan zbrodni dojrzał, Figlarz za 1.50 zł zaopatrzył się w toporek. Dnia 14 czerwca w południe przybył pociągiem do Poznania. Pojechał taksówką na Dębinę, gdzie w lasku przespał się do wieczora.

Po północy przyszedł na ul. Mickiewicza, zapukał do okna pokoju matki. Gdy ta go poznała, wpuściła go do wnętrza.

O świcie Figlarz dokonał zbrodni, mordując toporkiem obie kobiety. Po czym wydobył z ukrycia zamkniętą kasetkę, schował ją do teczki, opuścił mieszkanie, udał się na dworzec i pociągiem pospiesznym pojechał do Warszawy.

Tam u mechanika otworzył kasetkę, wymienił część banknotów na złote na sumę ponad 17 tys. i taksówką udał się do Brześcia, gdzie noc spędził w jednym z hoteli.

Drugiego dnia Figlarz wrócił do Poznania i tu został ujęty. Znaleziono przy nim książeczkę oszczędnościową na kwotę 17 tys. zł. W przechowalni zaś bagażowej na dworcu w Warszawie znaleziono walizkę Figlarza a w niej kasetkę z pozostałymi monetami i banknotami.

O godz. 9,35 akt oskarżenia został odczytany, po czym sąd przystąpił do przesłuchiwania oskarżonego Figlarza.

Figlarz składa zeznania

Przewodniczący: — Czy oskarżony przyznaje się do winy?

Figlarz: — I tak i nie.

Przew.: — Dlaczego oskarżony mówi: i tak i nie?

Osk.: — Dlatego, bo Oertelówną zabiłem, ponieważ wstała z łóżka i mogłaby mi przeszkodzić w zabraniu kasetki z pieniędzmi. Matkę zaś zabiłem dlatego, bo później moje nerwy już były rozdrażnione...

Przew.: — I zabił, bo nie wiedział, co czynił?

Osk.: — Tak.

W dalszym ciągu osk. Figlarz odpowiada na szczegółowe pytania przewodniczącego dra Stachowskiego, wyjaśniając szczegóły aktu oskarżenia. Z zeznań oskarżonego wynika, że już na dwa dni przed morderstwem nosił się z myślą przyjazdu do Poznania i skradzenia kasetki z pieniędzmi, o której istnieniu wiedział od matki. Oskarżony twierdzi, że przyjechawszy do Poznania, nie miał zamiaru zamordować ani Oertelowej, ani swej matki. Chciał jedynie związać Oertelową i zakneblować jej usta, ponieważ wiedział, że w jej pokoju znajduje się wmurowana w ścianie druga kaseta zawierająca pieniądze.

Przew.: — A czy oskarżony wiedział, ile było pieniędzy w tej kasetce w kredensie?

Osk: — Tak, wiedziałem, że jest około 40 tysięcy.

Przew.: — Więc to oskarżonemu nie było dosyć?

Opisując szczegóły morderstwa, oskarżony twierdzi, że dlatego rozebrał się do naga, ponieważ biała koszula lub świecące guziki od munduru leśnika mogłyby być widoczne w ciemności. Najpierw udał się do pokoju Oertelowej, niosąc w ręku toporek — którym zamierzał otworzyć kasetkę —, chustkę i mocny sznurek, aby śpiącą związać. Oertelowa jednak obudziła się i wstała z łóżka. Wówczas Figlarz uderzył ją toporkiem w głowę, a gdy padła, uderzył jeszcze raz. Słysząc szmer płynącej krwi, zrozumiał, że zabił i wówczas udał się do pokoju matki i śpiącą uderzył toporkiem „pośród śpiku", jak się wyraził, zabijając ją również.

W innych punktach oskarżony potwierdza szczegóły aktu oskarżenia.

Figlarz mieszkał u swego dziadka zamieszkałego w Ostrorogu. Był on na komornym i pobierał rentę inwalidzką. Figlarzówna zaś przysyłała mu miesięcznie po 50 zł na utrzymanie syna. Przyjeżdżając zaś na święto przywoziła mu różne upominki. Do szkoły uczęszczał w Szamotułach, którą skończył. Po czym poszedł na praktykę do lasów państwowych, potem do bar. Kronenberga w leśnictwie Wieniec. Matka w dalszym ciągu przysyłała mu po 50 zł.

Po zatargu z podleśniczym opuścił leśnictwo w Wieńcu. Starał się o przyjęcie do szkoły rolniczo-leśnej w Żurowicach, ale przepadł przy egzaminie. Poszedł znowu na praktykę leśną do Bielska, pow. Kobryń, gdzie już otrzymywał utrzymanie i procent od sprzedanego drzewa. Matka w dalszym ciągu przysyłała mu pieniądze.

Przew.: — Czy oskarżony dlatego nie zdał tego egzaminu, że był pijany i zachowywał się arogancko?

Osk.: — Nie.

Przew.: — Czy często odwiedzał oskarżony matkę?

— Osk.: — Odwiedzałem. Nieraz u matki spałem. Matka przedstawiała mnie jako brata.

Przew.: — Dlaczego jeździł oskarżony tak często samochodami?

Osk.: Kolejami jeżdżą różni ludzie, a ja nie chciałem, aby mnie kto widział.

Ponieważ oskarżony zeznawał odmiennie dzisiaj na rozprawie niż w śledztwie, sąd odczytał jego zeznania.

Z zeznań tych wynika, że Figlarzówna cały swój zarobek łożyła na kształcenie syna. W czasie odwiedzin Figlarza, matka pokazywała mu skrytkę i kasetkę, w których Czarnikau przechowuje swoje kapitały.

Figlarz chciał sobie poprawić byt. Wiedział od matki, że numery banknotów przechowanych w kasetce ma zanotowane Oertelowa. Zdecydował się więc zabić Oertelową i matkę, bo „kobieta jest miękka i może wygadać się".

W Bielsku kupił u robotnika leśnego toporek, któremu uciął drzewo i ukrył go w tece. Wybrał toporek, „aby osoby się nie męczyły, bo na tym mu zależało". W tym miejscu Figlarz oświadczył, że to pan prokurator tak pisał, a on to potwierdził, gdyż „chciał mieć wszystko z głowy".

Wyjeżdżając z Bielska, z powziętym już zamiarem zbrodni, Figlarz oświadczył chlebodawcom, że jedzie do Warszawy do okulisty.

Przyjechał do Poznania. Matka go przyjęła... Położył się spać. O świcie wstał zdjął bieliznę wyciągnął toporek i udał się do kredensu, gdzie zabił Oertelową, a następnie matkę.

Potem odszukał kasetkę, ubrał się i opuścił miejsce zbrodni.

Sędzia: — Oskarżony twierdził, że nabył toporek, aby rozbić kasetkę, to poco go brał, gdy szedł wtedy nocą do Oertelowej?

Osk.: — Chciałem kasetkę rozbić na miejscu.

Przew.: — Poco wchodził do pokoju Oertelowej, kiedy kasetka była w jadalni?

Osk.: — Chciałem uzyskać więcej gotówki.

Prok.: — Czy oskarżony mówił na policji, „że powie prawdę, bo wie jak ciężko przesłuchiwać, gdy sprawca nie chce się przyznać"?

Osk.: — Tak, mówiłem

Zeznanie świadka Czarnikaua

Następnie sąd przystąpił do przesłuchania świadków. Jako pierwszy staje

Wybory burmistrza w Mogilnie

Mogilno (Rój). Zgodnie z zarządzeniem starosty powiatowego odbyło się w dniu 14 bm. posiedzenie Rady Miejskiej, na którym dokonano wyboru nowego burmistrza miasta. Wyborczemu posiedzeniu przewodniczył radny p. Grylewicz przy udziale asesorów pp. dyr. Andrzejewskiego i Szymkowiaka.

W głosowaniu spośród 20 kandydatów wybrano większością głosów p. Czesława Deglera z Inowrocławia burmistrzem niezawodowym.

Nowy burmistrz Mogilna liczy lat 45. Jest rodowitym Wielkopolaninem, jako były burmistrz miasta Mroczy odznaczył się ruchliwością i dbał o rozwój miasta.

Społeczeństwo mogileńskie spodziewa się, że Urząd Wojewódzki wybór ten zatwierdzi, przez co po 2 latach miasto nasze doczeka się tak bardzo pożądanego włodarza miasta.

BAZAR GWIAZDKOWY
Tow. Pomocy dla Inteligencji
otwarty
od niedzieli 5 grudnia do 19 grudnia
przy Al. Marcinkowskiego 25.
Kawiarnia na miejscu. Bufet własny.
Stoliki do bridge'a. 15587
W czwartek kiszki domowe.

przed sądem Żyd Jakub Czarnikau, lat 68, zam. w Poznaniu przy ulicy Matejki nr 3.

14 czerwca świadek wyjechał do Czechosłowacji na kurację gardła. W mieszkaniu przy ul. Mickiewicza została gospodyni Oertel i służąca - kucharka Ewa Figlarzówna. W kredensie w stołowym pokoju w kasetce przechowywał monety złote i banknoty walut zagranicznych na sumę około 33 tys. zł. Kasetka była zamknięta. Numerów banknotów nie miał zanotowanych. O kasetce poza Oertelową i świadkiem nikt nie wiedział, kasetka była bowiem ukryta. Figlarzówna otrzymywała 60 zł miesięcznie, utrzymanie i piwne. Figlarza widział w mieszkaniu i uważał go za młodszego brata swej służącej, która była bardzo porządna i uczciwa.

Po wykryciu zbrodni świadek zaraz przyjechał z Czechosłowacji do Poznania.

Prok.: — Czy miał pan w mieszkaniu kasę ogniotrwałą?

Świadek: — Tak, ale w niej nie przechowywałem pieniędzy.

Prok.: — W sypialni pana był schowek w murze, czy tam przechowywał pan pieniądze?

Świadek: — Nie, skrytkę tę kazał sobie zrobić brat.

Dalsi świadkowie

Świadek Feliks Górnicki, adwokat zam. w Poznaniu przy ul. Mickiewicza 29, w nocy z 14 na 15 czerwca nad ranem usłyszał przeraźliwy krzyk. Świadek zajmuje mieszkanie nad ówczesnym mieszkaniem Czarnikaua.

Świadek: Marian Bobke, robotnik dnia 15 czerwca w południe przywiózł jak zwykle sztuczny lód, do Czarnikaua. Postawił pod drzwiami słupek lodu, zapukał i oddalił się.

Świadek Stefan Schonert, instalator, był zamówiony na dzień 15 czerwca do mieszkania Czarnikaua, celem dokonania naprawy. Przybył około 2-giej. Pukał długo do drzwi kuchennych. Za drzwiami usłyszał odgłos kroków, ale drzwi nikt nie otwierał. Poszedł do stróża. Wspólnie pukali do okna Figlarzówny. Weszli do środka i stwierdzili, że popełniono morderstwo.

Świadek: Walenty Korcz, dozorca domowy przy ul. Mickiewicza 29, 15 czerwca z instalatorem poszedł do mieszkania Czarnikaua. Było zamknięte. Po chwili przyszedł dostawca masła Poznański Czarnikaua i oświadczył, że mieszkanie jest otwarte, a w kuchni paliło się światło. Wszedł do wnętrza. Koło nóg przeleciał mu trzęsący się pies. Po obejrzeniu mieszkania znalazł zwłoki Figalrzówny. Świadek widywał Figlarza, który odwiedzał swą matkę.

Rozprawa trwa.

Fałszywie oskarżyli sędziego

Gniezno. (Tel. wł.) Sąd Okręgowy w Gnieźnie rozpatrywał we wtorek ciekawą sprawę małżonków Maciejewskich z Trzemżala pod Trzemesznem. Maciejewscy dzierżawili majątek od Kazimierza Malinowskiego, siostrzeńca majora Łozińskiego z Ostrowa. Kiedy Malinowski popełnił samobójstwo, Maciejewscy wykorzystali tragedię na swój sposób i sfałszowali kwit, że denat odstąpił im majątek za 10 tys. zł. Sprawa oparła się o Sąd Okręgowy w Gnieźnie, który skazał oskarżonych na 3 lata więzienia.

Maciejewska, tymczasowo zwolniona, pisywała różne listy anonimowe np. do sędziego Kosińskiego, grożąc mu śmiercią, skoro nie opuści swego stanowiska. Maciejewski odsiadując jeszcze karę, nakłonił towarzysza celi więziennej, niej. Siwę, do sporządzenia na sędziego Kosińskiego oszczerczego doniesienia o nadużycie oraz nakłaniał do oskarżenia sędziego Kosińskiego o przekupstwo w sprawie spadku. Słuchany na rozprawie jako świadek Siwa potwierdził zarzuty oskarżenia twierdząc, że Maciejewskim chodziło tylko o zdobycie dowodu, że zmarły Malinowski otrzymał za majątek pieniądze. Maciejewski groził, że sędziego Kosińskiego otruje strychniną lub arszenikiem. List oszczerczy na sędziego Kosińskiego wysłał z namowy osk. Maciejewskiego, a fałszywe zarzuty miała potwierdzić właśnie Maciejewska.

Wyrok w tej ciekawej sprawie ogłoszony zostanie dziś, w środę. (br)

Gniezno. (Tel. wł.) Sędzia Brandowski ogłosił wyrok, skazujący Stanisława Maciejewskiego na łączną karę 1 roku więzienia i utratę praw obywatelskich na 5 lat, Katarzynę Maciejewską na 8 miesięcy więzienia. (br)

Z WIELKOPOLSKI

— * **BUK.** Cudownie ocalony został w ub. sobotę mistrz blacharski p. Wincenty Hille. Pracując na dachu mleczarni bukowskiej poślizgnął się na zmarzniętym dachu i tylko dzięki wielkiej przytomności umysłu zdołał uchwycić się w chwili spadania, krawędzi dachu, cudem unikając rozstrzaskania się na tragarzach żelaznych.

— * **BYDGOSZCZ** Do mieszkania p. Jana Kaucha przy ul. Śląskiej 14 zakradli się nieznani włamywacze, którzy zabrali bieliznę i dwie książeczki oszczędnościowe na KKO w Bydgoszczy na 1 200 zł i książeczkę Bractwa Żeglarzy pod wezw. św Barbary na sumę 603 zł. (r-r)

— * **GNIEZNO.** Właściciel firmy Jarociński p. Alfons Drzewiecki otworzył na piętrze swego przedsiębiorstwa hurtownie towarów krótkich. Stało się to dzięki staraniom wydz. gospod. przy Stronnictwie Narodowym. Brak takiej placówki dawał się dotkliwie odczuwać na terenie miasta Gniezna. Przede wszystkim drobni kupcy i straganiarze nie będą zmuszeni korzystać z hurtowni żydowskiej, lecz będą gremialnie popierać placówkę polską, która została obficie zaopatrzona w artykuły, wchodzące w zakres tej branży.

— Tow. Tomasza Zana przy gimn. państw. urządziło „Żywy dziennik". Cel „dziennika" przedstawił uczeń Nowicki wskazując, że TTZ pracuje na polu naukowym i społecznym. Program był bardzo bogaty, składał się z utworów, skomponowanych przez uczniów gimn., wierszy, satyry felietonów i utworów muzycznych.

— W Brudzewku skradziono z mieszkania rolnika Franciszka Kaletki skórzany portfel żółtego koloru, z zawartością 436 zł gotówki, książeczkę wojskową i dowodem osobistym.

— Stanisław Łuczkowski, z ulicy Warszawskiej 30, zgłosił, że dnia 13 bm. niej. Kamiński z ulicy Libelta, którego zabrał z Poznania do Gniezna na samochód, zabrał mu w czasie wysiadania kożuch, wartości 100 zł.

— W Karczewku skradziono z chlewu Alberta Kiewki dwie świnie, wartości 150 zł. Jako sprawców tej kradzieży zatrzymano Józefa Kordońskiego z Pawłowa i Stanisława Pydana ze Skoków-wieś. (br)

— * **INOWROCŁAW.** Ostatnio na stacji kolejowej w Inowrocławiu zdarzyły się dwa nieszczęśliwe wypadki. Drugi wypadek zdarzył się w nocy 12 bm. Na stacji manewrował pociąg przetokowy. W pewnym momencie hamulcowy Bernard Hemke z Bydgoszczy przez własną nieostrożność dostał się między zderzaki wagonów. Skutkiem uderzenia Hemke doznał złamania kilku żeber. Nieszczęśliwego odwieziono natychmiast do szpitala pow. Życiu jego niebezpieczeństwo nie zagraża.

— Na ostatnim zebraniu Tow. Polsko-Chrześcijańskich Kupców omawiano sprawę przynależności do centrali. Po dłuższej dyskusji postanowiono pozostać chwilowo przy centrali poznańskiej. Szeroko debatowano nad utworzeniem w Inowrocławiu gimnazjum kupieckiego. Swery kupieckie starają się o uczelnie już od dłuższego czasu, ale na przeszkodzie utworzenia stoi brak odpowiedniego gmachu szkolnego. Kupiectwo inowrocławskie postanowiło zwrócić się z apelem do kompetentnych władz o jak najspieszniejsze i pomyślne załatwienie tej sprawy. (ik)

— * **KOŚCIAN.** W ub. niedzielę odbyły się zawody bokserskie pomiędzy „KPW" Poznań i „Sokolem", które zakończyły się wynikiem 9:7 dla „KPW". — Sekcja bokserska „Sokoła" kościańskiego, która okazuje dużo żywotności, zgłosiła swoje przystąpienie do POZB. W przyszłą niedzielę 19 bm. organizuje „Sokół" z polecenia POZB mistrzostwo młodzików okręgu poznańskiego.

— Zawody ping-pongowe, jakie się odbyły w ub. niedzielę pomiędzy „Unią" a Z. S., zakończyły się zwycięstwem „Unii" w stosunku 13:1.

— * **KROTOSZYN.** W październiku rb. Stanisław Pakuła z Jasnegopola nabył od Jana Łuczaka w Biadkach fuzję, za którą zapłacił 10 zł. Kiedy ucieszony okazyjnym kupnem wracał do domu, nadjechali rowerami Mieczysław Malmur i Jan Wiśniewski z Biadek, a zatrzymawszy go, domagali się zwrotu jakoby skradzionej im fuzji. Natrafiwszy na opór, zbili Pakułę i odebrawszy mu fuzję, wrócili do Biadek. Powiadomiona o zajściu policja, ujawniła zarówno inspiratora, jak i sprawców napadu. Okazało się, że to sprzedający fuzję Łuczak namówił swym kompanów do napadu, wzamian za co przyobiecał każdemu po złotówce. Epilog tego napadu miał miejsce ub. soboty przed Sądem Okr. z Ostrowa na sesji wyjazdowej w Krotoszynie. Sąd przykładnie ukarał „dobraną trójkę" wymierzając Janowi Łuczakowi i Mieczysławowi Malmurowi po 7 m., a Janowi Wiśniewskiemu 6 miesięcy więzienia, przy czym tylko ostatniemu sąd wykonanie kary warunkowo zawiesił.

— Zastępca starosty powiatowego referendarz Szarkowski przeniesiony został do centrali Min. Spraw Wewnętrznych.

— * **KĘPNO.** Zebranie Tow. Kupców w Kępnie odbyło się pod przewodnictwem prezesa R. Stasierskiego. Po przeczytaniu protokółu z ostatniego zebrania przez sekr. p. Pawlaka, dłuższe sprawozdanie z Kongresu Kupców Chrześc. w Warszawie wygłosił prezes Stasierski. Obszerny referat o wykupie świadectw przemysłowych na rok 1938 wygłosił sekretarz p. Jan Pawlak, przy czym stwierdzono o zastosowaniu pewnych ulg w poszczególnych kategoriach. Niestety ubolewano, że dla kat. III handl., które to świadectwa wykupuje się w 80 pct wszystkich kategoryj, nie zostosowano żadnej ulgi. Z kolei omawiano sprawę daniny na rzecz bezrobotnych i apelowano do kolegów, którzy w komitecie tym zasiadają, o przeprowadzenie wspólmiernych świadczeń tych na wszystkich obywateli, bez nadmiernego obciążenia daniną tą kupiectwa i rzemiosła.

— Ostatniemu zebraniu Rady Miejskiej przewodniczył burmistrz W. Kokociński. Sprawozdanie z rewizji kasy miejskiej za listopad rb. przyjęto do wiadomości. Uchwalono zaciągnąć pożyczkę z Funduszu Pracy w wysokości 5 tys. złotych na dalsze roboty związane z budową kąpieliska miejskiego. Następnie uchwalono budżety dodatkowe na rok 1937-38 mianowicie administracyjny i przedsiębiorstw miejskich jak gazowni, wodociągów i rzeźni.

— W sobotę przytrzymano w Słupi 86 osób powracających z Niemiec do Polski, których odstawiono do dyspozycji władz sądowych w Kępnie.

— Za pracę na niwie społecznej srebrnym Krzyżem Zasługi odznaczeni zostali pp.: J. Bogucki z Kępna, członek Stron. Narod., aptekarz Al. Fleige i A. Pankowski; za pracę na polu PW i WF p. kpt. Karpieko — wszyscy z Kępna: za pracę w służbie samorządowej i pracy społecznej p. P. Seydak burm. Grabowa. (km)

— * **MOSINA.** Zebranie Tow. Właścicieli Domów i Nieruchomości w Mosinie odbędzie się dnia 15. bm. o godz. 19 w lokalu p. Stańkowskiego. Na zebraniu będzie obecny Naczelnik Urzędu Skarbowego oraz urzędnik obliczający podatki od nieruchomości i lokali.

— Nadzwyczajne zebranie Stow. Pań św. Wincentego a Paulo odbędzie się w środę, 15. bm. o godz. 19,30 w sali Domu Katol. (ms)

— * **OPALENICA.** Po 41 latach rozpoczęła się w ub. sobotę w parafii opalenickiej misja św. dla mężczyzn i młodzieży. Nauki misyjne odbywają się codziennie o godz. 8 i 16,30. Poświęcenie krzyża misyjnego odbędzie się w niedzielę 19 bm. o godz. 10.

— W tych dniach zakończyła się kampania buraczana. W czasie kampanii zajętych było przeszło 1 000 pracowników sezonowych. Buraków przerobiono około 1 miln. 400 q., a cukru wyprodukowano około 220 tys. q.

— W ub. sobotę stwierdzono wściekliznę u psa w gospodarstwie Staszewskich w Łęczycach. Pies zerwał się z łańcucha i pokasał w sąsiedniej wsi Porażynie kilka innych psów. Z tego powodu polecono powystrzelać wszystkie psy w okolicznych wioskach. W Porażynie zastrzelono około 80 psów. Rozpoczęto teraz wystrzeliwanie psów w Łęczycach aż do Jastrzębnik. Wszystkie gospodarstwa są zatem pozbawione stróży domowych a co gorsza, przez okres sześciotygodniowy nie wolno nabyć sobie innego psa. (op)

— * **OSTRÓW.** Sąd Okręgowy rozpatrywał wczoraj sprawę przeciwko redaktorowi „sanacyjnej" „Gazety Jarocińskiej", Janowi Majerowiczowi, z oskarżenia jarocińskiego korespondenta „Kuriera Pozn." Walentego Paterka. Oskarżony zamieścił w swej gazecie artykuł pt. „Gdy korespondent jest pseudo-antysemitą", w którym p. Paterek dopatrzył się zniewagi i spowodował skargę. Na rozprawie doszło do zawarcia ugody. Oskarżony redaktor oświadczył, że treść wspomnianego artykułu jest nieprawdziwa i że za wyrządzoną krzywdę moralną przeprasza p. Paterka. Oświadczenie to ogłosi oskarżony Majerowicz w swej gazecie i w „Orędowniku" oraz poniesie koszty sprawy.

— Za bezprawne zbiorowe nauczanie dzieci w wieku szkolnym języka niemieckiego oraz religii w języku niemieckim skazał Sąd Okręgowy diakona kościoła unijno ewangelickiego, Pawła Mosch a z Czarnegolasu, na 50 zł grzywny względnie 5 dni aresztu.

— Ofiarą szkodnika drzew „sówki chojnówki" padł las obok Daniszyna w Kamionkach. W związku z tym ma nastąpić wyrąb lasu na przestrzeni 15 tysięcy mórg. Również projektuje się budowę dużego tartaku w Daniszynie w pobliżu stacji lub powiększenie już istniejącego w Biadkach.

— * **ŻNIN.** Znany i ceniony obywatel naszego miasta p. Łucjan Siuchniński mistrz fryzjerski obchodził jubileusz 25-lecia pracy mistrzowskiej w zawodzie fryzjersko-perukarskim. Jubilat jest przewodniczącym komisji egzaminacyjnej Izby Rzemieślniczej w Poznaniu na pow. Żniński.

Śp. dr Antoni Seyda

Śp. dr Antoni Seyda dokonał żywota, opatrzony św. Sakramentami, po ciężkich cierpieniach, w południe w dniu 14 bm., przeżywszy lat 79.

Przypominamy na razie, że Zmarły, powszechnie ceniony obywatel miasta naszego, b. inspektor armii ochotniczej, został odznaczony Odznaką Pamiątkową wojsk wielkopolskich i był kawalerem Krzyża Walecznych. Zmarły pracował mimo podeszłego wieku niemal do ostatnich tygodni swego życia jako kierownik chemicznego laboratorium w Luboniu. Pogrzeb odbędzie się w sobotę według doniesienia, które nastąpi.

TARG NA PLACU SAPIEŻYŃSKIM

Dziś na targu na placu Sapieżyńskim płacono (w zł za pół kg).

Nabiał: masło wiejskie 1.60—1.70, masło mlecz. 1.80—1.90, twaróg 0.30—0.40, śmietana (litr) 1.40—1.60, mleko (litr) 22—24, jaja (mendel) 1.50—1.80 i 1.25—1.35 (z wapna).

Mięso: wołowe 0.50—0.80, cielęce 0.50—1.10, wieprzowe 0.60—0.80, skopowina 0.60—0.70, słonina 0.80—0.85, smalec 1.20—1.25.

Drób i dziczyzna: kura 2.00—2.60, kaczka 2.50—3.50, perlica 1.50—2.50, gołąb 0.50 do 0.60, para kurcząt 2.20—2.80, para kuropatew 1.80—2.00, gęś 4.50—6.50, indyk 4.00—6.50, zając 2.80—3.20, bażant 2.20—2.80, królik 1.00—1.10.

Ryby: (ryby smażone 10—20 groszy mniej): karp 1.00, szczupak 1.10—1.20, lin 1.00—1.10, okoń 0.70—1.00, karaś 0.80—1.00, białe ryby 0.30—0.60, leszcz 0.50—0.70, dorsz dzielony 40—50, śledzie zielone 40—45.

Jarzyny (w groszach): ziemniaki 5, buraki 5—10, pietruszka (pęczek) 10 sztuk (sztuka) 5—10, szpinak 8—10, kalarepa 5—10, marchew 5—8, kalafior 20—60, kapusta biała 10—15, włoska 10—20, modra 15—30 (główka), brukselka 15—20.

Owoce (w groszach): cytryny 12—15, owoce suszone 0.80—1.20, jabłka 20—50, orzechy włoskie 70—80, laskowe 0.90—1.00.

Od ostatniego targu podrożało nieco masło.

KRONIKA SĄDOWA

— * **Oskarżony Śliwkowski nie stawił się.** W dniu dzisiejszym przed Sądem Okręgowym w Poznaniu pod przewodnictwem sędziego Budzińskiego miała się odbyć rozprawa karna przeciwko małżonkom Mieczysławowi i Melanii Śliwkowskim, oskarżonym o sprzeniewierzenie składek zainkasowanych na rzecz Ligi Morskiej i Kolonialnej w Poznaniu. Z powodu niestawienia się głównego oskarżonego Mieczysława Śliwkowskiego, rozprawa została odroczona. Nowy termin zostanie wyznaczony z urzędu.

Z POMORZA

— * **TORUŃ.** Z inicjatywy Pom. Okr. Zw. Szachowego odbyło się spotkanie pomiędzy reprezentacjami Torunia i Inowrocławia. Rozgrywki zakończyły się zwycięstwem Torunia w stosunku 6:4.

— Na ostatniej akademii zjednoczonych sodalicyj mariańskich referat wygłosił dyr. Inst. Różańcowego, ks. Nowakowski z Torunia. (z)

KSIĘGI STANU CYWILNEGO

Zapowiedzi

Dnia 14 bm. wywieszono następujące zapowiedzi (osoby, przy których nie jest podana miejscowość, mieszkają w Poznaniu):

Kupiec Filiberto Guglielmo Umberto Salvetti w Poznaniu i Paryżu i biuralistka Stanisława Stróżykówna; robotnik Stanisław Lange i Bronisława Langnerówna, owdowiały dozorca Polsk. Monopolu Tytoniowego Franciszek Michalik i Józefa Woszak, ślusarz Teodor Gendera i Aniela Pierzyńska; ślusarz szofer Bernard Gellert i krawcowa Stanisława Kandulska w Obornikach; robotnik rolny Józef Twardowski w Jaktorowie, pow. chodzieski, i pracownica domowa Jadwiga Wawrzyniakówna w Śremie; introligator Antoni Skotarczak i Helena Stępczyńska; ślusarz Marcin Młynkiewicz i pracownica Jadwiga Różańska; robotnik Stefan Patan i pracownica Helena Lewandowska; rzeźnik Zdzisław Fischer i Felicja Kubiakówna; szklarz Mieczysław Czerniejewicz i bieliźniarka Stanisława Stawska; handlowiec Czesław Wiśniewski i Ludwika Skibińska.

Zgony

Dnia 15 bm. zapisano następujące zgony:

Stanisława Adamska z domu Gensler, 57 lat; Zofia Borowska, bez zawodu, 24 lata, zam. w Bydgoszczy; Jan Baraniak, robotnik, 40 lat, zamieszkały w Lasku, pow. poznańskim; Władysława Wytykówna, bez zawodu, 31 lat; Marcin Statkiewicz, emerytowany kolejowy kierownik pociągów, 73 lata; Piotr Rembalski, robotnik, 40 lat; Maria Kwiatkowska z domu Witek, 41 lat; Tekla Cichocka, bez zawodu, 50 lat; Irena Bennig, 20 dni; dr Antoni Seyda, kierownik laboratorium chemicznego, 79 lat; Wojciech Wielki, uczeń szkolny, 9 lat; Alicja Jungermann, 2 lata, 8 mies., 8 dni; Maria Rychlik z d. Wojciechowska, 26 lat.

— * **Dyplom magistra praw** uzyskali: Onufry Niklas z Dziergowic, Śląsk Opolski, Halina Dolewska z Baku na Kaukazie i Józef Samberger z Wyrzyska, w woj. pozn.

— * **Dyplom magistra filozofii** uzyskali (w zakresie geografii): Elżbieta Szerbartówna z Grudziądza, Stefania Crezelius z Kościerzyny Małej, Jerzy Różycki z Olszany (Rosja), Wanda Rowińska z Ostrowa, Janina Darzewska z Stanisławowa i Melania Batórówna z Nosalewa; (w zakresie matematyki): Paweł Semrau z Czerska, Herbert Andrees z Bochlina, Jan Trube z Żabikowa, Jan Mikusiński z Stanisławowa, Ewelina Jankowska ze Zrębic i Julian Wędrowski z Lublina; (w zakresie chemii): Eleonora Herdegenówna z Stanisławowa, Zygmunt Szlazak ze Środy, Erhardt Beyer z Głiszcza, Zofia Ałaszewska z Pabianic, Alfred Gosieniecki z Poznania, Józef Berek z Wilamowic, Alfred Plaziak z Glinika Górnego i Henryk Sieniewicz z Krzywego Rogu (Rosja); (w zakresie filologii klas.): Zofia Kamieńska z Krasawiny; (w zakresie filologii polskiej): Piotr Wójtowicz z Zalasowej; (w zakresie botaniki): Mirosław Lubowycz z Przemyśla Józef Bakowski z Mnichówka i Stefania Abtówna z Berlina.

— * **Dyplom magistra farmacji** uzyskał: Ignacy Rauer z Chorzeminia, w woj. poznańskim.

POGODA

POZNAŃ, 15 grudnia 1937.

Temperatura 7 godz. — 2,2; 13 godz. — 1,0.

Ciśnienie
7 godz. 742,6 mm. niskie
13 godz. 743,5 mm
tendencja barom.: ciśnienie wzrasta

Zachmurzenie
7 godz. pochmurno, mgła
13 godz. pochmurno, mgła.

Wiatr
7 godz. kierunek połud.-zach., szybk. 1 m/sek.
13 godz. kierunek połudn.-wsch., szybk. 3 m/sek.

Opad
w ciągu poprzedniej doby (od godz. 7 rano dnia wczorajszego do godz. 7 rano dnia dzisiejszego) 2.1 mm., rodzaj opadu: śnieg z deszczem.

Temperatura
w ciągu ub. doby najwyższa + 1.9 o godz. 15
w ciągu ub. doby najniższa — 2,5 o godz. 6,45

Prognoza pogody na dzień jutrzejszy:

Pochmurno i mglisto przy temperaturze bez zmian.

DZIAŁ KULTURY I SZTUKI

ŻYCIE KULTURALNE

SZKOLNICTWO

Literatura historyczna w liceach. Ostatni zeszyt „Przeglądu historyczno-dydaktycznego" (3 za 1937 r.) przynosi ciekawe zestawienie literatury historycznej, odnoszącej się do materiału przerabianego w I klasie licealnej. Zestawienie to przygotowała dr. E. Maleczyńska. Niemniejsze zainteresowanie może wzbudzić artykuł dra J. Dutkiewicza o nauce historii we francuskich szkołach średnich. Kronika i recenzje zamykają omawiany zeszyt. (J. St.)

OCHRONA ZABYTKÓW

Rzymski teatr w hrabstwie York. Prace archeologów w hrabstwie York doprowadziły do epokowego odkrycia. Wykopano mianowicie wielki kamień z napisem łacińskim, z którego wynika, że niedaleko dzisiejszego Hull istniało za czasów rzymskich miasto Petuaria i tam za panowania Antonina Piusa (II w. po Chr.) wyższy urzędnik miejscowy Marcus Ulpius Januarius wystawił własnym kosztem teatr imienia tego cesarza. Kamień umieszczony był w proscenium. Istnienie większej osady, zwanej Petuaria, przypuszczano oddawna, opierając się na ustępie z „Dziennika" znanego starożytnego uczonego Ptolemeusza. Obecnie pogląd ten został potwierdzony. Należy oczekiwać dalszych interesujących szczegółów. (W. T.)

VARIA

Książki dla automobilistów. W nakładzie księgarni M. Arcta ukazały się dwie książki bardzo pożyteczne dla amatorów sportu automobilowego. Są to: A. Tuszyńskiego „Diesel samochodowy. Silnik samochodowy systemu „Diesel". Zasady działania i budowy" oraz E Tuszyński „Policyjne przepisy samochodowe".

KSIĄŻKI POD CHOINKĘ

Gdyby Makuszyński potrzebował jakiego cyrografu na popularność, jaką się cieszy u młodego i najmłodszego pokolenia, to otrzymałby go od zarządu firmy Gebethner i Wolf w postaci zaświadczenia, że jego najnowsza książka „Szatan z siódmej klasy" została w pierwszym wydaniu wyczerpana w dwa tygodnie po ukazaniu się — i że ten sam los spotkał książeczkę dla najmłodszych, zatytułowaną: „Nowe bajki tego roku — pierwsza o Wawelskim Smoku". W ten sposób przeznaczone na Gwiazdkę pierwsze wydania nie doczekały się Gwiazdki i będą zastąpione przez drugie, a może i przez trzecie? Bo „Szatan z siódmej klasy" jest to całkiem niebywała historia ucznia-detektywa, który wszystkich Sherlocków Holmesów bystrością przechodzi i najdziwniejsze, stuletnie tajemnice w mig odsłania, przy tym jest miły i wdzięczny, a w miłym i wdziecznym świecie swoje sztuki pokazuje. Co do „Smoka Wawelskiego", to jest on pierwszą z bajek historycznych, które Makuszyński obecnie zapowiada i razem z rysownikiem M. Walentynowiczem dla malców przysposobił. Dwaj współtwórcy koziołka matołka i małpki Fikimiki dali sobie rady ze Smokiem równie dobrze, jak z tamtymi dwoma uciesznymi stworzeniami, a obiecują na niedługo królewnę Wandę, co nie chciała Niemca.

*

Księgarnia M. Arcta, przygotowująca co roku spory wybór książek na gwiazdkowe podarki dla dzieci i młodzieży, i w tym roku występuje z kilku nowościami. Dla najmłodszych czytelników przeznaczona jest książka pióra p. A. Bogusławskiego pt. „Manewry". Wierszowane opowiadanie o naszym dzielnym wojsku, ilustrowane jest licznymi rysunkami jednobarwnymi, przeznaczonymi do kolorowania kredkami przez samych czytelników. Młodym malarzom ułatwią pracę wzory pokolorowanych już rysunków na okładce. Dla młodzieży napisała p. Maria Brzuska powieść pt. „Stary lamus". Jest to opowiadanie o gromadce dzieci, spędzającej czas na wsi w roku wybuchu wojny światowej. Są tu perypetie z rosyjskimi strażnikami, którzy śledzą starego rybaka, jak się okazuje powstańca z 63 roku, są liczne przygody niemal sensacyjne, a rzecz zakończona jest ogłoszeniem wojny i pierwszymi wiadomościami o wystąpieniu legionów. W czwartym już wydaniu ukazuje się obecnie powieść pt. „Młody jeniec indyjski" Władysława Umińskiego. Przygody i polowania w lasach amerykańskich, walki z Indianami, są zawsze interesującą lekturą dla chłopców i dziś napewno znajdą chętnych czytelników tak samo, jak znajdowały przed laty. Trzeba też wspomnieć o całej paczce małych tomików „Zajmujących czytanek", które się właśnie przed Gwiazdką ukazały. Są tu Z. Bardówny „Kulawy chłopiec", A. Darkowskiego „Kurs narciarski", K. Rogalskiej „Własnymi siłami", gen. M. Zaruskiego „Na prawdziwym jachcie", F. Burdeckiego „Profesor Milion Atmosfera", Cl. Buré „Bohaterowie Mont Blanc", L. Chociłowskiego „Skarb w lesie", M. Gerson-Dąbrowskiej „Włóczęga", L. Życkiego-Małachowskiego „Królowa Marotiri". Są to książeczki niedrogie a przynoszą opowiadania ciekawe, bardzo chętnie przez młodzież czytane.

RUCH REGIONALNY

Krzewiciel oświaty w Wielkopolsce. Na taki tytuł w zupełności sobie zasłużył Józef Chociszewski, który całe swe życie (1837—1914) strawił na niesieniu oświaty do ludu wielkopolskiego. Właśnie w tych dniach ukazała się na półkach księgarskich praca Waleriana Sobkowiaka pt. „Józef Chociszewski", stanowiąca 28 tomik Życiorysów zasłużonych Polaków XVIII i XIX wieku. Na 160 stronach omawia autor działalność i wyniki pracy swego bohatera. Chociszewski urodził się w wiosce pod Czarnkowem jako syn nauczyciela ludowego, a po opuszczeniu gimnazjum w Trzemesznie oddał się pracy społeczno-oświatowej. Działał na Śląsku, Pomorzu, w Wielkopolsce, a zwłaszcza na terenie Poznania, Inowrocławia i Gniezna. Na jego publikacjach, rzec można, kształciły się całe rzesze ludu wielkopolskiego, umiał bowiem Chociszewski, zająć i zainteresować czytelników, zaszczepiając jednocześnie myśli i dążenia patriotyczne. Stał się więc, jak to słusznie autor zauważył, pewnego rodzaju symbolem pracy społecznej, jak szereg innych Wielkopolan np. Jackowski, ks. Wawrzyniak, dr Marcinkowski. Chociszewski — to symbol pracy oświatowej wśród ludu wiejskiego. (J. St.)

TEATR

Co grają w Warszawie? W Teatrze Narodowym „Człowiek, który był Czwartkiem", przeróbka ze słynnej powieści Chestertona z Zelwerowiczem w roli głównej. Poza tym „Dożywocie" z Solskim jako Łatką i „Pan Benet" ze Stanisławskim. W Teatrze Nowym „Skiz" Zapolskiej z Ćwiklińską ma jeszcze ciągle dobre komplety, chociaż dosięgnął 70-go przedstawienia.

NAUKA

Z Wileńskiego Tow. Przyjaciół Nauk. Wydział I odbył posiedzenie z referatem dr. Marii Dunajówny pt. „Ze studiów nad techniką powieściową Józefa Korzeniowskiego".

MUZYKA

Muzyka w Łodzi. Donoszą nam z Łodzi (wp.): W Filharmonii Łódzkiej występowały: śpiewaczka japońska Teiko Kiwa z solowym koncertem japońskich pieśni i piosenek ludowych, oraz pianistka duńska France Ellegaard.

Zygmunt Stojowski wydał zbiór melodyj polskich w liczbie 27. Ukazały się w Nowym Yorku z tekstem polskim i angielskim pod tytułem „Memories of Poland".

Sezon zimowy w rzymskim Teatro Reale zaczął się w ubiegłą środę. Wykonano „Trubadura" w obsadzie samych gwiazd: sopran Maria Caniglia, mezzosopran Ebe Stignani, tenor Lauri-Volpi, baryton Basiola, bas Vaghi. Przedstawienie było transmitowane przez radio.

Tydzień Glucka odbędzie się w czerwcu przyszłego roku w Berlinie w operze państwowej. Wystawione będą: „Armida", „Orfeusz i Eurydyka" „Ifigenia w Taurydzie" oraz „Ifigenia w Aulidzie".

ZE ŚWIATA FILMU

Święty Franciszek na filmie. Z Rzymu donoszą, że na wiosnę będzie nakręcony film na tle życia św. Franciszka z Assyżu. Do głównej postaci zaangażowano aktora francuskiego Pierre Blanchara.

Angielski film awangardowy został pokazany w Paryżu na osobnym wieczorze „Cercle du Cinema". Wyświetlono filmy z lat 1929—1937, słynne prace Blakestona, Mac Phersona. Wrighta i Len Lye, w tym „Narodziny robota", „szkatułka z farbami", „Taniec tęczowy" i in.

Pisma nadesłane

„Przegląd Pedagogiczny". Nr. 19 Treść: W dwudziestolecie. — B. Pochmarski: „Teatr szkolny jako aktualne zagadnienie wychowawcze". — Prof. Jerzy Alexandrowicz wiceministrem oświaty. — J. Haydukiewicz: „Pacyfizm w wychowaniu a obrona państwa". — S. K.: „Prasa o szkole i nauczycielu". — espe: „Uroczystości szkolne w IV gimnazjum we Lwowie". — Z życia T. N. S. W. — Komunikaty Zarządu Głównego T. N. S. W. — Z życia Koła Warszawskiego T. N. S. W. — Z żałobnej karty: śp. Ludwik Zengteller, śp. Wacława Rościszewska. — Adr. Red. Warszawa, ul. Bracka 18.

„Przegląd Księgarski". Nr. 21. Treść: Ad. L. Sz.: „Krótkowzroczność". — Gebethner: „Jeszcze o oknie wystawowym". — Echa Festiwalu Sztuki Polskiej w Warszawie. — Dajemy głos: H. Wirgin: „Informujcie nas dokładnie". — H. Łopieński: „Sezon szkolny we Lwowie". — Z listów do Redakcji. — als: „Już pod dachem". — Z żałobnej karty: śp. Wojciech Cithurus, Leon Ksycki. — Nadzwyczajne walne zebranie. — Informacje i wiadomości. — Kronika. — Komunikat Związku Księgarzy Polskich. — Sprawy podatkowe.

„Polska Gazeta Lekarska". Nr. 47. Treść: K. Majewski: „O potrzebie kursów dokształcających z zakresu okulistyki dla lekarzy niespecjalistów". — René Fabre: „Toksykologia nowoczesna, jej cele i metody". — J. Hartman: „Wartość kliniczna prób na całość łożyska". — J. Traczyński: „O mechanizmie zmian hematologicznych u schizofreników leczonych insuliną". — Bibliografia polska. — Oceny. — Przegląd piśmiennictwa. — Ruch towarzystw lekarskich i zjazdy. — Wiadomości bieżące. — Adr. Red. Lwów, ul. Rutowskiego 9.

„FAŁSZYWE PASZPORTY" — JAKO PRIX GONCOURT

Belg nagrodzony w Paryżu — „Nienerwowa towarzyszka" — Wszędzie, byle nie we Włoszech — Winny czy niewinny, mniejsza o to — Więcej niż życie — Ale co? — W zatrutej atmosferze — Na wsi jest inaczej.

Paryż, 12 grudnia.

P. Plisnier, którego jury Akademii Goncourtów uwieńczyło w tym roku przy tradycyjnym śniadaniu w wybornej restauracji Drouanta, jest Belgiem z pochodzenia, urodził się w Brukseli. Przyznanie nagrody obcemu pisarzowi może stać się na przyszłość precedensem. Ale trzeba też wiedzieć, że należał on aż do r. 1928 do partii komunistycznej. Prawda, że zerwał już z III Międzynarodówką, porzucił w ogóle politykę, porzucił także togę adwokacką, którą przez jakiś czas w Brukseli był nosił, a oddał się wyłącznie literaturze, którą uprawia w cieniu wspaniałego zamku królów francuskich — mieszka bowiem w Sain-Germain. Tyle dla „informacji osobistej".

*

„Fałszywe paszporty" to oczywiście zdarzenia przeżyte przez autora w jego komunistycznym okresie. Bohaterami tych pięciu nowel są komuniści różnych narodowości: Hiszpanie w noweli „Maurer", Bułgarzy w „Ditka", Włosi w „Carloccie" Francuzi w „Corvelise", Rosjanie w „Jegorze".

Zaczynając od Włoszki — Carlotta jest kobietą, pozornie pełną nonszalancji, lecz duszę ma stalową. Działa w Paryżu, gdzie w środowiskach emigranckich przesuwa się niejeden delator i zdrajca. Nowela ta jest właśnie opowieścią o wyroku, wydanym przez trybunał komunistyczny na dwóch zdrajców. Gdy dwoma wystrzałami z rewolweru uśmiercają wykonawcy wyroku pierwszego ze skazańców, na co jeden z obecnych reaguje wstrząsem nerwowym, Carlotta zwraca się do niego z pogardą:

— Aleście wy nerwowi, towarzyszu...

Przychodzi wszelako chwila, że Carlotta zostaje przyjaciółką — innego zdrajcy. Jednak gdy dowiedziała się, że ofiarą jego doniesień padli we Włoszech liczni komuniści, nie waha się i sama zabija ukochanego...

Autor odtworzył w tym opowiadaniu nastroje, panujące między rewolucjonistami italskimi, którzy są gotowi na wszystko w innych krajach, nawet w Chinach, byle nie we Włoszech. Jak dzieci powtarzają z lękiem: „Boję się jechać do Włoch... boje się...". Tak właśnie mawiał kochanek Carlotty, ów zabity przez nią Alessandro Cassini. Mówił to gwałtownie, a zarazem naiwnie, w sposób wykluczający wszelką podłość — przez co autor chce podkreślić jego lęk, że w ojczyźnie, drogiej jego sercu, pełnej jego dziecięcych wspomnień, okaże się niezdolnym do wypełnienia krwawej misji. Ciekawy rys psychologiczny w każdym razie.

*

„Corvelise" to znów dramat człowieka, który swój komunizm poświęca miłości do córki. Przychodzi jednak chwila, że Franciszka nie potrzebuje już ojca. Wtedy ten, wykorzystując swe podobieństwo z innym niebezpiecznym komunistą, wychodzi w Berlinie na ulicę i odnosi śmiertelną ranę w miejsce tamtego. Fanatykiem jest w jeszcze wyższym stopniu Rosjanin Jegor. Mówiąc o niewinnie posądzonym i zgładzonym towarzyszu partyjnym, oświadcza on z całym przekonaniem:

— Był winny, czy też nie, mniejsza o to. Los rewolucji nie może zależeć od uszanowania czyjegoś życia lub od skrupułów jednego człowieka...

W ten sposób rozgrzeszają się komuniści z wszelkich mordów, jakich widownią jest Rosja sowiecka. Ale Jegor wyznaje jeszcze inną zasadę. Zarzuca mu sąd partyjny, że spotkał się w Oslo z Trockim. Jegor tego dnia znajdował się w Salzburgu, więc równocześnie w Oslo być nie mógł. A przecież przyznaje się do wszystkich zarzucanych mu a zbezczeszczających go przewin, bo, jak powiada:

— Partii można oddać, towarzyszu, jeszcze coś innego, niżeli życie...

Zatem — honor. Ale po co? Ma to być zapewne wytłumaczenie owych wstrętnych „pokajań", jakich widownią są sowieckie trybunały. Niczego jednak to nie tłumaczy naprawdę.

Może najbanalniejszą jest pierwsza nowela: „Maurer". Bogata młoda Hiszpanka zainteresowała się ideami rewolucyjnymi, zakochała się w komuniście, który zabił jednego z generałów i uciekła z nim do Belgii gdzie popadła w nędzę. Zniechęcenie, powrót skruszonej grzesznicy do domu ojca — i koniec. „Ditka" to znów rewolucyjna amazonka bułgarska, która więdnie w więzieniach. Ale wszystkie te historie rewolucyjne, aczkolwiek doskonale opisane, nie mają żadnego literackiego uroku, tak jak i psychologia, zresztą trafna, ich bohaterów. Autor zapewne chce nas przekonać, że między rewolucjonistami są dusze na miarę bohaterów Corneille'a. Ale gdyby nawet tak było, czytelnik musi od siebie dodać, że dusze te cierpią dla sprawy niegodnej. P. Plisnier opisuje to wszystko bez wzruszenia, chociaż czuje się, że jest do tych postaci przykuty osobistymi wspomnieniami, i chociaż żegna ich tak: — Jeżeli żyją — zachowam dla nich całą miłość. Jeżeli pomarli — niech Bóg przyjmie ich dusze!

*

Nowele p. Plisniera są pisane dobrze, lecz ich atmosfera jest zatruta i fałszywa. Jakże inaczej oddycha się powietrzem „Wsi", powieści nagrodzonej przez jury konkursu „Feminy". Sama prostota i jasność. Warto będzie poświęcić jej osobno parę słów.

Irena Briares

Będziemy czytali książkę mówioną. Jestnią, jak to sobie pilni radiosłuchacze napewne przypominają, opowieść „Dni powszednie państwa Kowalskich", które p. Maria Kuncewiczowa napisała, a rozgłośnia warszawska w żywo mówionych dialogach po całym eterze rozesłała. Był to pierwszy taki eksperyment, odkąd radio istnieje — i udał się wybornie. O literackim ciężarze gatunkowym „Dni powszednich" równie dobrze świadczy to, iż w czytaniu są co najmniej tak samo interesujące, jak w słuchaniu, a może i bardziej.

Okazuje się, że w mikrofonie ginęła niejedna bystra a delikatna kreska z tych rysów, którymi p. Kuncewiczowa ludzi swoich charakteryzuje. W tamtej formie „Dni powszednie" działały niejako dekoratywnie — tutaj możemy w nich się rozpatrzeć, do niejednej subtelności powrócić i całość lepiej ogarnąć. Historia młodego i jakże bardzo współczesnego małżeństwa staje się nam bliską i bezpośrednio dotyczącą każdego. Formalnie widzimy szkołę, w której uczy pan Kowalski, jeszcze bardziej zbliża się do nas pracownia sukien damskich, gdzie pani Kowalska, mimo swej obrączki ślubnej jest wieczystą „panną Ireną". Z tych dwóch jakby kulis bocznych wychodzi i defiluje przed nami Warszawa i Warszawka, pokazana chwilami z takim zacięciem satyrycznym i z takim społecznym zmysłem, jaki w nowszych czasach posiadał jeden tylko Perzyński. To, że radio jest ograniczone co do czasu, wyszło „Dniom powszednim" na dobre, jako przymus zwięzłości. Dialogi są istotnie tak budowane, że nie ma w nich ani słowa niekoniecznego: niczego „dla literatury". Są to prawie dialogi sceniczne, chwilami proszą się o scenę i aktorów, jak np. odwiedziny matki lub przybycie odmłodzonej ciotki z prowincji. Figury towarzyszące nie wychodzą wszakże z drugiego planu. Na pierwszym zostaje zawsze para państwa Kowalskich. Pozornie szara codzienność ich bytowania jest pełna poezji i wdzięku, którego cechą zasadniczą jest to, że nigdy nie przechodzi w pomadkowość, a czasem bywa cierpki, jak owoc przed dojrzeniem. Co chwila zawadzamy o tajemnicę, która kryje się w najzwyklejszych zdarzeniach i otwiera się pod nimi niby przepaść. P. Kuncewiczowa pokazuje nam te zagadki gestem jak najprostrzym. Prosi, abyśmy nad nimi pomyśleli i umie nas do tego zachęcić. Lektura wartościowa i godna życia w książce, nie tylko w radiowych minutach.

L. R.

Jutro:

POLSKI KILIM W NOWYM YORKU

list nowojorski — przez

dr Irenę Piotrowską

Książki nadesłane

Antoni Leon Kornik: „Mój batalion". Kraków 1937. Nakł. Autora.

„Palące zagadnienie". Kraków 1937. Nakł. Zrzeszenia Asesorów i Aplikantów Sądowych.

Józef Rawski: „O własnej mocy". Jubileuszowe wspomnienie aptekarza. Warszawa 1937. Nakł. czas. „Pogotowie".

Wanda Miłaszewska: „Stare Katy". Powieść. Wydanie II. Poznań 1937. Księgarnia św. Wojciecha.

Wanda Miłaszewska: „Święty Wiąz". Legenda Starych Kątów." Powieść. Ilustr. J. Bułhak. Poznań 1937. Wyd. Księgarnia św. Wojciecha.

Jan Strzembosz: „Radosna twórczość". Powieść. Poznań 1937. Księgarnia św. Wojciecha.

Niebo gwiaździste w grudniu

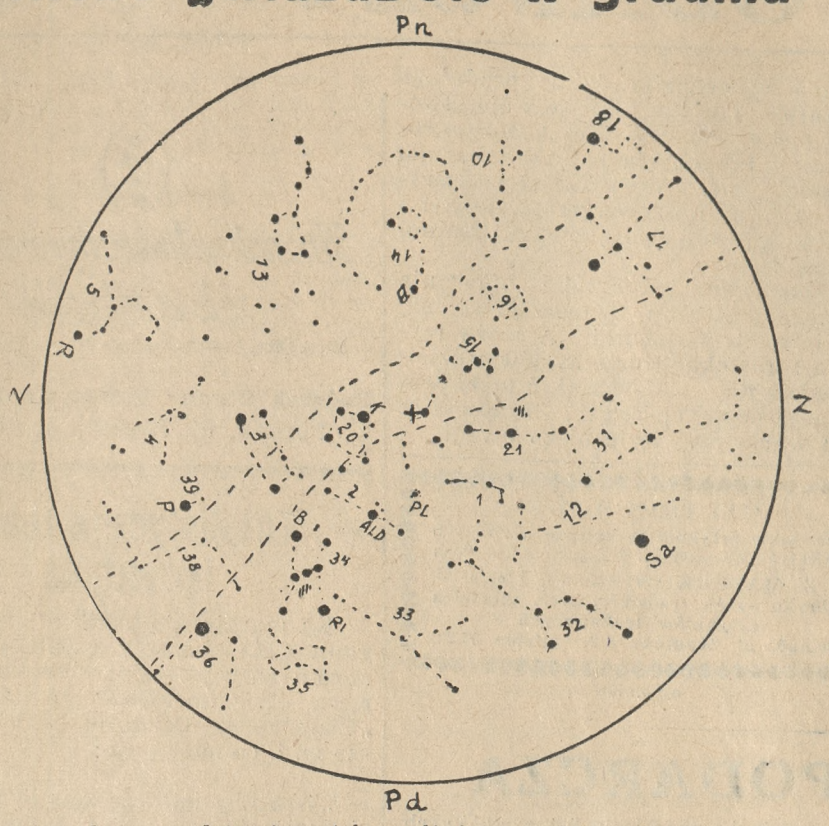

Nasza mapka przedstawia nieboskłon gwiaździsty w grudniu, około godz. 22 w połowie lub około g. 21 przy końcu miesiąca. Krzyżyk oznacza zenit, tj. punkt nieba znajdujący się nad naszymi głowami. Właściwą orientację mapki ułatwi nam przytrzymanie jej nad głową w taki sposób, aby zaznaczone na obwodzie kierunki zgadzały się z rzeczywistymi kierunkami stron świata.

Najlepiej odszukać na początek Wielki Wóz (13); odnajdujemy go nisko na pn-wschodzie, z dyszlem zwróconym ku horyzontowi. Przedłużając linię łączącą jego dwa „tylne koła" ku górze, odszukamy łatwo Gwiazdę Biegunową (B) w Małej Niedźwiedzicy (14). Małą Niedźwiedzicę otacza swymi splotami Smok (10).

Nieco na zachód od zenitu znajdziemy „duże W" Kasjopei (15); niemal w samym zenicie (krzyżyk) znajduje się najjaśniejsza z gwiazd Perseusza, Algem C.

Po wschodniej stronie zenitu błyszczy Koza (K) w Woźnicy (20). Południowo-wschodnią część nieba zajmują najpiękniejsze gwiazdozbiory zimowe a więc Byk z Aldebaranem (ALD) i Plejadami (Pl), Orion (34) z pomarańczową Betelgeuzą (B) oraz Rigelem (RI). Syriusz (S), alfa Psa Wielkiego (36) błyszczy nad pd-wschodem; odszukać go łatwo posługując się trzema jasnymi gwiazdami tworzącymi „Pas Oriona": linia, w której leżą, przedłużona w kierunku horyzontu, wskazuje (w przybliżeniu) na Syriusza.

Zwrócimy jeszcze uwagę na Bliźnięta (3) oraz Psa Małego (39) z Procjonem (P). Między Syriuszem a Procjonem znajduje się niepozorny Jednorożec (38).

W późniejszych godzinach wschodzi Lew (5) z Regulusem (R). W godzinach, dla których podana jest mapka, leży on jeszcze nieco zbyt nisko nad horyzontem skutkiem czego gwiazdy jego są znacznie przygaszone.

Z planet najdłużej widoczny jest Saturn (Sa); Jowisz i Mars zachodzą znacznie wcześniej.

Posiadacze lunet (nawet niewielkich) mogą pokusić się odszukaniem planetoidy Erosa oraz komety Enckego, której jasność w ciągu grudnia leżeć będzie pomiędzy 7 a 8 wielkością gwiazdową. Wskazówek, gdzie szukać obu tych interesujących obiektów, udzieli ciekawym poznański oddział Polskiego Tow. Przyjaciół Astronomii, ul. Słoneczna 36, tel. 64-21.

Dr P. I.

50% oszczędności prądu daje tylko superheterodyna Fenomen Mz
dzięki zastosowaniu rewelacyjnego układu „Ekonomizator Prądu". Światowy zasięg-wspaniały ton. Cena zł. 289.— za gotówkę. Dogodne spłaty. Rata miesięczna Zł. 20.—
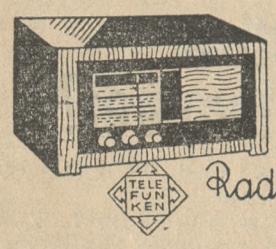
Radio TELEFUNKEN
harmonia tonów-symbol jakości
ng 1661

NIE ISTNIEJE ŚWIAT
NIE ISTNIEJE WOJNA
JEST TYLKO NASZA MIŁOŚĆ...
tak mówi piękna MERLE OBERON i wytworny BRIAN AHERNE **w dramatycznym romansie filmowym**
„Zabronione Szczęście"
Miłość, czy obowiązek wobec ojczyzny? Zdradzić ukochanego i wydać go w ręce tajnego wywiadu, czy ukryć go wbrew interesom ojczyzny — oto pytanie, dręczące przepełnione miłością serce kobiety.
„ZABRONIONE SZCZĘŚCIE" — film pełen wstrząsających wrażeń, ujrzymy już w następnym programie kina APOLLO.
ng 1222

Jedna z głównych scen granej obecnie w Teatrze Polskim komedii „Jan". — Na fotografii: Dziewońska i Mrożewski.

Gdy płucom tchu brakuje
a ciężar przygniata piersi, to znak że płuca i drogi oddechowe niedomagają. Kaszel chrypka, zaflegmienie, nieżyt oskrzeli, duszność — oto dalsze objawy. Zioła magistra Wolskiego przeciw cierpieniom płucnym ze znakiem ochronnym „Pulmosa", zawierające rzadką roślinę chińską Schin-Schen łagodzą cierpienia. Do nabycia w aptekach i drogeriach.
ng 52 522/3

Hussein chciał przejść ze swym wielbłądem przez Kair. Jednak zwierzę, bojąc się wielkiego ruchu, zastrajkowało. Wobec tego załadował Hussein uparte bydlę na wóz, zaprzągł osła i w ten sposób przejechał przez miasto

Wiek zwycięzców

Generał Fuller w „Daily Express" podaje dane statystyczne, odnoszące się do wieku stu zwycięskich dowódców na przestrzeni 2000 lat. A więc 47 proc. wodzów odniosło wielkie zwycięstwa w wieku do 45 lat. Tylko 4 proc. zwyciężyło, mając więcej niż 60 lat. Jako punkt szczytowy w karierze zwycięskiego wodza uważa gen. Fuller wiek 40 lat

Corpus delicti w żołądku

W tych dniach zdarzył się w jednym z miast niemieckich niezwykle ciekawy i humorystyczny wypadek. Włamywacze dostali się do jednego z sklepów z wędlinami. Oprócz niewielkiej gotówki zrabowali oni 25 kilogramów kiełbasy. Złodziejami okazała się grupa wędrownych cyganów. Policja tej samej nocy zrobiła cały szereg rewizyj u podejrzanych o to przestępstwo miejscowych złodziei. W obozie cygańskim dowiedziano się w porę, że policja poszukuje sprawców. Wskutek tego cała rodzina cyganów, która składała się z pięciu osób, rozpoczęła ucztę. W ciągu 3 godzin zjedli oni 25 kilogramów kiełbasy. W ten sposób cały dowód przestępstwa został ukryty w żołądkach. Gdy wkroczyła policja, cała rodzina cygańska wiła się z bólu, oprócz jednego, który nie zwracając uwagi na te przykre i widoczne już skutki osobliwej uczty, dojadał resztki tego smakołyku. Dwóch z nich musiała policja umieścić w szpitalu, trzech zaś mniej solidnych w ukrywaniu dowodów rzeczowych przestępstwa osadziła w miejskich aresztach.

Tak więc ukrywanie „corpus delicti" w żołądku okazało się wielce niepraktycznym i bolesnym w następstwach sposobem ucieczki przed odpowiedzialnością.

TEATRY

Z Teatru Wielkiego

Dziś przyjęta z wielkim uznaniem opera Meyerbeera „Afrykanka" w premierowej obsadzie z pp. dr Stani Zawadzką, St Bostani, Stanisławem Drabikiem, Majem, Urbanowiczem, Zatheyem, Szpingierem i in. Dyryguje kapelm. Stefan Barański.

W piątkowym przedstawieniu „Madame Butterfly" usłyszymy w roli tytułowej świetną primadonnę dr Stani Zawadzką, a w roli Pinkertona cenionego tenora Stanisława Drabika. Inne role bez zmian. Dyryguje kapelmistrz Barański. W sobotę „Holender tułacz".

Z Teatru Polskiego

Dziś przedstawienie społeczne dla związków robotniczych; odegrane będą „Damy i huzary" Fredry. Od jutra wraca na afisz satyra polityczna Bus-Feketego pt. „Jan" z pp. Dziewońską, Sachnowską, Jaworskim, Mrożewskim i Noskowskim w rolach głównych. W próbach znakomita komedia Gogola „Ożenek" w reżyserii Wł. Czengerego. W nadchodzącą niedzielę po południu po cenach zniżonych „Bęben" z p. Porębską w roli tytułowej.

w TEATRZE WIELKIM

DYR. STROHM Z HAMBURGA REŻYSERUJE „HOLENDRA"

W codziennych wytężonych próbach krystalizuje się sobotnie przedstawienie „Holendra tułacza". W dniu wczorajszym

HENRYK K. STROHM
naczelny dyrektor Opery w Hamburgu.

odbyła się już pierwsza próba dekoracyjna i oświetleniowa, która wypadła imponująco. P. Zygmunt Szpinger skomponował obrazy sceniczne, które w historii naszego teatru pozostaną pamiętnym czynem artystycznym, stawiającym naszą scenę na pierwszym poziomie. Nad skomplikowanym urządzeniem technicznym wystawy „Holendra" czuwa osobiście dyr. techniczny opery hamburskiej, p. inż. Unruh, umyślnie przybyły na premierę poznańską.

Z wyrazami najwyższego podziwu i uznania spotyka się ze strony całego zespołu artystycznego praca reżyserska dyr. Strohma, który z drobiazgową precyzją i niestrudzoną energią kieruje próbami scenicznymi „Holendra tułacza". Dyr. Strohm należy do szeregu najwybitniejszych reżyserów scen niemieckich. Dzięki jego pracy scena hamburska (najstarsza w Niemczech opera, istniejąca od 260 lat) podniosła tak niezwykle wysoko swój poziom teatralny, że kroczy dziś na czele wszystkich oper niemieckich. I w takiej właśnie instytucji prawdziwie wielkiej sztuki zjawiła się nasza „Halka", a ostatnio „Harnasie", budząc entuzjazm dla doskonałości przedstawień i dla swych wysokich wartości artystycznych.

Można być pewny, że po nawiązaniu bliższych stosunków z życiem muzycznym polskim, dyr. Strohm pozostanie wiernym przyjacielem naszej muzyki, czego dotąd dał już wzruszające dowody.

Miły nasz gość będzie osobiście kierował próbami „Holendra" aż do dnia premiery, tj. do soboty 18 bm., na którą spodziewany jest przyjazd wielu wybitnych osobistości ze świata dyplomatycznego i artystycznego.

Kierownictwo muzyczne „Holendra" spoczywa w rękach dyr. Zygmunta Latoszewskiego. W poszczególnych partiach opery usłyszymy pp. Bojer-Przemiencką (Sentę), Janowską (Mary), Maja (Holender), Urbanowicza (Dalani), Soleckiego (Eryk), Łuczyńskiego (Sternik).

RADIO

Muzyka obiadowa

W czwartek 16. XII kwintet salonowy rozgł. pozn. wykona kilka popularnych a tak lubianych utworów: J. Straussa Offenbacha, Czajkowskiego i in. Audycja nadana będzie od g. 14.15—14.45.

Od Corelli'ego do Granadosa

Pod tym tytułem rozgł. pozn. nada w piątek 17. XII. audycję muz. w wykonaniu Tad. Tulasiewicza (wiolonczela). Akompaniuje W. Raczkowski. W programie prócz wymienionych kompozytorów utwory Faure'go, Pierne i Muffata.

Dla rolników

W czwartek 16. XII usłyszymy z Poznania od 18.50—19.00 pogadankę rolniczą Józefa Rzadkowskiego „O przysposobieniu rolniczym". Znowu jedna audycja z cyklu tych, które najbardziej potrafią zainteresować i są aktualne dla naszych licznych słuchaczy wiejskich.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Centralny okręg... wytwórczości państwowej?

Zaczniemy od kilku słów usprawiedliwienia, dlaczego dość często powracamy do sprawy centralnego okręgu przemysłowego. Oto dlatego, że jest to zagadnienie o kapitalnej wadze aktualności; jest to problem na którym skoncentrowała się uwaga i wysiłki rządu. C. O. P. jest oczkiem w głowie obecnego kierownika polskiej polityki gospodarczej, który sporo innych zagadnień gospodarczych temu właśnie centralnemu problemowi podporządkowuje. Z tym trzeba się liczyć.

Trzeba się pogodzić z faktem, że centralny okręg powstaje. I należy przyznać, że dużo względów przemawia za celowością jego powstania. Zwłaszcza przemawia za tym dużo względów — pozagospodarczych. Można czynnikom rządowym zarzucać, że dotychczasowe jego poczynania w okręgu sandomierskim były polityką faktów dokonanych, ale — fakty te trzeba uznać jako już dokonane i istniejące. Teraz chodzi o to, aby dalszy bieg wypadków poszedł po linii zdrowej myśli ekonomicznej, aby z poczynań rządu jak najwięcej korzyści wypłynęło dla narodu.

Jak dotychczas, inwestycje państwa poczynione w centralnym okręgu należą do rzędu typowych robót publicznych i dlatego nie mogą podlegać krytyce. Bo — budowa zapór wodnych, dróg żelaznych i kołowych, elektryfikacja kraju są dziedzinami, na których przedsiębiorczość państwa ma wdzięczne i nie dające się kwestionować pole do działania. Chodzi więc nie tyle o teraźniejszość, ile o przyszłość.

Obawy o przyszłość są w Polsce, kraju tak b. zetatyzowanym całkowicie uzasadnione, podobnie jak i przestrogi przed tworzeniem „raju etatystycznego", czyli centralnego okręgu — wytwórczości państwowej. Wprawdzie z licznych oświadczeń p. wicepremiera Kwiatkowskiego wynika, że pragnie on położyć kres dalszemu rozwojowi etatyzmu, jednak doświadczenie uczy, że przedsiębiorczość państwowa rozwijała się w ostatnich latach w Polsce — naprzekór anty-etatystycznym oświadczeniom wielu ministrów. Dlatego koła gospodarcze i prasa nieustannie powtarzają: centralny okręg będzie tworem zdrowym i silnym, jeśli zawładnie nim (po pionierskich robotach państwa) p o l s k a, prywatna inicjatywa gospodarcza.

Ale — jak inicjatywę prywatną zachęcić do czynnego zainteresowania się centralnym okręgiem przemysłowym? Ulgi podatkowe? Tanie kredyty z banków państwowych? Niewątpliwie i ulgi podatkowe i dogodne kredyty inwestycyjne są skutecznymi środkami. Ale są środkami obosiecznymi. Pomagają nowym, ale szkodzą istniejącym przedsiębiorstwom. Problem ten nie jest jeszcze rozwiązany.

Wysunięto formę pomocy ze strony państwa dla pragnących się zainwestować w C. O. P., mającą polegać na rzeczy b. prostej, mianowicie na zobowiązaniu się państwa, że jeśli powstanie w pewnym dziale produkcji prywatna fabryka, państwo nie stworzy własnego przedsiębiorstwa tego rodzaju. Propozycja paradoksalna, zdawałoby się. Ale jakże charakterystyczna dla naszej rzeczywistości! I bynajmniej nie pozbawiona realnej wartości!

Rzecz jasna, jedna taka „ulga" nie rozwiąże problemu. Trzeba głowić się nad innymi sposobami. A może myśleć o translokacji przemysłów z dzielnic, gdzie daje się zauważyć przeinwestowanie pewnych branż? Zagadnieniu temu warto poświęcić nieco uwagi.

PASY TRANSMISYJNE
i wszelkie artykuły techniczne w znanych od 60 lat najwyższych jakościach dostarcza
Z. MAZURKIEWICZ Sp. z o. o.
fabryka pasów transmisyjnych, składnica artykułów technicznych
Poznań, ul. Kantaka 8/9. telefon 30-22.
ng 5.376-7

Ten znak na towarze gwarantuje, że to wyrób polski
Związek Obrony Przemysłu Polskiego w Poznaniu, Rzeczypospolitej 1
Związek Obrony Przemysłu Polskiego
Poznań, ul. Rzeczypospolitej 1.

Totalistyczna teoria i praktyka

Na marginesie uwag oficjalnego organu OZN, „Gazety Polskiej", zamieszczonych w związku z artykułem „Kuriera Poznańskiego" o totaliźmie, „Warszawski Dziennik Narodowy" pisze m. i. co następuje:

„Wartoby istotnie zanalizować konstytucję kwietniową z punktu widzenia totalizmu. Rzeczą jednak o wiele ważniejszą i ciekawszą, niż badanie pergaminów, które nie są już bardzo zgodne z rzeczywistością, jest badanie tej rzeczywistości właśnie.

„Faktem naczelnym naszego życia politycznego jest to, że Polska od roku 1926 j e s t państwem na wskroś totalistycznym, najbardziej totalistycznym w Europie. Państwo u nas nie tylko wykonywa funkcje sobie właściwe, lecz zastępuje samorządy miejscowe (komisarze w miastach i rola starostów w gminach), robi nacisk na autonomię szkół wyższych, usuwa siły społeczne ze związków i stowarzyszeń (polska spółdzielczość, Tow. Szkoły Ludowej, Centralne Tow. Rolników), prowadzi rozległą działalność gospodarczą.

„Wszelka rozmowa o „totaliźmie" powinna się zacząć od analizy, jakim państwem j e s t Polska. Konia z rzędem temu, kto dowiedzie, że nie jest totalistyczna!

„Wracamy jeszcze na chwilę do twierdzenia „Gazety Polskiej", że w Stronnictwie Narodowym praktyka odbiega od teorii, by zwrócić uwagę na to, że jeśli w pismach naszego obozu była mowa o naśladownictwie Mussoliniego i Hitlera, to nigdy nie mówiono o zastosowaniu w Polsce podobnego ustroju lub podobnych metod rządzenia (zrobił to nie bardzo coprawda zręcznie obóz dziś rządzący), lecz o tym, że chcąc mieć Polskę silną i wielką trzeba — podobnie jak we Włoszech i w Niemczech — oprzeć rządy w kraju na społeczeństwie i na wielkich prądach ideowych. Obóz u nas rządzący poszedł inną drogą — przeniósł „wzory obce" w te dziedziny, gdzie to było najmniej odpowiednie, nie umiał natomiast (i nigdy się tego nie nauczy) zrobić tego, co rozstrzygnęło o powodzeniu Mussoliniego i Hitlera, wytworzyć potężnego prądu narodowego. Dla bardzo prostej przyczyny — nie posiadał ideologii własnej, nie jest zdolny do „współ-życia" i „współ-czucia" ze społeczeństwem."

KRONIKA GOSPODARCZA

PODATKI I OPŁATY

(p) **Podatek gruntowy od gruntów kościelnych.** Urzędy skarbowe otrzymały polecenie niezwłocznego zwrotu względnie zaliczenia na inne należności podatkowe — sum uiszczonych tytułem dodatku państwowego do podatku gruntowego wymierzonego za lata podatkowe 1935 i 1936 — od gruntów beneficjalnych kościoła rzymsko-katolickiego, a to w miarę zarządzanych przez Izbę Skarbową odpisów na skutek uwzględnienia wniesionych przez płatników odwołań przeciw wymiarom tego dodatku. Ponadto, w stosunku do płatników podatku gruntowego od gruntów kościelnych, którzy wnieśli odwołania od wymiarów dodatku państwowego do podatku gruntowego za lata 1935 i 1936 — zarządzono ograniczenie poboru podatku gruntowego za rok 1937 do wysokości kwot wpłaconych przez nich na poczet dodatku państwowego do podatku gruntowego lub nadzwyczajnej daniny majątkowej w I grupie kontyngentowej, za lata 1935 i 1936.

Z KRAJU

(k) **Sytuacja walutowa.** Na wczorajszych giełdach walutowych w dalszym ciągu nie zanotowano żadnych poważniejszych zmian. Dewiza na Paryż w notowaniach gotówkowych utrzymała się na poziomie z wczorajszego zamknięcia. W notowaniach terminowych franka w Londynie deporty wykazały wzrost: 1-miesięczny do 0,75, 3-miesięczny zaś do 2,75. Możliwą jest rzeczą, że pogorszenie to pozostaje w związku z komplikacjami w międzynarodowej sytuacji politycznej. Dewiza na Nowy Jork również nieznacznie osłabła. W Londynie o godz. 14 notowano ją blisko 5,00 za 1 funt.

(k) **Tania sprzedaż ryb.** Przed Świętami Bożego Narodzenia zorganizowana została planowa akcja zaopatrzenia całego kraju w tanią rybę morską. Ustalona została jednolita cena w wysokości ca 1 zł za kg czyszczonego dorsza mrożonego w detalicznej sprzedaży dla konsumentów w całym kraju. Organizacja sprzedaży skoncentrowana została w Chłodni Rybnej w Gdyni, gdzie zbierane są zamówienia. Akcja taniej sprzedaży ryb poza zaopatrzeniem konsumentów w całym kraju w rybę na święta, ma jeszcze za zadanie przyjść z pomocą naszym rybakom, którzy na skutek braku ławic szprotów znaleźli się w bardzo trudnej sytuacji. Dorsze będą następnie wysyłane w skrzyniach 50-kilogramowych, zawierających ryby czyszczone bez głów po cenie 50 zł za skrzynię do każdej stacji kolejowej na terenie całego państwa. Od tej ceny poczynione zostaną ustępstwa na rzecz niektórych kategoryj konsumentów. Tak więc hotele, pensjonaty, jadłodajnie, szpitale, sierocińce, zakłady wychowawcze, religijne, szkoły, kuchnie akademickie, kasyna i więzienia będą mogły nabywać rybę po cenie 45 zł za skrzynię 50-kilogramową. Sklepy detaliczne, kolonialne, spożywcze i spółdzielnie płacić będą po zł 40, a hurtownicy po zł 35 za skrzynię 50-kilogramową. Ceny rozumieją się loco stacja przeznaczenia. Dorsze Chłodnia wysyłać będzie natychmiast po otrzymaniu należności przekazem pocztowym.

(k) **Praca polskiej floty handlowej.** Jak podaje tyg. „Polska Gospodarcza" (zesz. 50 z dnia 11 grudnia rb.) przewozy polskiej floty handlowej w okresie pierwszych 9 miesięcy rb. wyniosły 1.273 tys. ton w czym przywóz 367 tys. ton, wywóz 813 tys. ton i tranzyt 92 tys. ton. Przywóz i wywóz łącznie wzięte stanowiły prawie 10 pct zamorskich obrotów przez porty polskiego obszaru celnego. Wzrost przewozów polskiej floty handlowej w okresie trzech kwartałów rb. stanowi ponad 24 pct w stosunku do tegoż okresu roku ub. Przewozy na statkach żeglugi nieregularnej wyniosły w ciągu trzech kwartałów rb. 746 tys. ton wobec 659 tys. ton w tym samym okresie roku ub. Cały ten wzrost przypada na żeglugę polską, której przewozy na statkach trampowych zwiększyły się w roku bież. o [illegible] pct. Przewozy na liniach regularnych wyniosły w okresie 3 kwartałów rb. 527 tys. ton wobec 365 tys. ton w analogicznym okresie roku ub. Wzrost więc jest bardzo poważny i wynosi około 44 pct. Najsilniej zwiększyła swoje przewozy linia Gdynia — Ameryka z 51 tys. ton w roku ub. do 137 tys. ton w roku bież. Przewozy Żeglugi Polskiej wzrosły z 235 do 306 tys. ton, przewozy zaś Polbritu z 79 do 84 tys. ton.

(k) **Podwyżka frachtów drzewnych o 20 do 25 pct.** Bałtycka i Międzynarodowa Konferencja Żeglugowa zrzeszająca większość armatorów zajmujących się transportem ładunków drzewnych z portów bałtyckich, postanowiła z początkiem 1938 r. podwyższyć frachty drzewne o 20 — 25 pct na przewozy z portów morza Bałtyckiego i morza Białego do portów zachodnio - europejskich. Zwyżkę tę uzasadniają armatorzy wzrostem własnych kosztów eksploatacyjnych, a w szczególności kosztów wyładunku, opłat portowych, ubezpieczenia i kosztów remontu statków.

(k) **Eksport towarów włókienniczych z okręgu bielskiego.** Eksport towarów włókienniczych z okręgu bielskiego osiągnął według statystyki Zrzeszenia Eksporterów w Bielsku w miesiącu listopadzie ogółem 62.356 kg., wartości 366.881 zł. Za okres od 1 stycznia do 30 listopada wywóz wyżej wyszczególnionych materiałów dał w sumie 5.127.129 zł. Najpoważniejsze pozycje w eksporcie tym, to tkaniny wełniane, stożki i kapelusze oraz przędza lniana, osiągające każde ponad milion zł. Wywóz materiałów wełnianych wzrasta z roku na rok bardzo znacznie. Podczas gdy w r. 1935 od stycznia do końca listopada wywóz tkanin wełnianych osiągnął 1.200.142 zł, a w tym samym okresie r. 1936 1.507.437 zł, to w r. 1937 wzrósł on jeszcze o dalsze 300 tys. zł do sumy 1.874.576 zł.

Z ZAGRANICY

(z) **Utrzymanie cen stali.** Komitet porozumiewawczy międzynarodowego kartelu eksportu stali surowej odbył swe ostatnie posiedzenie kwartalne bieżącego roku w Düsseldorfie. Omawiano dokładnie ogólną sytuację rynku eksportowego oraz układ zawarty niedawno z grupą amerykańską. Zebrani wyrazili jednomyślny pogląd iż mimo chwilowego popytu należy utrzymać obecne ceny, usprawiedliwione w pełni podwyższeniem kosztów produkcji we wszystkich krajach. Jedynie co do blachy cynkowej uznano, iż ze względu na spadek kursów cynku w ostatnich miesiącach możliwe jest obniżenie cen o 15 do 25 szylingów na tonie. Również co do zwykłej grubej blachy uznano konieczność pewnego nieznacznego dostosowania europejskich cen eksportowych do cen amerykańskich.

(z) **Wełna z rybiego białka.** W Hamburgu przedstawiono premierowi Goeringowi pozytywne wyniki badawcze, związane z pracami nad stworzeniem nowego niemieckiego włókna syntetycznego. Włókno to pochodzi z białka ryb. Prace badawcze prowadzone były przez specjalnie powołaną do życia placówkę, na terenie której zatrudniono szereg wybitnych naukowców i techników branży włókienniczej. Nowe włókno posiada wiele cech włókna wełnianego i jest swego rodzaju „wełną rybią". Jednocześnie udało się uzyskać włókno białkowe z ryby w połączeniu z celulozą. W ten sposób powstała syntetyczna „rybia" wełna celulozowa. Właściwości cieplne nowego włókna są identyczne, jak wełny naturalnej, a pozatem posiadają doskonałe właściwości chemiczne przy farbowaniu.

(z) **Produkcja chemiczna Rosji Sowieckiej.** Przemysł chemiczny Rosji Sowieckiej wykazał w ostatnich latach silny rozwój, zwiększając przede wszystkim produkcję chemikalij na cele wojenne, na cele lecznicze i produkcję nawozów sztucznych. M. in. przemysł chemiczny wyprodukował w roku 1936 — 1.21 milj. ton kwasu siarczanego, 1.26 miln. ton superfosfatu, 1.8 miln. ton nawozów potasowych, 604 tys. ton mączki fosforowej, przeszło 30.000 ton farb anilinowych, 740 ton benzenu i 163 tony [illegible]

Do Berlina 3 wyc'eczki od 23-29/12, 30/12 do 3/1, 5-10/1
Cena zł 85,— z paszportem, podróżą i wizą
FRANCOPOL Poznań, św. Marcin 58. Tel. 41-04
ng 1958

W sprawie kredytów przesiedleńczych

Na tle kredytów przesiedleńczych zdarzają się dość często nieporozumienia. Z tych tedy powodów wyjaśniamy, że kredyty przesiedleńcze, rozprowadzane przez Bank Związku Spółek Zarobkowych przeznaczone są tylko dla kupiectwa wielkopolskiego i pomorskiego, przy czym pierwszeństwo mają kupcy zorganizowani.

Kredyty przesiedleńcze mogą dotyczyć przesiedlenia się do województw wschodnich i południowych, województw zaś centralnych tylko w wypadkach wyjątkowych, szczególnie uzasadnionych. W żadnym zaś razie nie będą udzielane kredyty przesiedleńcze przy przesiedleniu się do miejscowości położonych w województwach centralnych, graniczących z województwem zachodnim (np. Częstochowa, Kalisz, Wieluń, Włocławek).

Starania o kredyt przesiedleńczy należy czynić przez organizacje kupieckie, wchodzące w skład Wielkopolskiego Związku Chrześcijańskich Zrzeszeń Kupieckich w Poznaniu.

Krótkie informacje gospodarcze

— W ciągu 10 miesięcy rb. wartość obrotów handlowych między Francją, a jej koloniami wynosiła 53 054 mil. fr., co wynosi 27 pct w stosunku do całości handlu zagranicznego Francji.

— Między trzema największymi w Niemczech zakładami potasu w Westeregeln dojdzie z Nowym Rokiem do fuzji w jeden wielki „Salzdetfurth Konzern", którego kapitał zakładowy wyniesie 44 milion[illegible]

Listy czytelników.

Jeszcze o Loterii

Szanowna Redakcjo!

Przyznam się że z wielkim zdumieniem przeczytałem w piśmie Pańskim zapowiedź Dyrektora Polskiego Monopolu Loteryjnego zastosowania takiego planu gry loteryjnej, któryby mniej więcej odpowiadał wymaganiom zarówno tych, którzy się domagają rozdrobnienia wielkich wygranych, jak i tych, co wolą nie wygrać nic, niż mało. Są to bowiem wręcz przeciwne sobie koncepcje. ng 2369

Z drugiej strony może słuszność mają Francuzi twierdząc, że „les extrêmes se touchent" (przeciwności stykają się). W każdym razie nie wątpię, że będę wyrazicielem uczuć setek tysięcy graczy, składając na tym miejscu Dyrekcji szczere życzenia jak najszybszego i jak najpomyślniejszego rozwiązania tego zawikłanego problematu.

Z poważaniem
Antoni Strzebiński.

SPORT

Hokej na lodzie

Reprezentacja hokeja Austrii gościć będzie w sobotę i niedzielę 18. i 19 bm. w Katowicach. Austriacy rozegrają po jednym spotkaniu z „Dębem" i „Pogonią" z Katowic.

Łyżwiarstwo

W Suwałkach odbyła się w obecności prezesa PZŁ p. inż. Nehringa i delegata PUWF kpt. Ilkowskiego wielka impreza łyżwiarska w jeździe szybkiej pod nazwą „Szukamy olimpijczyków", zorganizowana przez suwalski okręgowy zw. łyżwiarski przy udziale 145 zawodników.

W ramach tej imprezy odbyły się zawody eliminacyjne w jeździe szybkiej panów do mistrzostw Europy i świata i zawodów międzypaństwowych Polska — Łotwa. 1.000 m — 1. Kalbarczyk — 1:45, 2. Lisiecki — 1:52, 3. Kowalski — 1:59,8, 4. Izdebski — 2:08,9, 5. Wojna — 2:13,6; 3.000 m — 1. Kalbarczyk — 6:06, 2. Lisiecki — 6:31, 3. Kowalski — 6:35,8.

Pięściarstwo

K. S. „Warta" zawiadamia o uruchomieniu nowego kursu pięściarskiego, którego otwarcie nastąpi w dniu 4 stycznia. Treningi, które odbywać się będą we wtorki i czwartki od godz. 20—21.30 w sali Okręgowego Ośrodka W. F. przy ul. Bukowskiej, prowadzić będzie trener p. Szydło przy udziale wicemistrza Europy Szymury. Zapisy przyjmuje sekretariat klubu, Aleje Marcinkowskiego 26 w godzinach urzędowych od 8—14 i od 16—18, w sobotę zaś od godz. 8—13.

Piłka nożna

Nasi piłkarze jadą do Marsylii. Zarząd P. Z. P. N. na ostatnim posiedzeniu przyjął propozycję francuskiej ligi południowej na rozegranie meczu w Marsylii w dn. 20 lutego. Polska reprezentacja wystąpi prawdopodobnie jako Polska Południowa.

Na Gwiazdkę
polecam **wszelką konfekcję męską** najtaniej
Dom Odzieży J. GRZYBEK
Poznań, Stary Rynek 10.

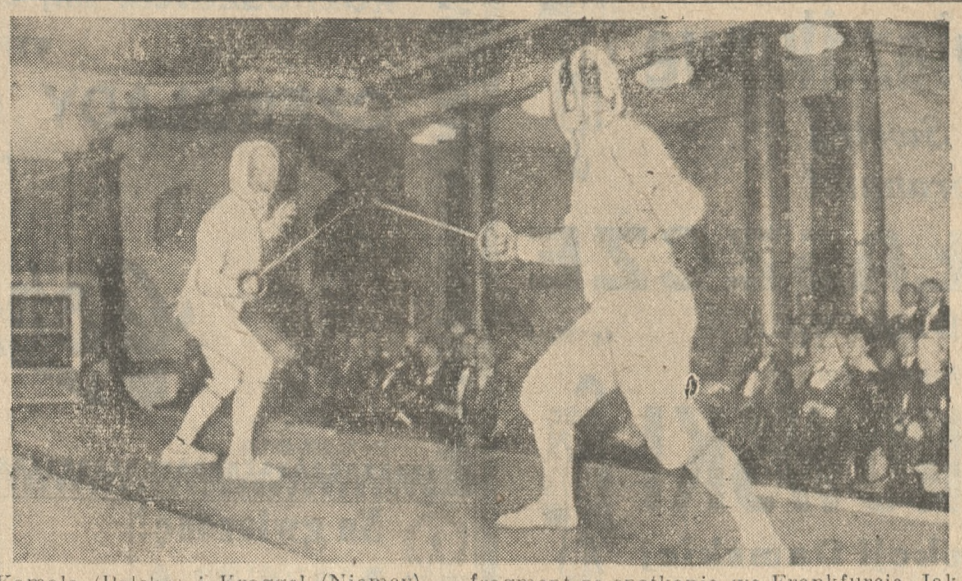

Kamala (Polska) i Kroggel (Niemcy) — fragment ze spotkania we Frankfurcie. Jak wiadomo, Polska zwyciężyła w szpadzie, Niemcy w szabli.

Piłka ręczna

Finały mistrzostw okręgowych szkół średnich żeńskich i męskich w piłce siatkowej odbędzie się w dniach 18 o godz. 17 i 19 bm. o godz. 15, w hali Okręgowego Ośrodka W. F. przy ul. Bukowskiej.

Różne

Z ośrodków zaprawy zimowej w Poznaniu. Od listopada odbywa się w sześciu salach gimnastycznych w różnych dzielnicach miasta zaprawa zimowa, gimnastyka i gry sportowe. Udział ćwiczących a zwłaszcza młodzieży pozaszkolnej z organizacyj młodzieżowych w. f. i klubów sportowych jest bardzo liczny, tak że w dwóch ośrodkach przy ul. Słowackiego 54/56 i w gimnazjum J. Kantego powiększono ilość ćwiczeń o 2 godziny. Obecnie ćwiczenia odbywają się zatem:

Łazarz — ul. Wyspiańskiego 43, szkoła powszechna — poniedziałki 19 — 21 i czwartki 19 — 21.

Wilda, ul. Gen. Prądzyńskiego 54 — 25 szk. powsz. — poniedziałki 19 — 21 i czwartki 19 — 21.

Śródmieście, ul. Strzałowa — Gimn. Jana Kantego — wtorki — urzędnicy — 18 — 19 i org. kluby — 19 — 21; piątki — urzędnicy — 18 — 19 i org. kluby — 19 — 21.

Śródka, ul. Bydgoska 3. szkoła powszechna — środy — 19 — 21.

Jeżyce — ul. Słowackiego 54/46 — 8 szk. powszechna wtorki — 18 — 21 i piątki — 19 — 22.

Winiary, 27 szkoła powszechna — piątki 19 — 21.

Poza zaprawą gimnastyczną we wszystkich podanych ośrodkach co niedzielę o godz. 11 rano odbywają się biegi na przełaj.

W okresie od 23 grudnia rb. do 11 stycznia 1938 r. ogłasza się przerwę świąteczną w ćwiczeniach na wszystkich ośrodkach.

Tenis

Tradycyjnym już zwyczajem ubywa znów jeden z najlepszych tenisistów poznańskich. Skoro któryś z graczy wybije się ponad przeciętność, z tą chwilą opuszcza Poznań przenosząc się czy to do jednego z klubów stołecznych, czy śląskich. W ten sposób „wyemigrowali z Poznania Ignacy Tłoczyński, który wstąpił do Legii warszawskiej, Spychała (WLTK), Bratek (Pogoń Katowice), Bełdowski (WLTK). Obecnie znów opuszcza Poznań Ksawery Tłoczyński, brat Ignacego, który jak wszyscy wymienieni opuszcza swój macierzysty klub, którym jest AZS. Aktualnie najlepsza rakieta Poznania Ksawery Tłoczyński, otrzymał dzięki staraniom swego brata posadę w Państwowych Zakładach Inżyn. (PZInż.) i to z dniem 1 stycznia 1938 roku. Najprawdopodobniej wstąpi on do Legii i grać będzie z bratem. Tymczasem jednak AZS poznański czyni starania, aby Ksawery grał jeszcze w przyszłorocznych mistrzostwach drużynowych Polski w barwach AZS, istnieje bowiem niebezpieczeństwo ew. spadku drużyny AZS do niższej klasy, gdyby drużyna była zbyt osłabiona.

(a)

Dnia 14 grudnia 1937 r. o godz. 12,45, zmarł na udar serca, namaszczony Olejami św., mój drogi syn, nasz kochany brat, wuj i szwagier, ś. p.

Marian Garstecki

adwokat

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 17. bm., o godzinie 15-tej z kostnicy cmentarza św. Marcina przy ul. Bukowskiej. Msze św. w sobotę, o godz. 9-tej w kościele św. Marcina i w poniedziałek o godz. 8,30 na Winiarach.

W imieniu strapionej rodziny
ks. Czesław Garstecki.

zg 28 445

Wróciłem
Dr Bochyński
specj. chorób skóry i dróg moczowych
(godziny kons. 10 — 12 i 16 — 18
prócz soboty popołudniu i świąt)
Pg 34891
Poznań, Pl. Wolności 18, tel. 31-32

WIN GRONOWYCH
Cenniki obszerne
dostarczają
NYKA & POSŁUSZNY
POZNAŃ WROCŁAWSKA 33/34. TELEFON 11-94.
Skład win istniejący od roku 1868.
Pg 34 933-30,50

MIESZKANIA
3 pok. komf. bliżej miasta **poszukuje** pewny spokojny płatnik. Oferty Kurier Poznański **zg 28 442**

Ś. † p.

Irena Łabujewska, Matka Immaculata Maria

Urszulanka,
długoletnia przełożona klasztoru i gimnazjum SS. Urszulanek w Poznaniu, Pokrzywnie, Harbinie i Tong Hao (Mandżu-Kuo)

zmarła po długich a ciężkich cierpieniach w dniu 14 grudnia 1937 r. w domu macierzystym SS. Urszulanek w Krakowie, ul. Starowiślna 9.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 16. bm. o godz. 8 w Krakowie.

dg 25 336

W smutku pogrążony
brat.

Poznań, 15. 12. 1937 r.

†

We wtorek, dnia 14 grudnia 1937 r., zmarł niespodziewanie podczas spełniania obowiązków zawodowych, namaszczony Olejami św., ś. p.

Marian Garstecki

adwokat

W Zmarłym straciliśmy zacnego i sprawiedliwego Szefa, którego zachowamy długo w życzliwej i wdzięcznej pamięci.

Niech odpoczywa w spokoju!
Personel.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 17. bm., o godz. 15-tej z kaplicy na cmentarzu św. Marcina przy ul. Bukowskiej.

zg 28 444

Za liczne dowody szczerego współczucia, wyrażone w ciężkiej dla mnie chwili straty mego ukochanego męża, ś. p.

Karola Sandera

składam z głębi serca płynące

podziękowanie

Ruth Sander
z d. Reger

Pg 35 002-50,82

Poznań, dnia 15 grudnia 1937 r.

ng 52 822

Otwarcie Otwarcie
Rozlewni Piwa w Poznaniu
przy Reprezentacji Browaru Książęcego w Tychach
Poleca syfony, piwo butelkowe, ciemno dubeltowe, jasne eksportowe i słodowe kuracyjne
Rozlewnia Piwa Tyskiego — Henryk Knie
Poznań, Poznańska 49 dg 25524 **Telefon 70-40**

Szkło okienne, ogrodowe, ornamentowe, dachowe itp.
szyby wystawowe i lustra
Obrazy i listwy na ramy
Polskie Biuro Sprzedaży Szkła S. A.
Poznań, Woźna 15. Tel. 28-63
Oddział **w Łodzi, ul. Wigury 15, tel. 134-53** Pg 31214/17119

GRUŹLICA PŁUC
jest nieubłagalna i corocznie, nie robiąc różnicy dla płci, wieku i stanu pociąga bardzo wiele ofiar. **Przy zwalczaniu chorób płucnych, bronchitu, grypy,** uporczywego męczącego **kaszlu** itp stosują pp. Lekarze
„BALSAM TRIKOLAN-AGE",
który ułatwiając wydzielanie się plwociny, usuwa kaszel, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego, oraz powiększa wagę ciała.
Do nabycia w aptekach.
Tg 21 922

Lampy Elektryczne
w wielkim wyborze wprost z wytwórni dg 24.074
Skrzypczak - Poznań
św. Marcin 27 podwórze II p.

Dobrze zarobi ten,
kto ogłasza się
w „Kurierze Poznańskim"!
zg 1 589

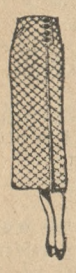

Praktyczne

Podarki Gwiazdkowe

Spódnice - Swetry
Bluski - Poranniki

SUKNIE-PŁASZCZE

KONFEKCJĘ DZIECIĘCĄ

dg 25532-3

poleca po zniżonych cenach

M. MALINOWSKI

Fabryka Konfekcji Damskiej

POZNAŃ, STARY RYNEK 57

ROZKOSZUJCIE SIĘ SŁODYCZAMI „GOPLANY"!

WYSMIENITE

CZEKOLADY CUKRY PIERNIKI

POLECA

Goplana S. A. POZNAŃ

Pg 34 956-49.144

W. KRUK

Poznań, ul. 27 Grudnia nr 6

zał. 1840 r.

Jubiler poleca firmy

Prima zegarki szwajcarskie

Optima

Ng 1120

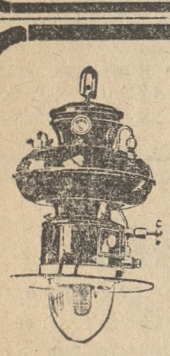

W kościołach

budynkach przem., do oświetlenia placów i robót ziemnych

wszędzie gdzie niema elektryczności **niezbędne lampy naftowo żarowe.**

Bez knotów nie kopcą, pełna bezpieczność!

Najlepsze systemy

Pg 34801-49,87 poleca

BR. ŚNIEGOCKI

Poznań, Fr. Ratajczaka 2 — Cenniki odwrotnie.

Bielizna, Pończochy
Rękawiczki, Trykoty
damskie, męskie, dziecięce najtaniej w firmie
„HAFTOPLIS"
Wrocławska 5, Telefon 28-10
Tg 34 929-49,128

Koń
na biegunach tanio na sprzedaż. Marynarska 11, m. 1. zd 59 199

Z powodu wyjazdu sprzedam dobrze zaprowadzony
SKŁAD ŻELAZA i SPRZĘTÓW KUCH.
w większym pow. mieście 30 tys. mieszk. do objęcia ca 5 000 zł Zgł. Kurier Poznański zg **28 443**

PRAKTYCZNE PODARKI
dla Domu, Gospodarstwa
FARTUSZKI, CZAPKI, RYŻKI, PŁASZCZE, KITLE, BLUZY i t. p.
kupuje się najlepiej w firmie
B. HILDEBRANDT, Poznań,
Ng 1118 **Stary Rynek 73/74.**

Na gwiazdkę!
FUTRA
LISY, SKORY
wszelkiego rodzaju, wielki wybór, najnowsze modele, ceny niskie
dogodne warunki spłaty
dg 24 867 **tylko u**
Jana Willmana
Poznań, Plac Wolności 7 podwórze I. piętro tel. 4837

ODPOWIEDNI PUDER
oto tajemnica świeżej, młodzieńczej cery. Subtelny, niewidoczny, dobrany do karnacji, a przy tym roślinny i nieszkodliwy — oto zalety, jakie posiada

PUDER
ABARID

ng 1653

Korespondentkę

poszukuję od 1. 1. 38. Ubiegające się winny płynnie stenografować i pisać maszyną po polsku i po angielsku. Reflektuję tylko na siłę, która już przez dłuższy czas była zatrudniona w handlu lub przemyśle. Oferty z fotografią, odpisami świadectw i podaniem wysokości pensji do Kuriera Poznańskiego zg **28 441.**

Oddamy na dogodnych warunkach pod administracyjny zarząd celem prowadzenia w własnym zakresie

pierwszorzędny skład wędlin i mięsa

położony w centralnym punkcie m. st. Warszawy. Reflektanci poważni, którzy winni posiadać gruntowne doświadczenie branżowe oraz kaucję zł 5.000,— zechcą oferty składać do Agencji Reklamy Prasowej, Bydgoszcz Dworcowa 54, pod „K. 1358/9". ng 2367

Fabryka Akcesoriów Samochodowych poszukuje

przedstawiciela

dobrze wprowadzonego w branży samochodowej. Oferty z referencjami do Tow. Rekl. Międz., Warszawa, Sienkiewicza 12 sub: „Akcesoria". Tg 21 960

Kolonialka
śródmieściu mieszkaniem, maglem 2.500: kolonialka mieszkanie magiel 1 700 — 1.200; nabiał 1.600.— Małecki, Poznań, Rybaki 20a. zd 59 385

Karty
do gry — hurtownie — również Fajki — Papierośnice — Cygaretniczki — Przybory do palenia — Dybicki, hurtownia, Poznań Wrocławska 1. zd 48 945

NAJWIĘKSZA FABRYKA WYKWINTNEJ ODZIEŻY
W. KONKIEWICZ
POZNAŃ - STARY RYNEK 8.
poleca: **PŁASZCZE - UBRANIA - MUNDURKI SZKOLNE**
znane z doskonałego kroju, trwałego materiału i przystępnej ceny.
Modne wełny na ubrania i płaszcze. Olbrzymi wybór.

ng 51 083

Nagłówkowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy. 5 liczb = jedno słowo, i. w. z. a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tym 5 nagłówkowych.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:
1-łamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 2395, z 21 025, d 1611 i t. d. = 1 słowo.
Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11.10, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 10.45.

1. DOMY - PARCELE

Kamienica
narożnikowa przy Placu Wolności kilka składów 40 000, dochodu konieczna gotówka 215 000,—.

Kamienica
centrum 26 000.— dochodu wpłaty 50 000.— przejęcie amortyzacji.

Krzesiński
Piekary 8. zdg 59 329

Kupię
kamienice komfortowa, bezstemplowa do 120 tysięcy, dobry punkt Poznania. Oferty Kurier Poznański zdg 59 229

Kupię
większy dom komfortowy, nowy, lub stary, obciążony, — dobry punkt Poznania. Oferty Kurier Poznański zdg 59 230

Kamienicę
centrum, dochód 12 000.— sprzedam 95 000.— wpłaty 40 000.—. Gruszczyński, Aleje Marcinkowskiego 17a. zdg 59 376

Parcelę
w Gdyni, wartość 40 tysięcy — sprzedam za bezcen. Strabel, Słowackiego 21. zd 59 411

Zamienię!
skład maszyn rolniczych z nieruchomością, zabudowana, wartości zł 47.000.— na kamienice — wartości ca 100.000.— Różnice wpłacę gotówka. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 59 466

Willa
komfortowa Solacz 2×4 pokoje, wpłata 13.000.— amortyzacja. — Oferty Kurier Pozn. zdg 59 423

2 PIENIĄDZ

Wspólniczki
od 30—40, z kapit. 6—8 tys. zł. poszukuje dobrze zaprowadzony interes. Oferty Kurier Poznański zdg 59 538

Hipotekę
12 500 za Ziemstwem nie rolniczą już płatna sprzedam 6 000,—.

Krzesiński,
Piekary 8. zdg 59 518

3. LETNISKA I UZDROWISKA

Krynica
komfortowy pensjonat „Małopolanka" otwarty zaprasza miłych gości. Muszyńska. zdg 58 795

W celach
handlowych poszukuje ludzi posiadających krewnych w Argentynie, Turcji i Bulgarii. Oferty składać do Oddziału PAT., Bydgoszcz. ng 1 567

4. OSOBISTE

Masz wątpliwości
jak przeprowadzić kampanie ogłoszeniową skorzystaj z pomocy Wydziału Propagandy Kuriera Poznańskiego zdg 45 884

Śniadalnia
Sobczyńskiego, Ratajczaka dwa, o żołądki klientów swoich bardzo dba. zdg 59 163-4

6. ŻENKI

Miła
muzykalna, niebiedna pozna samotnego pana stanowisku 45—65 mieszkaniem. Cel matrymonialny. Poważne zgłoszenia Kurier Poznański zdg 59 334

Urzędniczka
po trzydziestce, skromna, gospodarna, majątku 10 000 zł, pragnie poznać solidnego pana, średniego wzrostu od lat 37 w celu matrymonialnym. — Szczegółowe oferty Kurier Pozn. zdg 59 545

7. SPRZEDAŻE

Jeżeli
pianino
to tylko u
Drygasa
Trzeciego Maja 4. Ceny rewelacyjnie niskie, warunki dogodne. zdg 58 994

Meble
największy wybór, najniższe ceny
Hala Mebli
Wrocławska 38. Dogodne warunki. Pg 34 987-59,142

Praktyczne
gwiazdkowe
upominki okazyjnie „Lamus", Strzelecka. Pg 34 582-48,82

Kanarki
pilne śpiewaki tanio sprzeda Maleckiego 15, m. 10. zd 59 128

Sprzedaż — Naprawa

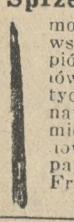

montownia piór — wszelkich systemów piór wiecznych, ołówków automatycznych. Naprawa natychmiast w firmie Józef Czostowski, spec. skład papieru, Poznań — Fr. Ratajczaka 2. dg 25 096

1 200 samochodów
rozebranych używane części podwozia mleczarskie, opony najtaniej w firmie Autoskład, Poznań Dąbrowskiego 89 telefon 46-74. d - 24 857/8

Meble kuchenne
jako specjalność poleca Józef Matuszewski, Wrocławska 19. dg 25 077

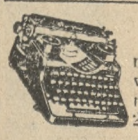

Olympia
maszyny do pisania wysokiej jakości do nabycia już od zł. 260.—
K. Kochanowicz i S-ka
Plac Wolności 13 obok ul. 3 Maja Pg 34 605-47,58

Kino domowe
Pathé Baby, telefon 62-14 sprzedam. zdg 59 534

Artykuły techniczno - kreślarskie
papiery rysunkowe, kalki, szablony, rysownice, trójkąty itd. Tel. 25-61, ul. Nowa 5.
Aleksander Thomas
Pg 34 322-45,33

Salon Sztuki
oryginały pierwszorzędnych artystów-malarzy. Oprawa obrazów
Aleksander Thomas
Tel. 25-61, ul. Nowa 5.
Pg 34 321-4531

Jeśli
Serwis
stołowy, kawowy, szkło, sztućce alpakowe to
najtaniej
sprzedaje Marian Lesiński,
Hurt Porcelany
Wroniecka 92. dg 25 445

Pies
ostrowłosy foksterier rasowy — 11 mies. Krzyżowa 2, m. 7. zdg 59 522

Restaurację
korzystnie przy Sew. Mielżyńskiego 28 sprzedam. Hadryś. zdg 59 525

Sprzedam okazyjnie zaraz
objekt fabryczny nad Wisłą
port, szosa, kolej, wydzierżawienie 300 zł miesięcznie, kupno 18 tysięcy. Lublin, skrz. pocztowa 164. zdg 59 541

Ekspresso
mało używane, tanio sprzedam. Zgłoszenia „Par" pod „50,81". Pg 34 995-50,81

Tanio
odstąpię z butelkami i skrzyniami, dobrze zaprowadzoną hurtową sprzedaż piwa i wód mineralnych. Adres wskaże Kurier Poznański zdg 59 280

Torebki damskie
Parasole, Nesesery. — Walizy skórzane — Teki portfele
Wiktor Czysz
Poznań — Szkolna 11. Pg 34 814-48,15

Nowości!
Guziki, klamry, broszki, paski, bransolety, korale oraz
wszelkie dodatki krawieckie
najtaniej
Andrzejewski,
Szkolna 13. dg 24 865

Nadzwyczajna okazja fortepian
marki Ibach Syn w bardzo dobrym stanie sprzedam. Zgłoszenia nie pośredników do „Par" pod „47.116". Pg 34 799-47,116

Klubowy
garnitur. Św. Wojciecha 25, I pr. zdg 59 369

Podarki gwiazdkowe
kupisz najtaniej
Wroniecka 24
podwórze całkowita
wyprzedaż.
Porcelany, szkła, fajansu.
dg 25 446

Wózki
dziecięce, lalczyne, rowerki najtaniej, wielki wybór wysprzedaż zabawek. Trąbczyńska. Pierackiego 11 podwórze asygnaty „Kredyt". zdg 47 685

Drabki
malarskie, dobrym stanie. Strzelecka 16 — 1. zdg 59 292

Singera
wpuszczana nowa. Staszica 12, m. 6. zdg 59 338

Buty
oficerskie. Mickiewicza 18a — 7. zdg 59 337

Karakuły
Wierzbięcice 17 — 3. zdg 59 332

Patefon
półszafka sprzedam. Ogrodowa 19, m. 10. zdg 59 330

Fortepian
Małeckiego doskonale zachowany ton, duży dźwięczny, robota piękna. Strzelecka 6 — 34, 3—7. zdg 59 218

Pianino Sommerfelda
mało używane sprzedam korzystnie. Adres Kurier Poznański zdg 59 235

Rower trzykołowiec
prawie nowy, korzystnie sprzedam. Adres wskaże Kurier Poznański zdg 59 236

Konie
na biegunach z drzewa rzeźbione tanio. Kozia 8, m. 8. zdg 59 307

Wózek
dziecięcy używany. Kantaka 6, I piętro. zdg 59 301

Skład
papieru, tytoni, galanterii spiesznie sprzedam, powodu zamążpójścia. Focha 39 — 1a. zdg 59 240

Narty
162, kijkami, jak nowe. Łyżwy. Rowerek dziecięcy. Mickiewicza 30 — 4. zdg 59 243

Łóżeczko
drewniane, białe, tanio sprzedam. Kwiatowa 14, m. 6. zdg 59 256

Skład
towarów krótkich zaprowadzony tanio, powody rodzinne. Wielkie Garbary 36. zdg 59 379

Tatra 4 cyl.
limuzyna 6 osobowa, 4 drzwiowa, dobrym stanie na chodzie korzystnie do sprzedania. Wiadomość tel. 53-53. zdg 59 246

Konik
na biegunach. Wrocławska 15, stolarnia. zdg 59 342

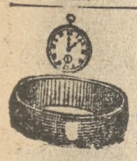

Półwiejska 3
A. Benenowski
Obrączki olbrzymi wybór. dg 24 261-2

Sercem
i głową pomyśl o gwiazdce dla najbliższych. Zegarki ręczne — ślubne obrączki i wiele innych upominków poleca Chwiłkowski, Bazar, Nowa 8. zdg 59 356-7

Choinki i jodły
cena od 50 groszy do 1.50 zł. Póki zapas starczy. Jeżycka 44. zdg 59 453/4

Maszyny
do pisania — „Continental" triumf techniki Przedstawicielstwo
Przygodzki, Hampel i S-ka
Poznań, Br. Pierackiego 18, telefon 21-24. ng 2420

Maszynę
do pisania walizkową. Remington okazyjnie. 27 Grudnia 20, m. 12a zdg 59 359

Dogi
młode okazyjnie. Oferty Kurier Poznański zdg 59 339

Centralkę
elektryczną domową, 50 żarówek korzystnie sprzedam. Elektrowarsztat, Garncarska 3. zdg 59 415

Jadalnie, Gabinety, Sypialnie
własnej fabrykacji — gwarantowane — po cenach fabrycznych A. Szczaniecki, Poznań, Tama Garbarska 3. zdg 59 406

Futra
damskie, spody, mufki, obsady, modernizacje. Ratajczaka 26, — Kalksteinowa. zdg 59 405

Motorki
małe 220 volt aparat do elektryzacji, zegar automatyczny do światła. Skarbowa 14, m.10. zdg 59 511

Sypialkę
używaną tanio sprzedam. Półwiejska 5 — 16. Obejrzeć 15—20. zdg 59 513

Do sprzedania zaraz
w Kaliszu skład towarów blawatnych, firanek i kap w centrum miasta najlepszy punkt. O informacje proszę zwrócić się pisemnie Kalisz, Poste restante, G. F. nr. 109. zdg 59 542

Kawiarnia
cukiernia dobrym położeniu Poznania. Zgłoszenia Kurier Pozn. zdg 59 517

Radioodbiornik
superheterodyna wiedeńska — Radione, Małeckiego 3, m. 4. — 19—21. zdg 59 537

Pianina
czołowej polskiej i w kraju bezkonkurencyjnej fabryki „Arnold Fibiger" — oraz dobre pianina używane poleca korzystnie
Centralny Magazyn Pianin
Poznań, Pierackiego 11. Ng 52 100

Skład
papieru spiesznie. Oferty Kurier Poznański zdg 59 471

Lexikon
Meyera, 20 tomów. Szewska 21, m. 1. zdg 59 530

Pokój
kuchnia bezpodatkowe, komorne 35,70 kaucja 264, do wydzierżawienia. Dozorca Szamarzewskiego 56, m. 1. zdg 58 383

Dwupokojowe
kuchnia, łazienka bezpodatkowe, komorne 50,15 kaucja 354.— do wydzierżawienia Dozorca. Szamarzewskiego 56, m. 1. zdg 58 384

8
pokojowe, komfortowe, centralnym ogrzewaniem. Jasna 11 od 1. 1. 38 do wynajęcia. W. Szymański, Jasna 11, tel 78-63. zdg 59 316

4 pokojowe
komfortowe Ratajczaka III piętro, piece, słoneczne. Oferty Kurier Poznański zdg 59 222

Czteropokojowe
komfortowe. Garaż
dwupokojowe kawalerskie
Niegolewskich 4. zdg 59 340

Dwuosobowy
frontowy, elegancki, Szamarzewskiego 34, m. 6. zdg 59 285

Frontowy
Spokojna 18. zdg 59 280

Wspólny
panu 10 złotych. Skarbowa 14—12 zdg 59 315

Wielka
18 — 12a. zdg 59 313

Dwa
używaniem kuchni. Rybaki 31, m. 10. zdg 59 223

Elegancki
jedno- dwuosobowy, słoneczny, frontowy, centralne, obiadami. — Wierzbięcice 5, mieszkanie 5, 15—20,30. zdg 59 255

Kochanowskiego
17 — 6. zdg 59 250

Jasna
4 — 4 panu. zdg 59 387

Łąkowa
7a — 13. zdg 59 539

15,—
Mostowa 14 — 8. zdg 59 540

Próżny
umeblowany, Sapieżyński 2a— 16. zdg 59 473

Wspólny
panience. Żydowska 8 — 3. zdg 59 443

Rzeczypospolitej
4 — 11, II. zdg 59 435

Długa
4 — 1. zdg 59 431

Dwa
pokoje kuchnia, łazienka, umeblowane, bez, elektryczność, wysoki parter. Czesława 10 — 4. zdg 59 469

Grunwaldzka
5, m. 7, elekryczność, łazienka — zaraz. zdg 59 527

Dwuosobowy
jedno- (utrzymaniem). Półwiejska 2 — 6. zdg 58 464

Panience
wspólny tanio. Wielkie Garbary 35, m. 5. zdg 59 532

Klatki
św. Marcin 65 — 15. zdg 59 426

Pocztowa
narożnik Kramarskiej 19/20 — 10 telefonem, centralnym. zdg 59 425

Pokój
panienkom. Marcin 68 — 14. zdg 59 424

Bukowska
9 — 4. zdg 59 551

Skarbowa
1 — 5, elegancki kulturalnym. zdg 59 419

Mickiewicza
1 — 4. zdg 59 519

Z klatki
pokój umeblowany do wynajęcia od zaraz. Aleje Marcinkowskiego 1, m. 8 (dom narożni). zdg 59 393

Dwu
jednoosobowy, Kręta 6 — 1. zdg 59 524

Pokój
kluby zaraz. Pocztowa 31a — 12. zdg 59 448

Klatka
niekrępujący, czysty, Żupańskiego 21 — 10. zdg 59 456

Niekrępujący
Mateiki 58, m. 1. zdg 59 478

Wierzbięcice
18, mieszkanie 9, czysty, jasny, ciepły, elektryka, niekrępujący, zaraz. zdg 59 477

Niekrępujący
Słowackiego 37 — 2. zdg 59 492

Jasna
9 — 8. zdg 59 499

Stary Rynek
49, m. 5, jednoosobowy, frontowy spokojny. zd 59 500

Dąbrowskiego
36 — 8. zdg 59 502

Przyjezdnemu
panu, klatki, Piekary 12a — 11. zdg 59 506

16. SZUKA POKOJU

Pokoju
próżnego zaraz pani. Oferty Kurier Poznański zdg 59 335

Taniego
śródmieście na stałe, student. — Oferty Kurier Poznański zdg 59 287

Pokoju
niekrępującego, ciepłego w spokojnym domu poszukuje aplikant sądowy. Oferty warunki: Kurier Poznański zdg 59 288

Urzędniczka
szuka pokoju, śródmieściu, I ptr., parter, elektr. z fortepianem 30 zł. Oferty Kurier Poznański zdg 59 318

Poszukuję
jednoosobowego, czystego 25.—. Oferty Kurier Pozn. zdg 59 153

Dwa
pokoiki miłe, czyste w kulturalnym domu poszukuje rodzeństwo. Oferty Kurier Poznański zdg 59 228

Pokoiku
skromnego przy Marcinie. Oferty Kurier Poznański zdg 59 238

Niekrępujący
pokój w śródmieściu potrzebny dla pana. Oferty z podaniem ceny Kurier Poznański zdg 59 515

Niekrępującego
do 20 zł. Oferty Kurier Pozn. zdg 59 442

Próżnego
starsza osoba, parafia Bożego Ciała. Oferty Kurier Poznański zdg 59 472

17. LOKALE

Skład
w okolicy Starego Rynku zaraz do wynajęcia. Adres Kurier Poznański zdg 59 160

Regały
i stoły dębowe jak nowe odpowiednie każdej branży. Machalla 27 Grudnia 2. zdg 58 998

Skład
przyległe dwa pokoje kuchnia — łazienka, Focha 128, gospodarz. zdg 58 487

Skład
wolny 1 stycznia. Półwiejska 30, administrator. zdg 59 294

Parterowy pokój
na handlowe, lekki przemysł. — Półwiejska 30. zdg 59 293

Piekarnia
cukiernia, mieszkanie wolne, okazyjnie, gospodarza. Górna Wilda 84, stróżka. zdg 59 277

Regały
i stoły dębowe jak nowe odpowiednie każdej branży — tanio sprzedam. Machalla, 27 Grudnia 2. zdg 58 998

Skład
wykaflowany delikatesy, rzeźnictwo wynajmie gospodarz. — Półwiejska 2. zdg 59 380

18. DZIERŻAWY

Garaże
do wydzierżawienia. Długa 3 — Telefon 23-16. dg 25 512

Garaż
tanio. Grunwaldzka 41a. zdg 59 508

22. ZGUBY

Przybłąkał
się dog duński. Jeżycka 25 — skład. zdg 59 429

Okulary
zgubiono Stary Rynek. Zwrot za wynagrodzeniem. Strzelecka 15—1 zdg 59 458

23. ROZMAITE

Masz wątpliwości
jak przeprowadzić kampanię ogłoszeniową skorzystaj z pomocy Wydziału Propagandy Kuriera Poznańskiego zdg 45 884

Kleję
torebki firmowe solidnie tanio. — Oferty Kurier Poznański zdg 59 505

Nasz znany

Plakatowy
Rozkład Jazdy Kolejowej
na sezon zimowy 1937/38

(obowiązujący od 15 grudnia rb.)

zawierający spis wszystkich pociągów odchodzących i przychodzących do Poznania, tak mile przyjmowany od szeregu lat przez hotele, restauracje, kawiarnie, cukiernie, zakłady fryzjerskie oraz wszelkiego rodzaju biura i składy w Poznaniu, ukazał się w nowym wydaniu, wykonany pięknym czytelnym drukiem trójbarwnym.

Oddajemy go za zwrotem kosztów własnych w wysokości

10 groszy za egzemplarz

w administracji naszej przy św. Marcinie 70.

Kawiarnia
śródmieście korzystnie, powód choroba. Oferty Kurier Pozn. zdg 59 420

Radio
prąd zmienny, tanio. Długa 3 — m. 14. zdg 59 398

Tokarnię
700 mm jak nowa. Dąbrowskiego 78a. zdg 59 531

Motocykl
bez prawa jazdy, dobrym stanie tanio. Szamarzewskiego 1, m. 1. zdg 59 421

10. MAJĄTKI

Miejski majątek ziemski
Poznań - Naramowice ma do oddania na święta wyborowe karpie. Tel. 31-84, dojazd autobusu PKE. zdg 59 227

Majątek
700 mórg właściciela wydzierżawie bonitacji 2.40, objęcie 27 000. Sowiński, Garncarska 2, telefon 18-21. zdg 59 436/7

11. KUPNA

Srebro
złoto, wszelkie starożytności kupuje „Lamus". Strzelecka. Pg 34 580-48.83

Wannę
emaliowaną w dobrym stanie kupię. Poplińskich 6, m. 3. zdg 58 800

„Occasion"
Kupuje starą biżuterię, złoto, srebro, brylanty, korale. Franszczyński, Aleje Marcinkowskiego 23. zdg 39 605

Butony
brylantowe kupię gotówką. — Oferty Kurier Poznański zdg 59 275

Walizkę
dużych rozm. dobrym stanie kupię. Oferty Kurier Poznański zdg 59 279

Biurko
męskie dyplomat. Oferty cenę Kurier Poznański zdg 59 221

Klatkę
dla kanarka lepszą kupię. Oferty Kurier Poznański zdg 59 296

Kupię
ogniotrwałą szafę wanne używaną do kąpieli. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 59 374

Szafy
do akt żaluzyjne, jedne lub kilku oddziałowe kupię. Zgłoszenia Hotel Continental, portier. zdg 59 345

3 K M
prąd stały. Warsztat. Żydowska 29. zdg 59 348

Samochód
osobowy, kryty „Fiat 508" lub inny podobny kupię. Oferty Kurier Poznański zdg 59 434

12. DO WYNAJĘCIA

2
pokoje i kuchnia od 1. 1. 1938. — Powidzka 11. Osiedle Warszawskie. zdg 58 902

Pięciopokojowe
komfortowe, 2 ptr. Marsz. Focha 78, Gospodarz. zdg 59 311

Czteropokojowe
komfortowe. Plac Nowomiejski 9 dozorca. zdg 59 305

Pięciopokojowe
Plac Świętokrzyski I (lekarz-dentysty) gospodarz. Półwiejska 2. zdg 59 378

Pięciopokojowe
odnowione, słoneczne, piece. Chełmońskiego 8. zd 59 370

2
pokojowe komfortowe. Bukowska 11a, m. 15, obejrzeć 6—8. zdg 59 509

Trzypokojowe
wolne. Różana 23. zdg 59 408

3 pokojowe
komfortowe, słoneczne bez podatku. Hetmańska 26, portier. zdg 59 521

Dwupokojowe
czteropokojowe jednoizbowe. — Słoneczna 21. zdg 59 392

Czteropokojowe
komfort, wolne, Solacz, Śląska 11 Pg 34 993-59,146

13. SZUKA MIESZK.

Mieszkanie
3 pokojowe, słoneczne, komfort, Jeżyce szuka pewny płatnik. — Oferty Kurier Pozn. zdg 59 225

Pokoju kuchnią
bez od gospodarza, pewny płatnik Oferty Kurier Pozn. zdg 59 350

3
pokojowego kuchnia, łazienka, — odnowionego lub nowym domu, najchętniej centrum, albo Ostrorogu blisko tramwaju poszukuje od stycznia urzędniczka bankowa. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 59 341

Pokoju
z kuchnią od 1. 1. 38, pewny płatnik, zapłacę kilka miesięcy z góry, przyjmę ewentl. stróżowanie. Zgłoszenia do portiera. Górna Wilda 129. zdg 59 526

15. POKOJE UMEBL.

Pokój
nobliwy centralne, urzędnikowi lub urzędniczce od 15. bm. wzgl. 1. 1. Składowa 1. m. 17. III wejście. zdg 58 801

Paniom
frontowy, łazienka elektryczność. Strzelecka 27 — 9. zdg 58 890

Dąbrowskiego
25a m. 5, jedno, dwuosobowy kulturalnym. zdg 59 148

Pokój
niekrępujący. Wrocławska 5/6. — m. 6. zdg 59 321

Dwuosobowy
Marcinkowskiego 16 — 18. zdg 59 322

Dąbrowskiego
66 — 9. zdg 59 331

Niekrępujący
panu obiadami zaraz. Piekary 8, m. 8. zdg 59 232

Dwuosobowy
ciepły zaraz. Składowa 1 — 7. zdg 59 383

Pokój
panu, front I ptr. Półwiejska 19, m. 7. zdg 59 391

Czysty
jasny, z utrzymaniem lub bez — kulturalnemu panu. Kantaka 7, m. 10. zdg 59 373

Panu
klatki. Wroniecka 16 — 4. zdg 59 377

Pokój
Woźna 17, m. 5. zdg 59 349

Frontowy
ciepły. Zielona 2, m. 5. zdg 59 344

Wrocławska
20 — 10, I., frontowy urzędnikowi. (Świętokrzyski). zdg 59 120

Centrum
Młyńska 3 — 7. zd 59 416

Pokoik
Wielkie Garbary 36 — 3. zd 59 413

Klatki
dwa łączne, centrum panu. Wysoka 4, m. 3. zdg 59 395

Słoneczny
1, 2 osobowy pianino. Wały Jagiełły 20 — 10. zdg 59 510

Wrocławska
7, m. 8. zdg 59 408

Dwuosobowy
utrzymaniem, bez, Wrocławska 30 — 12. zdg 59 549

programy radiowe

OGÓLNOPOLSKIE

Czwartek, 16 grudnia.

6.15 audycja poranna; — **11.15** Mazowsze w poezji Lenartowicza i w mazurkach Chopina — poranek szkolny; **11.40** śpiewa Marta Eggerth (płyty); **11.57** sygnał czasu; **12.03** audycja południowa; **15.30** wiadomości gospodarcze; **15.45** „Programowość w muzyce francuskiej" — audycja dla młodzieży; **16.15** pieśni z towarzyszeniem wiolonczeli; **16.50** pogadanka aktualna; **17.00** reportaż Eugeniusza Gulczyńskiego z Muzeum Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie; **17.15** muzyka taneczna w wykonaniu małej ork. P. R.; **17.50** pogadanka sportowa; **18.10** skrzynka ogólna; **18.25** program na jutro; **18.35** audycja dla młodzieży wiejskiej; **19.00** „Służbista" — słuchowisko Jerzego Szaniawskiego; **19.30** muzyka w masce; **19.45** pogadanka aktualna; **20.00** wiązanka melodyj ludowych szwedzkich „Noce letnie" — w układzie Sven Sköld'a. Transmisja ze Sztokholmu; **20.30** rozstrzygnięcie Radiowego Konkursu, **20.45** dziennik wieczorny; **20.55** pogadanka aktualna; **21.00** koncert popularny w wykonaniu Wileńskiej Orkiestry pod dyr. Władysława Szczepańskiego; **21.45** pogadanka; **22.00** koncert poświęcony twórczości Karola Szymanowskiego. — Transm. z Warszawskiego Konserwatorium Muzycznego (audycja II); **22.50** ostatnie wiadomości.

WARSZAWA

Warszawa II — 13.00 koncert rozrywkowy (płyty); **14.10** recital fortepianowy Wilhelma Backhausa (płyty); **15.00** jak spędzić święto? **15.10** sport; **15.15** 1000 taktów muzyki w wykonaniu Zespołu Stefana Rachonia; **18.00** muzyka lekka (płyty); **19.05** koncert solistów Wykonawcy: Helena Korff-Kawecka — śpiew; Edward Sienkiewicz — wiolonczela; **22.00** gawęda o sztuce: „Patrzmy świadomie"; **22.15** muzyka lekka i taneczna (płyty).

POZNAŃ

Poznań — 11.40 z twórczości Moniuszki i Karłowicza płyty; — **13.05** koncert symfoniczny z udziałem słynnych solistów płyty; **14.05** giełda; **14.15** muzyka obiadowa w wyk. kwintetu salonowego Rozgłośni Poznańskiej; **18.10** sport; **18.20** „Poznań przed sezonem narciarskim" pogadanka sportowa; **18.30** piosenki w wyk. Hanki Ordonówny i Zofii Terne płyty; — **18.50** „O przysposobieniu rolniczym" — pogadanka rolnicza; — **23.00** koncert życzeń.

PROPONUJEMY LAMPOWICZOM

15.15 Praga — Koncert popularny. **Koenigsw.** — M. kameralna. **16.00 Wrocław** — Koncert rozrywkowy. **Lipsk** — M. popularna. — **16.05 Wiedeń** — Koncert z płyt. **17.00 Berlin** — Koncert solistów. **17.15 Mediolan** — Koncert wokalny. **17.30 Budapeszt** — Węgierskie pieśni ludowe z tow. orkiestry cygańskiej. **18.00 Paris PTT** — Koncert orkiestrowy. **Kopenhaga** Rozmaitości muzyczne. **Droitwich** Podwieczorek taneczny. **19.00** — **Londyn R.** — M. lekka i organowa. **19.10 Hamburg** — Koncert utworów Mozarta i Schuberta. **19.15 Ryga** — Koncert symf. pod dyrekcją Igora Strawińskiego. — **19.30 Strasburg** — Koncert Wagnerowski. **19.40 Droitwich** — Koncert radioork. **20.00 Koenigsw.** Koncert sym.. pod dyr. Stange'go **Kolonia** — Koncer. utworów Mozarta i Beethovena. **20.15 R. Romania** — Koncert symf. pod dyr. Abendrotha. **20.30 Londyn R.** — „Mesjasz" orat. Haendla. **20.55 Hilversum II** — Koncert symf. z udziałem P. Hindemitha. **Praga** Koncert symf. **21.00 Rzym** — „Afrykanka" op. Meyerbeera. **Sztutgart** — Słuchowisko z życia Beethovena. **Budapeszt.** — Sonaty fort. Beethovena. Gra Dohnanyi. **21.30 R. Paris** — Koncert symf. **Lyon** — „Piękna Persanka" opt. Lecocq'a. **22.00 Lille** — Program rozrywkowy. **22.25 Budapeszt** — M. cygańska **22.30 Luksemburg** — Koncert symf. **23.0. Budapeszt** — Koncert ork. operowej. **Koenigsw.** M. lekka. **23.10 Bruksela flam.** — „Traviata" op. Verdiego **24.00** — **Sztutgart i Frankfurt** — Niemiecka muzyka ludowa.

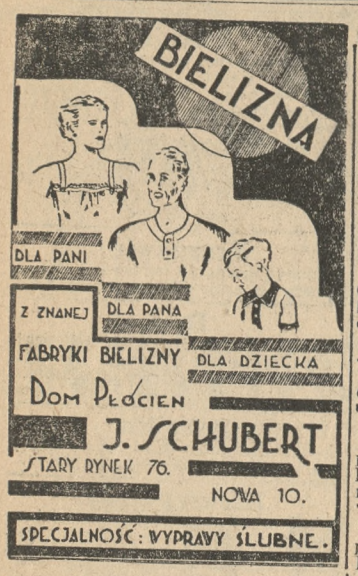

i podarki gwiazdkowe
Pg 34 800-47,112

Haftoplis
teraz Wrocławska 3.
Pg 34 391-46.94

Bielizna
damska — dziecięca. Wrocławska 3. Pg 34 398-46.98

Pończochy
skarpetki pierwszorzędne gatunki. Wrocławska 3. Pg 34 399-46.98

Rękawiczki
damskie, meskie, dziecięce. Wrocławska 3 Pg 34 400-46.98

Trykoty
dla pań, panów, dzieci, największy wybór, najtaniej
Haftoplis
Wrocławska 3.
Pg 34 401-46.98

Koncesji
inwalidzkiej na wyszynk poszukuje. Sternal M. Focha 82.
zdg 59 463

Farbowanie włosów
trwałą ondulację, fachowo, nowocześnie — ceny przystępne. N. Muszyński, 27 Grudnia 4 i 3 Maja 3.
dg 25 531

Skrzypce
mandoliny, gitary, gramofony, — płyty, najtaniej „Lira", Podgórna 14. Telefon 50-63
dg 25 529-30

24. NAUKA

Dwie
uczennice szkolne przyjmę na stancję. Drowa Skowrońska — Szamarzewskieko 11, m. 6.
zdg 59 132

Niemieckiego
udzielam gruntownie (Hochdeutsch). M. Focha 47 m. 10.
zdg 59 327

Szkoła tańców Szczurkówny
Działyńskich 7, parter.
zdg 59 300

TEATRY

Poznań, środa, 15. 12.

TEATR POLSKI: Środa, 15. 12. godz. 20: „Damy i huzary". Czwartek. 16. 12 godz. 20 „Jan" Piątek, 17. 12. godz. 20: „Jan". Sobota, 18. 12. godz. 20: „Jan".

TEATR WIELKI: Środa, 15. 12. „Afrykanka". Przedstawienie związkowe.
Czwartek, 16. 12. „Baron cygański".
Piątek, 17. 12. „Madame Butterfly". Przedst. związkowe.
Sobota, 18. 12. „Holender tułacz" **premiera.**

KINA

Poznań, środa 15. 12.

APOLLO: „Madame Bovary" Wielka Grzesznica.
CORSO: „Całe miasto o tym mówi".
GLORIA: „Wierna Rzeka".
GWIAZDA: „Znachor".
METROPOLIS: „Zaginiona Wyspa".
OŚWIATOWE T. C. L.: „Słowik Wiednia".
RENAISSANCE: „Ostatnia noc skazańca".
SŁOŃCE: godz. 5 i 7 wiecz.: „Pasażerka na gapę"; o godz. 9: „Wytworny świat".
SFINKS: „Tydzień przed ślubem".
ŚWIT: „Powrót z Piekła".
TĘCZA-Łazarz: „Rose-Marie".
TĘCZA-Wilda: „Upiór na sprzedaż".
WILSONA: „Ciotka Karola".

Kursy stenografii
pisania maszyną rozpoczynam 4 stycznia. Kantaka 1. zdg 56 323

25. MUZYKA

Trio
akordeon, śpiew, wolne. Oferty Kurier Poznański zdg 59 446

26. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

a) Służba domowa

Kucharka
poszukuje posady w restauracji, lub cukierni od 15. Oferty Kurier Poznański zdg 59 217

Praczka
poszukuje prania i uprzątania. — Półwiejska 23, m. 36.
zdg 59 309

Posługaczka
poszukuje posługi po południu. Oferty Kurier Poznański
zdg 59 363

Posługę
przyjme od zaraz. Grobla 23, — m. 7. zdg 59 512

Szukam
prania, gotowania, sprzątania, — Oferty Kurier Pozn. zdg 59 520

Dziewczyna
poszukuje sprzątania lub wszystkiego. Oferty Kurier Pozn.
zdg 59 457

Szukam
posługi, wszystko umiem. Oferty Kurier Poznański zdg 58 925

Dziewczyna
starsza poszukuje posady z gotowaniem do 2 i 3 osób. Oferty Kurier Poznański zdg 58 566

Dziewczyna
skromna, uczciwa poszukuje posady z gotowaniem od 15. 12. — Oferty Kurier Poznański
zdg 57 716

Dziewczyna
poszukuje posady, mniejszym domu, bez gotowania. Oferty Kurier Poznański zdg 57 833

Posługi
szukam zaraz. Oferty Kurier Pozn. zdg 57 925

Szukam
posługi za pokój. Oferty Kurier Poznański zdg 58 014

Dziewczyna
szuka posady 1. 1. 38. do wszelkich prac domowych, gotowaniem w Gnieźnie Oferty Poznań, Poznańska nr 54 m. 15 (Głuchowska). zdg 58 010

Szukam
posługi albo prania. Oferty Kurier Poznański zdg 58 044

Dziewczyna
uczciwa, czysta, szuka posady do wszystkiego od 15 grudnia lub 1 stycznia 1938. Oferty Kurier Poznański zdg 58 140

Krawcowa
poszukuje posady wykonuje według najnowszych żurnal 2 zł dziennie. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 58 301

Posługi
z dobrymi świadectwami poszukuje 1 lub od 15. Oferty Kurier Poznański zdg 58 247

Poszukuję
posady do dzieci lub pokojowej ze szyciem. Oferty Kurier Poznański zdg 58 289

Poszukuję
prania. Ogrodowa 2. m. 1.
zdg 58 327

Dziewczyna
szuka posady z gotowaniem do wszystkiego. Oferty Kurier Pozn.
zdg 58 445

Przychodnia
poszukuje posady, gotowaniem. Oferty Kurier Pozn. zdg 58 337

b) Inni

Ogrodnik
lat 28. kawaler, 12 lat praktyki, zna hodowlę pszczół i zakładanie nowych sadów, hodowlę wczesnych warzyw szuka posady zaraz lub później. Stefan Tomala, Tuczepy, poczta Mnichy, pow. Międzychód. zdg 59 202

Kasjer - książkowy
lat 27, rutynowany, 10 lat praktyki na posadzie w dużym majątku ,pragnie zmienić od kwietnia lub lipca. Łaskawa wiadomość prosze Kurier Poznański
zdg 59 201

Pani
z towarzystwa, lat 40, gospodarna z kaucją 8.000 zł, z powodu zmiany rodzinnej, szuka posady zarządczyni, odpowiedniego domu. Ofery Kurier Poznański
zdg 57 598

Urzędnik
gospodarczy, lat 34, żonaty, doświadczony rolnik poszukuje posady. Okolica obojętna. Oferty Kurier Poznański zdg 57 529

Biuralistka
3 letnia praktyka biurze adwokackim poszukuje posady od 1. 2. 38. Oferty Kurier Pozn.
zdg 59 260

Krawcowa
poszukuje posady dom. Oferty Kurier Poznański zdg 59 317

Szukam
jakiejkolwiek pracy robotnika z kaucją 500 zł. Oferty Kurier Poznański zdg 59 314

Krawcowa
biegła, tania w dom szuka posady. Oferty Kurier Poznański
zdg 59 224

Robotnik
szuka posady, złoży kaucje 100 zł., Oferty Kurier Poznański
zdg 59 310

Bufetowa
z praktyka młoda, przystojna, z prowincji do hotelu lub cukierni z skromnym wynagrodzeniem — szuka posady. Zgłoszenia Agencja Kuriera Pozn., — Sieraków n. W. ng 2428

Ogrodnik
lat 25, praktyki 10 lat, z dobrymi świadectwami i poleceniami poszukuje posady przy willach, obejmie także stróżostwo od 1. 1. 38. Łaskawe oferty do Kuriera Poznańskiego zdg 59 399

Urzędnik gospodarczy
kawaler, Szkoła Rolnicza, 5 lat praktyki, intensywnych majątkach, energiczny, respektywny — uczciwy, dobre świadectwa, polecenia szuka posady od 1. 1. 38 — samodzielnie — względnie pod dyspozycje. Łaskawe oferty Kurier Poznański zdg 59 407

Urzędnik gospodarczy
w sile wieku, sumienny, doświadczony obowiązkowy rolnik pierwszorzędne referencje szuka posady. Oferty Kurier Pozn.
zdg 59 400

Handlowiec
lat 24, poszukuje jakiejkolwiek posady biurowej — lub czasie przedświątecznym. Złoży kaucje. Oferty Kurier Poznański
zdg 59 498

Nakładaczka
na tygiel i małą pospieszną poszukuje posady. Oferty Kurier Poznański zdg 58 850

Biuralistka-maszynistka
z długą prak[illegible] język polski — niemiecki — szuka posady od zaraz. — Miejscowość obojętna. Oferty Kurier Poznański
zdg 58 903

Szukam posady
ekspedientka w piekarni, cukierni, względnie jako początkująca do Wlkp. składu kawy lub kolonialki - delikatesów, złoże kaucje najchętniej do większego miasta. Zgłoszenia Agencja Kuriera Poznańskiego Pleszew.
ng 2 407

Młoda
inteligentna, pisząca na maszynie, szuka posady tylko w Poznaniu. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 58 543

Handlowiec
rutynowany, metalowiec lat 39, przyjmie jakąkolwiek posadę. — Oferty Kurier Poznański
zdg 57 757

Krawcowa
poszukuje posady zaraz lub później. Oferty Kurier Poznański
zdg 57 768

Przystojna
średnie wykształcenie, prowadzi gospodarstwo domowe, prace biurowe, składzie, samotnej osobie, ewentualnie wdowca dziećmi — Miejscowość obojętna Oferty Kurier Pozn. zdg 57 835

Dyplomowany
W. S. H. niemiecki, praktyką bankową, handlową, pedagogiczną poszukuje odpowiedzialnej, samodzielnej posady. Również w szkolnictwie. Oferty Kurier Poznański zdg 57 764

Ogrodnik
ukończona szkoła zawodowa, odpowiadającą gimnazjum, praktykę posiada gruntowne podstawy wszelkich upraw przyjmie posadę w większym majątku od 1-go stycznia. Zgłoszenia Orędownik Łódź, Piotrkowska 91 pod „Z. B." n 2328

Garncarz
piecownik poszukuje pracy. — Oferty Orędownik, Poznań
zd 58 933

Ogrodnik
kawaler, egzaminowany, lat 28, zna obsługe pałacowa, poszukuje posady. Tomala, Tuczempy, poczta Mnichy, Międzychód.
zd 59 422

Panna
znająca gotowanie, szycie robótki przyjmie posadę. Agentura Orędownik, Września, Rynek pod 237. n 2 236

27. WOLNE MIEJSCA

Sumienna (y) i chętna (y)
Książkowa (y)
Bilansistka (sta)
umiejąca (cy) samodzielnie ustawić bilans, samodzielnie korespondować, pisać na maszynie, załatwiać wszelkie prace biurowe i kasowe, z ładnym charakterem pisma potrzebna (y) na większy majątek, 10 km od Poznania. — Zgłoszenia z życiorysem, odpis. świadectw, podaniem pretensji do Kuriera Poznańskiego zdg 56 607

Inteligentna
osoba średnim wieku potrzebna na wieś do starszej pani. Zgłoszenia Kurier Pozn. zdg 59 536

Majster
lub specjalista, energiczny, wszelkie konserwy puszkowe oraz energiczny majster lub specjalista na wszelkie wyroby wędliniarskie, tylko siły pierwszorzędne mogące wykazać się poważnemi referencjami potrzebni od zaraz. Zgłoszenia z dołączeniem odpisów świadectw, podaniem referencji oraz warunków prosimy kierować pod adresem: Bekoniarnia Janowiec Wlkp. Zarząd. zdg 59 333

Gospodyni
na probostwo samodzielna, uczciwa, wiek średni, gotowanie, zaprawy, drób. Oferty Kurier Poznański zdg 59 237

Ekspedientka
z branży rzeźnickiej, która zna wyrąb mięsa, z poleceniami potrzebna od 1 stycznia 1938. Zgłoszenia Kurier Poznański
zdg 59 274

Podróżujący
potrzebny sprzedaży farb, lakierów, artykułów chemicznych drogeriach, żelazniakach, przemyśle. Oferty Kurier Poznański
zdg 59 278

Gospodyni
potrzebna z dobrym gotowaniem. Jankowska, Aleja Marcinkowskiego 18 — 18. zd 59 319

Panienki
do obsługi gości. Restauracja, — Wielkie Garbary 35.
zdg 59 297

Registrator
(torka) młodszy, piszący na maszynie oraz maszynistka młodsza, do maszyny „Orzeł" potrzebni od 1. 1. 38. Zgłoszenia z odpisami świadectw i podaniem pensji do Kuriera Pozn. zdg 59 295

Do
dworu potrzebna osoba zaufana, znająca gospodarstwo domowe do wyręczenia pani domu. Wierzchowiecka, Roszkówko, powiat Rawicz. zdg 59 245

Służąca
zaraz potrzebna z gotowaniem. Wielkie Garbary 53, m. 1.
zdg 59 388

Dziewczyna
do wszystkiego potrzebna. Aleja Hetmańska 13, m. 7. zdg 59 389

Fryzjer
wypomóżki sobotnie potrzebny. Kozia 19. zdg 59 386

Dentystka
(Dentysta) może się zgłosić na procent lub do wspólnego prowadzenia zakładu. Bazanowska — Wronki, Rynek. ng 2 434-5

Ekspedientki
potrzebne, magazyn bławatów — towarów krótkich. Zamkowa 4.
zdg 59 381-2

Kobieta
do ustępów potrzebna od zaraz. Zgłoszenia 27 Grudnia 1, kawiarnia. zdg 59 372

Nauczycielka-wychowawczyni
do dziecka lat 7, znająca szycie, gospodarstwo domowe, warunki, referencje. Kurier Poznański
zdg 59 343

Poszukuje zaraz młodszego
introligatora
biegłego w oprawie ksiąg kontowych i handlowych. J. Goździejewski, Zakłady Graficzne, Poznań, Wielka 20. zdg 59 475

Ekspedientka
rzeźnicka z dłuższą praktyką potrzebna od zaraz. Zgłoszenia w godzinach 18.30 — 20. Chwaliszewo 18. zdg 59 404

Bufetowej
dla obsługi gości poszukuje zaraz najpóźniej 1 stycznia na prowincje. Oferty Kurier Poznański
zdg 59 546

Uczennica
do krawieczyzny potrzebna. Dąbrowskiego 36, m. 14.
zdg 59 514

Maszynistka
rutynowana p. dyktando (Adler), znajomość niemieckiego i francuskiego prac buchalteryjnych — Leitgeber. Aleje Marcinkowskiego 18. zdg 59 536

Gospodyni
na wieś — bardzo dobrym gotowaniem, sztywnym prasowaniem, chowem drobiu od 1. 1. 38. — 35 zł. kopie świadectw. Dziembowska. Rakojady, poczta Skoki.
zdg 59 543

Młoda
przystojna Pomorzanka z dobrej rodziny wyuczy się gotowania na majątku lub w pensjonacie od 1. 1. Miejscowość obojętna. Podać warunki. Oferty Kurier Poznański zdg 59 544

Szlifierz
szkła - obkładacz luster potrzebny. Oferty „Par", Toruń pod „1132". Pg 34 999-64.167

Magazyniera
z branży rowerowej poszukujemy od 1 stycznia. Reflektujemy tylko na siłę fachową. Oferty „Par" Toruń pod „Fachowy".
Pg 34 998-64.168

Kucharka - gospodyni
pierwszorzędna, znająca wykwintną kuchnię, zakaski, leguminy, ciasta — uczciwa, solidna, potrzebna od 1 stycznia. Zgłoszenia Eugenja Hozakowska, Toruń, Mostowa 8. Pg 34 996-64.169

Fryzjerka
Górna Wilda 45. zdg 59 430

3
fryzjerki, posada stała. Zgłoszenia Podgórna 2. zdg 59 402

Uczeń
może się zgłosić. Just, mistrz puszkarski, św. Marcin 20.
zdg 59 528

Szofer
robotnik, kawaler, 30,— zł miesięcznie, wolny stół i stancje od zaraz. Oferty Kurier Poznański
zdg 59 459

Biurowa
młodsza, biegle maszyną. Radioekspert. Ratajczaka 13.
Pg 35 000-59.147

Fryzjer
Półwiejska 24. zdg 59 418

Fryzjer
na stałe. Chwaliszewo 37.
zdg 59 533

Służąca
potrzebna, Dąbrowskiego 53/55 — restauracja. ng 59 480

Posługaczka
Poznańska 56 — 6. zdg 59 491

Fryzjerka
uczennica — uczeń. Słowackiego 34. zdg 59 493

Panienka
młoda do obsługi gości potrzebna zaraz. Orczykowski, ul. Marsz. Piłsudskiego 15. zdg 59 501

29. RYNEK ZWIERZĘCY

Jamnik
brązowy, suczkę, sprzedam. — Plac Nowomiejski 5 — 34.
zdg 59 099

31. ROZRYWKA

„Tydzień przed ślubem"
ekscentryczna arcywesoła komedia.
Kinoteatr „Sfinks"
zdg 58 596

Wesoło tanio, przyjemnie zabawisz się
Edenie
Plac Działowy 11. zdg 59 323

Madeleine
po powrocie z Paryża, przyjmuje nadal w gabinecie kosmetycznym, 27 Grudnia 15. I. p. telefon 54-37. Ng 52 155

Baterie anodowe
kieszonkowe, lampki elektryczne
„Centra"
przybory elektrotechniczne, żarówki poleca najtaniej
Kazimierz Matuszak
Pierackiego 16, telefon 30-67.
Ng 52 142

Najmilszy upominek gwiazdkowy
to solidne radio z firmy
RADIOLAVOX
właśc. Bronisław Płotkowiak.
Centrala:
Poznań, Ratajczaka 14.
Oddział:
Pasaż Apollo od strony Ratajczaka. Największy wybór. Najdogodniejsze warunki. Obsługa fachowa. Pożyczki 100 za 100.
n 1935

Neonowy napis
Radio Telefunken
wskaże Tobie drogę do firmy
Radiomechanika
św.
Marcin 25
tylko numer
25
Najdłuższe raty. Wymiana aparatów. Pożyczki Państwowe, naprawy. dg 25 400

Supery Telefunken
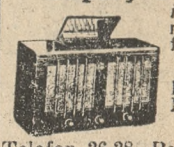
i inne kupisz najkorzystniej w fachowej firmie
Kolasa
Poznań, Święty Marcin
45 a
Telefon 26-28. Pożyczki Państwowe 100 za 100. Pierwszorzędna
obsługa
techniczna. Wymiana aparatów.
dg 25 043 4

Kino
Tęcza, Łazarz, Rose Mari.
zdg 59 444 5

Radioodbiorniki
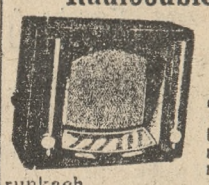
„Telefunken"
„Kosmos"
oraz innych znanych fabryk polecają na najdogodniejszych warunkach
Bracia Nowaczyk
Górna Wilda 30, tel. 72-30.
ng 51 133-4

Radioodbiorniki
krajowe zagraniczne.
Radioekspert
Śniadeckich 1, tel. 64-44 oraz Ratajczaka 13, tel. 46-40.
Pg 35 001-64.167

Gramofony
płyty, kolędy, przeboje najtaniej w firmie
St. Pełczyński
Poznań, Fredry 12. zdg 59 552

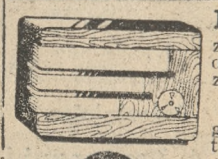
Detektory
z głośnikiem opatentowane zł
18,50
głośniki detektorowe zł
5,90
do nabycia — tylko
Centrum Kamiński,
Poznań, St. Rynek 13/14.
Przedsiębiorstwo istnieje 38 lat.
Ng 1149-50

„Kapelusz"
Fabrycznie przefasonowany kapelusz zastąpi zesto nowy. Tanie kapelusze na składzie. Polska wytwórnia kapeluszy. 27-go Grudnia 2, podwórze.

Humor zagraniczny

W lesie podzwrotnikowym.

— Mogę sobie powinszować, że gałąź nie sięga do ziemi!
(M)
(„Züricher Illustrierte").

Przedpłata na miesiąc grudzień 1937 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3.20, w agencjach w mieście zł 3.50, z odnoszeniem do domu w Poznaniu zł 3,70, z odnoszeniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4.10, kwartalnie zł 12.30, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 5.00, w innych krajach zł 7.00 i 9.50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6-łamowej 25 gr, na stronie 4-łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr, na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr, na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr, przed wiadomościami potocznymi 200 gr od 1-łamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w naglych wypadkach do godz. 22 u stróża, do wydania głównego (wieczornego) „drobne" do g. 11.10, w dni przedświąteczne do godz. 10.45, większe dłużej według możności. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów w tym 5 nagłówk.), słowo nagłówk. (tłuste) 25 gr, każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem i wysokością ogłoszenia, powstałą wskutek matryc, wydawnictwo nie odpowiada.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiał poświęcony danej uroczystości.
Telefony do Redakcji i Administracji: 44-01, 14 76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedzielę, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72. P. K. O. Poznań nr 200-149.